

Drzewa, parki i ogrody

*Dziedzictwo kultury i natury
Małopolski Wschodniej*



**MATERIAŁY VIII ZJAZDU
POLSKIEGO TOWARZYSTWA DENDROLOGICZNEGO**

BOLESTRASZYCE I LWÓW, 23–25 WRZEŚNIA 2016 R.

Redakcja: Jakub Dolatowski, Anna Dolatowska i Joanna Dudek-Klimiuk

Opracowanie graficzne całości i skład: Rafał Wiśniewski

Patronat honorowy:

Marszałek woj. podkarpackiego
Władysław Ortyl



Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego
prof. Sylwester Czopek



Copyright © Polskie Towarzystwo Dendrologiczne z siedzibą we Wrocławiu,
w nakładzie 250 egzemplarzy

Druk: ZYX-MEDIA, Warszawa (www.zyx.waw.pl)

ISBN 978-83-938299-3-4

Drodzy członkowie Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego

Przed nami kolejny, ósmy już zjazd naszego Towarzystwa. Tym razem spotykamy się w Arboretum w Bolestraszcach i we Lwowie. Od ostatniego spotkania w Warszawie PTD znacznie się powiększyło i obecnie mamy już ponad pięciuset członków. Jak sadzę – „widać nas” i rośnie nasz prestiż, jako jednego z towarzystw działających na szeroko pojmowanym polu przyrodniczym.

Miasto, które odwiedzimy w czasie wyjazdu terenowego, Lwów, jest szczególnie związane z historią PTD. To właśnie w Zakładzie Botaniki Lasowej Politechniki Lwowskiej, w roku 1924, zawiązano nasze Towarzystwo. Inicjatorem był profesor Politechniki, dr Szymon Wierdak; poza nim w powołanie Towarzystwa zaangażowało się wielu wybitnych dendrologów i ziemian, nie tylko z Małopolski.

Dostajecie Państwo do rąk publikację zawierającą przygotowane na towarzyszącą zjazdowi konferencję cztery referaty i streszczenia posterów, z którymi będziecie się mogli Państwo zapoznać w trakcie trwania obrad.

Całość materiałów otwiera bardzo interesujący tekst dr. Rafała Nestorowa z krakowskiego oddziału Instytutu Sztuki PAN, tekst o trudnej historii założenia parkowych, głównie – dworskich, z pogranicza Ukrainy i Polski. Ten sam autor dał jeszcze wnikliwy zarys historii arboretum w Bolestraszcach, którego założyciel, dr hab. Jerzy Piórecki, jest członkiem honorowym PTD.

Kolejny autor to dr hab. Jakub Dolatowski, znawca historii ogrodnictwa i szkółkarstwa. Tym razem, jak zwykle ze swadą, zajął się szkółkami drzew w Galicji Wschodniej.

Referaty kończy opis kolekcji kosańców w Arboretum Bolestraszyckim autorstwa dr. Narcyza Pióreckiego, dyrektora arboretum.

Pierwszą część streszczeń otwierają teksty związane z Arboretum w Bolestraszcach. Oddają całą gamę zainteresowań jego pracowników, od gatunków rzadkich, chronionych i zagrożonych, po rośliny wodne i bagienne, których kolekcja jest jedną z najcenniejszych w Polsce. Obok nowoczesnych zagadnień digitalizacji mamy też doniesienie o źródłach starych odmian drzew owocowych, od dawna tu gromadzonych.

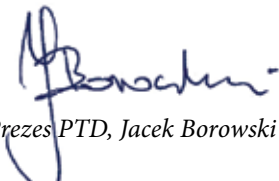
Doniesienia, które dotyczą terenu tegorocznego zjazdu lub rejonów pobliskich – mamy tylko trzy, dotyczą ogrodów willowych w Przemyślu, ordynackich ogrodów w Klemensowie i żywopłotów głógowych na ziemiach południowo-wschodniej Polski.

Osiem posterów dotyczy badań o charakterze ogólnym, ich tematyka wiąże się z alejami, dendrochronologią, pielęgnacją drzew i krzewów, szkółkarstwem i fizjologicznymi metodami oceny stanu drzew.

Choć w pierwotnym zamysle organizatorów na zjeździe mieliśmy pokazać jedynie postery związane z dawną Małopolską Wschodnią i „ogólnodendrologiczne”, to Zarząd PTD postanowił ostatecznie uwzględnić także takie, które poświęcone są tematom lokalnym, dalekim od drzew i parków Małopolski Wschodniej. Te postery ukazują drzewa i krzewy wiejskie, cenne parki i aleje w miastach i w krajobrazie otwartym, kolekcje Arboretum w Glinnej i pozostałości dawnego „Forstgarten Chorin” w Niemczech, a także ochronę drzew i przyrody współczesnego Izraela.

Mam nadzieję, że znajdziecie Państwo dla siebie coś naprawdę interesującego i zechcecie zamienić kilka słów z autorami wybranych doniesień.

Życzę przyjemnego pobytu na zjeździe i konferencji, które, jak myślę, pozostaną na długo w Państwa pamięci.


Prezes PTD, Jacek Borowski

SPIS TREŚCI

- 6 ZAPROSZENI GOŚCIE I UCZESTNICZĄCY W ZJEŹDZIE CZŁONKOWIE HONOROWI PTD, DARCZYŃCY I WSPÓLORGANIZATORZY
- 7 RADA NAUKOWA
- 7 UCZESTNICY, CZŁONKOWIE PTD, ORAZ POZOSTALI PRACOWNICY ARBORETUM W BOLESTRASZYCACH
- 9 PROGRAM ZJAZDU
- 10 UNIWERSYTECKIE OGRODY BOTANICZNE LWOWA

MATERIAŁY KONFERENCYJNE

REFERATY „BOLESTRASZYCKIE” W RAMACH MINI-KONFERENCJI „DRZEWA, PARKI I OGRODY – DZIEDZICTWO KULTURY I NATURY MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ”:

- 15 dr Rafał Nestorow
Od Przemysła do Lwowa. Wybrane zagadnienia z historii kultury ogrodowej Ziemi Przemyskiej i Lwowskiej
- 25 dr Rafał Nestorow
Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszcach. Zarys dziejów z okazji jubileuszu 40-lecia
- 37 dr hab. Jakub Dolatowski
Dawne szkółki drzew w Galicji Wschodniej
- 47 dr Narcyz Piórecki
Kolekcje kosaćców w Arboretum Bolestraszyce

STRESZCZENIA POSTERÓW:

POSTERY O ARBORETUM W BOLESTRASZYCACH:

- 57 mgr Ewa Antoniewska, dr hab. Jakub Dolatowski
*Szyplin pięciolistny (*Dorycnium pentaphyllum* Scop. sensu lato) w kolekcji roślin rzadkich, zagrożonych i chronionych w Arboretum w Bolestraszcach*
- 59 Mariusz Czernicki
Rośliny wodne i bagienne w Arboretum Bolestraszyce
- 61 mgr Dagmara Lib
Digitalizacja kolekcji dendrologicznej Arboretum Bolestraszyce
- 62 mgr inż. Elżbieta Żygała, dr Narcyz Piórecki
Dawne założenia dworsko-ogrodowe jako źródło starych odmian drzew owocowych

POSTERY POŚWIĘCONE TERENOWI ZJAZDU I STRONOM OKOLICZNYM:

- 64 dr Beata Fortuna-Antoszkiewicz, mgr inż. Piotr Wiśniewski
Ogrody willowe w Przemysłu – niepowtarzalne dziedzictwo z początku XX w.
- 66 dr Joanna Dudek-Klimiuk
Ogród w Klemensowie
- 69 dr hab. Krzysztof Oklejewicz, dr Mateusz Wolanin, dr Magdalena Natalia Wolanin
Żywopłoty południowo-wschodniej Polski zakładane z rodzimych gatunków głógów

POSTERY O TEMATYCE OGÓLNEJ:

- 72 dr hab. Anna Cedro
Analiza dendrochronologiczna jarzęba brekinii w Polsce
- 74 dr Beata Fortuna-Antoszkiewicz, dr Jan Łukaszkiwicz
Drzewa owocowe przy drogach (XIX/XX w.) – element tradycyjnego krajobrazu
- 76 dr Jan Łukaszkiwicz, dr Beata Fortuna-Antoszkiewicz
Skutki inwazyjnych zabiegów pielęgnacyjnych wykonywanych na drzewach w drugiej połowie XX w., na wybranych przykładach obiektów historycznych
- 78 dr Marcin Kubus, inż. Margarita Ilić-Lisowska, dr hab. Grzegorz Nowak
Platan klonolistny – zabiegi pielęgnacyjno-zachowawcze przy antraknozie liści
- 80 dr Marta Monder
„Róże” Bolesława Maleckiego – jedna z nielicznych polskich prac o różach z początku XX wieku
- 82 dr Andrzej Pacholczak, mgr inż. Karolina Nowakowska
*Ochrona prawna oraz sposoby rozmnażania wawrzynka wilczelyko (*Daphne mezereum L.*) w celu reintrodukcji gatunku*
- 85 dr Tatiana Swoczyna, dr hab. Stefan Pietkiewicz, dr hab. Jacek Borowski, dr hab. Hazem L. Kalaji
Ekofizjologiczne reakcje drzew obrazowane metodą fluorescencji chlorofilu α

INNE ZAGADNIENIA LOKALNE:

- 87 dr hab. Wanda Bacieczko, inż. Ewelina Udycz
Drzewa i krzewy w krajobrazie wiejskim na przykładzie gminy Kołobrzeg
- 88 dr Małgorzata Kalinowska
Dziedzictwo narodów w sztuce ogrodowej i ochronie przyrody współczesnego Izraela – parki, ogrody i stare drzewa
- 91 dr Marcin Kubus
Magnolie Ogrodu Dendrologicznego w Glinnej
- 93 dr Marcin Kubus, dr hab. Zbigniew Sobisz
Park podworski w Tychowie (Pomorze Środkowe)
- 95 dr hab. Piotr Muras, dr Magda Kulig, dr Magdalena Nawrotek
Aleja drzew przy ul. Węgierskiej w Starym Sączu – inwentaryzacja i ocena stanu zachowania drzew
- 97 dr Magdalena Nawrotek, mgr inż. Monika Czaja, inż. Klaudia Bogacz
Plac Teodora Axentowicza w Krakowie – enklawa zieleni w sercu miasta. Inwentaryzacja
- 99 dr Stefan Panka, dr Ewa Zaraś-Januszkiewicz
*Perelkowiec chiński (*Styphnolobium japonicum (L.) Schoot*) – ostatnie drzewo „Forstgarten Chorin”*
- 102 dr hab. Zbigniew Sobisz, dr Mariola Truchan
Wartościowe aleje przydrożne na Pomorzu Zachodnim

**VIII ZJAZD
POLSKIEGO TOWARZYSTWA DENDROLOGICZNEGO
BOLESTRASZYCE I LWÓW, 23–25 WRZEŚNIA 2016 R.**

**ZAPROSZENI GOŚCIE I UCZESTNICZĄCY W ZJEŹDZIE CZŁONKOWIE HONOROWI PTD,
DARCZYŃCY I WSPÓŁORGANIZATORZY**

ELŻBIETA BERNATEK	instruktorka zespołu wokalnego 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich, Przemyśl
PPEŁK DARIUSZ CZEKAJ	dowódca 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich, Przemyśl
ANNA JAKUBIAK	instruktorka zespołu wokalnego 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich, Przemyśl
LUCJAN KUROWSKI	członek honorowy PTD, Końskowola
DAGNY I RAFAŁ NESTOROWOWIE	historycy sztuki, Kraków
STANISŁAW NOSEK	kolekcjoner i hodowca irysów, Przeworsk
WŁADYSŁAW ORTYL	marszałek woj. podkarpackiego, Rzeszów
DR HAB. JERZY PIÓRECKI	twórca Arboretum, członek honorowy PTD, Przemyśl
DOC. ANDRIJ PROKOPIV	dyrektor uniwersyteckiego Ogrodu Botanicznego, Lwów (Ukraina)
INŻ. ZDENĚK SEIDL	członek Środkowoeuropejskiego Towarzystwa Irysowego, Hlučín (Czechy)
JOANNA SIELICKA	wydawca, ZYX-MEDIA, Warszawa
DR AUDRIUS SKRIDAILA	dyrektor uniwersyteckiego Ogrodu Botanicznego, Wilno (Litwa)
DR HAB. JERZY TUMIŁOWICZ	członek honorowy PTD, Rogów
RAFAŁ WIŚNIEWSKI	artysta plastyk, Warszawa-Międzylesie
JERZY WOŹNIAK	członek Środkowoeuropejskiego Towarzystwa Irysowego, Rybnik
WALDEMAR ZASOWSKI	kolekcjoner i hodowca irysów, Mielec

RADA NAUKOWA

DR HAB. JACEK BOROWSKI	Warszawa
DR MARCIN KUBUS	Szczecin
INŻ. LUCJAN KUROWSKI	Końskowola
DR HAB. PIOTR MURAS	Kraków
DR HAB. TOMASZ NOWAK	Wrocław
DR HAB. JERZY PIÓRECKI	Przemyśl
DR NARCYZ PIÓRECKI	Bolestraszyce
DOC. ANDRIJ PROKOPIV	Lwów
DR HAB. JERZY TUMIŁOWICZ	Rogów

UCZESTNICY, CZŁONKOWIE PTD, CZASEM W TOWARZYSTWIE NIEZRZESZONYCH MAŁŻONKÓW

Zbigniew Adamkiewicz	Marek Dudka	Małgorzata i Karol Kalinowscy
Wanda Bacieczko	Henryk Dzieciółowski	Magdalena i Piotr Kopczyńscy
Piotr Banaszczak	Grzegorz Falkowski	Stanisława Korszun
Jan Bigoszyński-Łazucki	Katarzyna Fidura-Tratkiewicz i Marcin Tratkiewicz	Agnieszka Kościelak
Krystyna i Tomasz Bojarczukowie	Beata Fortuna-Antoszkiewicz	Maria i Stanisław Kowalikowie
Krzysztof Borkowski	Małgorzata Frazik-Adamczyk	Krzysztof Kowalski
Jacek Borowski	Iwona Gajewska	Piotr Krasieński
Joanna Bykowska	Piotr Giermaziak	Mariusz Krynicki
Anna Cedro	Urszula i Wojciech Glonkowie	Marcin Kubus
Krystyna Chodos	Marian Grodzki	Jan Łukaszewicz
Anna Ciepłucha-Kowalska i Krzysztof Kowalski	Irena Gudowska	Joanna i Tomasz Malińscy
Anna i Jan Ciepłuchowie	Tomasz Hać	Dorota Mańkowska
Łucja i Henryk Cieślukowie	Oliver Hermann	Barbara i Szczepan Marczyńscy
Monika Czaja	Małgorzata i Siemisław Izdebscy	Kinga Mazurek
Wiesław Dąbrowski	Alicja Jankowska-Piewcewicz	Elżbieta Melon
Leszek Delimat i Bożena Opalińska-Delimat	Ewa Jerzak	Kinga Misztal
Renata i Paweł Domańscy	Jerzy Kala	Adam Młynik
Joanna Dudek-Klimiuk	Michał Kala	Marta Monder
		Ewa i Zygmunt Morozowiczowie

Piotr Muras	Krzysztof M. Rostański	Andrzej Wajda
Urszula Nawrocka-Grzeškowiak	Maria i Krzysztof Sarzyńscy	Piotr Wajda
Magdalena Nawrotek	Małgorzata Słabiak	Włodzimierz Wałęza
Jerzy Nieswadba	Zbigniew Sobisz	Hanna Werblan-Jakubiec
Anna i Jan Nikitiukowie	Edmund Steckiewicz	Małgorzata Werhun-Popiołek
Grzegorz Nowak	Jerzy Stolarczyk	Joanna Widaj
Tomasz Nowak	Marzena Suchocka	Jolanta Więsyk
Krzysztof Oklejewicz	Łucja Swiłło	Włodzimierz Winiarski
Lidia Ozimkowska	Tatiana Swoczyna	Piotr Wiśniewski
Beata Pachnowska	Włodzimierz Szałański	Radosław Wiśniewski
Andrzej Pacholczak	Grażyna i Andrzej Szlawscy	Marcin Włoch
Stefan Panka	Witold Szumarski	Zenon Wojciechowski
Seweryn Pietrzak	Wiesław Szydło	Jerzy Wojtatowicz
Narcyz Piórecki	Dorota i Sylwester Tomszakowie	Magdalena i Mateusz Wolaninowie
Wojciech Podstolski	Mariola Truchan	Ewa Zaraś-Januszkiewicz
Joanna Rabsztyn	Piotr Tyszko-Chmielowiec	Elżbieta Żygała

**ORAZ, POZA WYMIENIONYMI JUŻ WYŻEJ,
POZOSTALI PRACOWNICY ARBORETUM W BOLESTRASZYCACH**

Ewa Antoniewska	Józef Hordowski	Robert Poleski
Jan Bereźnicki	Łukasz Kamiński	Jerzy Rajzer
Elżbieta i Mariusz Czerniccy	Marzena Kluz	Barbara Walczak
Jakub Dolatowski	Dagmara i Marek Libowie	

PROGRAM ZJAZDU

23 WRZEŚNIA

9:00 Rejestracja w hotelu „Villa Bolestraszyce”

10:00–13:00 Otwarcie obrad i zagajenie – dr hab. Jacek Borowski, prezes Towarzystwa, i gospodarze obu dni zjazdu, dr Narcyz Piórecki i doc. Andrij Prokopiv

Referaty „bolestraszyckie” w ramach mini-konferencji „Drzewa, parki i ogrody – dziedzictwo kultury i natury Małopolski Wschodniej”:

- Od Przemysła do Lwowa. Wybrane zagadnienia z historii kultury ogrodowej Ziemi Przemyskiej i Lwowskiej – dr Rafał Nestorow (Instytut Sztuki PAN, Biuro w Krakowie, Kraków)
- Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszykach. Zarys dziejów z okazji jubileuszu 40-lecia – dr Rafał Nestorow (j.w.)
- Dawne szkółki drzew w Galicji Wschodniej – dr hab. Jakub Dolatowski (Arboretum i Zakład Fizjografii, Bolestraszyce)
- Kolekcje kosaćców w Arboretum Bolestraszyce – dr Narcyz Piórecki (j.w.)

14:30–16:30 Po obiedzie – zwiedzanie Arboretum

16:30–17:00 Sesja posterowa

17:00–18:30 Walne zgromadzenie PTD, w czasie obrad m.in. wybór nowych członków honorowych (dr Szczepan Marczyński), powołanie nowej sekcji PTD (Sekcja Róż) i propozycje zmian w statucie

19:00 Kolacja w „Villa Bolestraszyce”

24 WRZEŚNIA

Po śniadaniu w hotelach wyjazd do Lwowa, gdzie najpierw gospodarz tego dnia zjazdu, doc. Andrij Prokopiv, przedstawi nam uniwersytecki Ogród Botaniczny na Pohulance, potem zwiedzamy miasto, a wieczorem spotykamy się na uroczystej kolacji

25 WRZEŚNIA

Po śniadaniu w hotelu zamknięcie zjazdu i powrót do kraju

UNIwersYTECKIE OGRODY BOTANICZNE LWOWA

OGRÓD POTRYNITARSKI

Po dwu nieudanych, efemerycznych próbach założenia ogrodu botanicznego, pierwszy uniwersytecki ogród botaniczny powstał we Lwowie w 1852 r., na dwu hektarach klasztorного ogrodu oo. trynitarzy, którego teren był do dyspozycji po austriackich kasacjach. Leży w centrum miasta, przy uliczce, obecnie – Cyryla i Metodego, dawniej, do powojennych czasów sowieckich, oddzielony od niej wspaniałym, starym murem. Twórcą ogrodu był Hiacynt Łobarzewski, profesor mineralogii i botaniki, który nota bene, tak samo jak Michał Szubert w Warszawie, wprowadził do kursu botaniki – posługiwanie się mikroskopem. Za jego czasów założono kolekcję drzew i krzewów, w stylu niedużego parku krajobrazowego. Do dzisiaj przetrwały ogromne wejmutki, orzech czarny, kilka różnych katalp, szpaler z grujecznika japońskiego, wielki kłęk amerykański, lipa appalaska, wiązowce, a do niedawna – ogromny buk pospolity; na czasy jeszcze dawniejsze, przedtrynitarские, wskazują wielkie cisy pospolite – miały licznie rosnać w miejscu przyszłego klasztorного ogrodu.

Od 1855 r. codzienną pieczę nad Ogrodem sprawował Karol Bauer, znany we Lwowie ogrodnik, twórca ogrodu botanicznego w Czerniowcach. To właśnie on projektował szklarnie i sadił sędziwe dziś drzewa.

Łobarzewski postawił, wykorzystując w części budynek dawnej kaplicy, wysoką szklarnię, a przy niej – szereg niskich szklarenek. Kryją one dużej klasy zabytek techniki – są mianowicie ogrzewane systemem kanałowym, gdzie nośnikiem energii nie jest woda, a jedynie dym z paleniska i ciepłe powietrze, które wypełnia kanały. Te kanały, wylepione gliną i bielone, lekko wznoszą się pod parapetami szklarni – od paleniska, osobnego dla każdej szklarni czy mnożarki, do komina, usytuowanego w przeciwnym końcu szklarni niż zagłębiony piec (patrz: szkicowy projekt tak właśnie ogrzewanej szklarni w ordynackich ogrodach Andrzeja Zamoyskiego w dawnym Klemensowie, na s. 67).

W Polsce znałem dwie takie szklarnie; jedną widziałem przed czterdziestu laty w Hucie Garwolińskiej, majątku związanym ze słynnym ośrodkiem ogrodniczym Zamoyskich w Podzamczu pod Maciejowicami, a drugą w warszawskim „Ulrychowie” – w obu miejscach już ich nie ma, na Ulrychowie zniszczone przez świadome barbarzyństwo dewelopera.

Po dziesięciu latach, po śmierci Łobarzewskiego, dyrektorem został Adolf Weiss, który rozwinął działalność Ogrodu i wyprowadził tę instytucję na szerokie wody. Po nim przyszedł regres za długoletniego (1872–1912) dyrektorstwa Teofila Ciesielskiego, znawcy pszczelnictwa raczej niż botaniki, który przybył z Wrocławia, gdzie był uczniem słynnego prof. H.R. Goeperta. Za Ciesielskiego zorganizowano dział „Flora okolic Lwowa”.

Czas biegnie tu powolutku, za starymi murami, i sprzyja rozmyśleniom. Pamiętajmy, że to właśnie tu pracowali i prowadzali studentów ogrodowymi ścieżkami tacy botanicy jak Edward Tangl, Aleksander Zalewski, Ignacy Szyszyłowicz, a w latach 1906–1912 sam Marian Raciborski, którego profesorski fotel przechowywano potem w Ogrodzie przez wiele dziesiątków lat i pokazywano z czcią, należną wielkiemu botanikowi.

CETNERÓWKA

W 1911 r. Uniwersytet kupił na tzw. Pohulance (słowo oddające wiejską, huczną zabawę, tańce „na dechach” – dość częste w toponimii, zwłaszcza na wschodzie), na potrzeby założenia nowego ogrodu botanicznego, 4,5 ha dawnego folwarku Ignacego Cetnera. Folwark, z końca XVIII w., położony był u stóp pięknej buczyny, tutaj – na krańcu zasięgu tego drzewa. Była to więc tak zwana „Cetnerówka”, która w dawnych latach służyła właścicielowi jako ogród kwiatowy, samotnia, miejsce ucieczki przed swarliwą żoną.

Nowy ogród otworzył tu w 1924 r. świeżo mianowany na katedrę systematyki i morfologii roślin

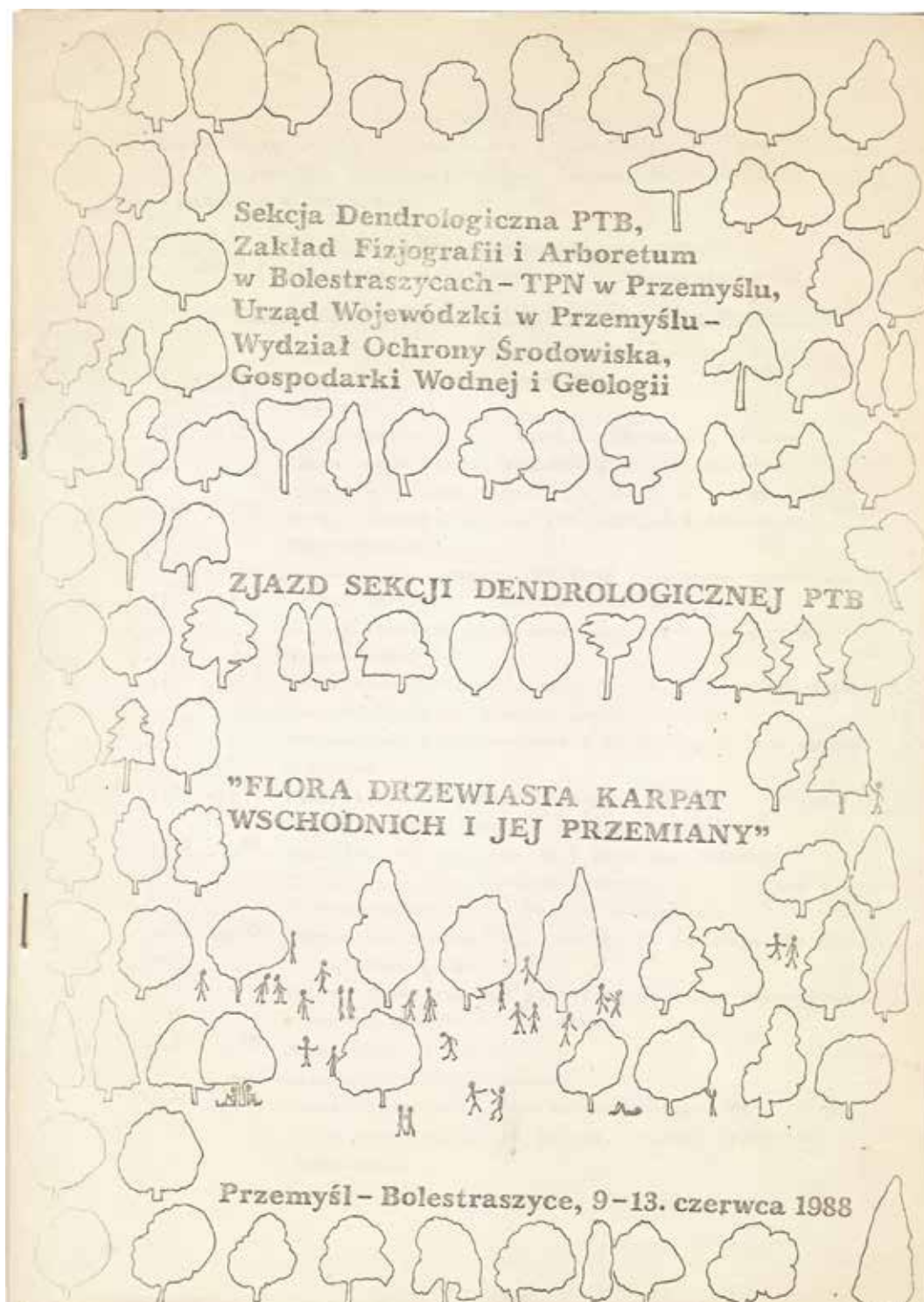
– prof. Stanisław Kulczyński (autor, z Wł. Szafarem i B. Pawłowskim, wspaniałego klucza, „Roślin Polskich”). Za jego czasów ogród był prężnym ośrodkiem badań nad florą polską, organizowano stąd wiele ekspedycji botanicznych, założono dział „Flora Galicji”. Wśród asystentów i botaników związanych z Ogrodem byli m.in. – Józef Mądalski, po II wojnie we Wrocławiu, i dr Tadeusz Wilczyński, który po II wojnie Lwowa nie chciał opuścić, znawca flory Karpat, uczeń M. Raciborskiego, koneser sztuki; jego drewniany dom, tuż, tuż, przy ul. Czeremszyny, uległ zniszczeniu w ostatnich latach, a część zbiorów i spuścizny,

przekazanej swego czasu przez Wilczyńskiego do Krakowa, pojawia się tu i ówdzie, od czasu do czasu, w krakowskich antykwariatach, w rozproszeniu.

Współcześnie obu częściami Ogródu kieruje doc. Andrij Prokopiv, który tworzy tu m.in. ośrodek badań i ochrony roślin ginących. Ogród na Pohulance ma 16,5 ha (przejęciowo, od 1944 r., teren był znacznie większy, bo przyłączono, po znacjonalizowaniu tutejszych dóbr prywatnych i dóbr Kościoła Ormiańskiego, 100 ha Pohulanki, potem oddanych władzom komunalnym); pośrodku stoi zabytkowa, wysoka szklarnia.

(zestawił Jakub Dolatowski)

Materiały konferencyjne



Sekcja Dendrologiczna PTB,
Zakład Fizjografii i Arboretum
w Bolestraszytach - TPN w Przemyślu,
Urząd Wojewódzki w Przemyślu -
Wydział Ochrony Środowiska,
Gospodarki Wodnej i Geologii

ZJAZD SEKCJI DENDROLOGICZNEJ PTB

"FLORA DRZEWIASTA KARPAT
WSCHODNICH I JEJ PRZEMIANY"

Przemyśl - Bolestraszyce, 9-13. czerwca 1988

Okładka materiałów pierwszego zjazdu dendrologów w Bolestraszytach,
w 1988 r. (rys. J. Dolatowski).

**OD PRZEMYŚLA DO LWOWA.
WYBRANE ZAGADNIENIA Z HISTORII KULTURY OGRODOWEJ
ZIEMI PRZEMYSKIEJ I LWOWSKIEJ¹**

**From Przemyśl to Lvov. Selected themes from the history of horticulture
in the Przemyśl and Lvov regions**

RAFAŁ NESTOROW

Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk

Polish Academy of Sciences, Institute of Art
Al. Słowackiego 46, PL-30-018 Kraków, Poland

E-mail: rafal.nestorow@ispan.pl

SŁOWA KLUCZOWE: dwór, Fredrów, Krasiczyn, Lwów, Medyka, Miżyniec, ogrodnictwo, ogród, park, Przemyśl, Przeworsk, Retyrada, Sądowa Wisznia, Sieniawa, Trzcieniec, Wysocko, Zarzecze

Historyczne ogrody i parki są dziś jednym z cenniejszych elementów stanowiących o wartości rodzimego krajobrazu przyrodniczo-kulturowego. Nerozerwalnie los ich spleciony jest ze zmiennymi i burzliwymi losami Polski, niekiedy zaś z wybitnymi postaciami, których dokonania na stałe zapisały się na kartach historii. To dzięki oświeconej postawie szlachty, magnaterii, a później ziemiaństwa i arystokracji, powstały wybitne założenia parkowe i ogrodowe. Sztuka ogrodowa – z jednej strony – związana jest nieodzownie z cyklem pór roku, z drugiej zaś – jak żadna inna, podlega niszczyielskiej sile czasu i działalności człowieka. Najnowsza historia nie była łaskawa dla większości dawnych założeń ogrodowych, które w wyniku zmian geopolitycznych po II wojnie światowej znalazły się poza granicami Polski. Dla przeważającej części dawnych dworów oraz otaczających je założeń ogrodowych czy parkowych oznaczało to zagładę. Dotknięte zniszczeniami wojennymi, ograbione, zrujnowane dwory rozebrano, a drzewa parkowe wycięto na opał. Przetrwały nieliczne dwory zamienione na szkoły, placówki zdrowia czy ośrodki nowej władzy. Niektóre założenia folwarczne przekształcono na kołchozy, pozostawiając część daw-

nych budynków inwentarskich, pozostałe zniszczono. Znacznie gorszy los spotkał ogrody i parki. Na terenie dawnego województwa lwowskiego, z kilkuset założeń przetrwało zaledwie kilka. Czasem jedynym świadkiem historii jest zrujnowany budynek dworu, częściej budynek inwentarski, czasem pojedyncze drzewo, nierzadko po tętniącym niegdyś życiem założeniu nie pozostał najmniejszy ślad, a teren zaorano pod wielohektarowe pola uprawne.

Nieco łaskawiej los obszedł się z historycznymi założeniami, które znalazły się w Polsce Ludowej. Przetrwały niektóre upaństwowione dwory przejęte przez Państwowe Nieruchomości Rolne, a następnie zamienione na Państwowe Gospodarstwa Rolne. Do dziś niektóre z nich stanowią mroczne świadectwo minionego okresu. Niestety, tylko niewielki ich procent, dzięki nowym i starym właścicielom odzyskał dawny blask, stając się wizytówką turystyczną regionu. Los znacznej części wydaje się przesądzony. Do dzisiejszego dnia, na terenie Podkarpacia zachowało się 481 założeń dworsko-ogrodowych, skrzętnie zinwentaryzowanych przez Jerzego Pióreckiego, który jako pierwszy próbował ocenić stan zachowania pozostałości założeń

¹ Za przyjacielską pomoc i cenne uwagi podczas pisania niniejszego tekstu zechce przyjąć najserdeczniejsze podziękowania Pan Profesor Jerzy Piórecki.

dworsko-ogrodowych na obszarze byłego województwa lwowskiego. Od kilku lat działania te prowadzone są systematycznie w Arboretum w Bolestraszcach, przy finansowym wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Marszałka Województwa Podkarpackiego. W roku 2013 zapoczątkowano prace terenowe na Ukrainie, na obszarze czterech powiatów dawnego województwa lwowskiego (dobromilski, mościcki, przemyski i rudecki), inwentaryzując łącznie pozostałości 126 dawnych założeń dworsko-

owych była Maria Kazimiera d'Arquien, żona Jana III Sobieskiego. W skład dóbr osobistych królowej, które odziedziczyła po pierwszym mężu, Janie Zamojskim, wojewodzie sandomierskim i generale podolskim, wchodziła Jarosławszczyzna z położonym niedaleko miasta założeniem pałacowo-ogrodowym w Wysocku (ryc. 2). Założenie to składało się z całego kompleksu drewnianej zabudowy oraz niewielkiego, kwatrowego, geometrycznego, barokowego ogrodu. Wysocko należał do ulubionych miejsc królowej; pasją do



Ryc. 1. Ogrody Pawlikowskich w Medyce, według mapy katastralnej z roku 1852 (Oryg. w zbiorach Archiwum Państwowego w Przemyślu; fot. Archiwum).

-ogrodowych; zaplanowane jest zinwentaryzowanie wszystkich założeń w granicach byłego województwa lwowskiego. Obszar ten, stanowiący obecnie trzon terytorium umownie określonego „kresami południowo-wschodnimi”, był gęsto zaludniony, tu znajdowały się najwspanialsze rezydencje parkowo-ogrodowe ziemiaństwa i arystokracji. Część tych ostatnich rozdarła granica, dość wymienić słynne ogrody Pawlikowskich w Medyce (ryc. 1) czy Cetnerów w Krakowcu. O skali i rozmachu założenia w Krakowcu, powstałego z inicjatywy Ignacego hrabiego Cetnera, znanego hodowcy drzew parkowych, który pieczołowicie gromadził rzadkie gatunki roślin, świadczy dziś jedynie zachowany plan katastralny z 1848 r.

W rozwoju ogrodnictwa w historycznej Małopolsce znaczącą rolę odegrały kobiety. Były to, co należy szczególnie podkreślić, postacie nietuzinkowe, na trwałe zapisane na kartach historii Polski. Jedną z pierw-



Ryc. 2. Ogrody dworskie w Wysocku, według mapy katastralnej z roku 1852 (Oryg. w zbiorach Archiwum Państwowego w Przemyślu; fot. Archiwum).

ogrodnictwa zaraził ją Jan III, zapalony ogrodnik, twórca wspaniałych ogrodów w podwarszawskim Wilanowie i kresowych rezydencjach w Jaworowie, Kukizowie czy Żółkwi. Według ciągle żywej legendy, ogromnych rozmiarów dęby szypułkowe w Wysocku sadził sam Jan III Sobieski (z ich żołądzi Tadeusz Kościuszko miał jakoby sadzić dęby w pobliskiej Sieniawie). Jego imieniem nazywane są też barokowe wały ziemne okalające część dawnego założenia, a ponadto ruiny XIX-wiecznej neogotyckiej kuźni.

Przez niemal 300 lat losy ogrodów w Wysocku były związane z kobietami, dzięki którym przechodziły kolejne transformacje stylowe, w zależności od upodobań właścioelek i aktualnych mód. Po wyjeździe królowej Marysienki, dobra wysockie trafiły w ręce hetmanowej wielkiej koronnej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, jednej z najważniejszych postaci czasów saskich. Dzięki jej staraniom wybudowano, w latach 1721–1728, nowy pałac, a kwaterowy ogród Sieniawska otoczyła specjalną opieką, pozostawiając go w formie niezmięionej. Sprowadziła też saskiego ogrodnika, Jana Baptystę Kendla, który prowadził w ogrodzie, zakrojoną na szeroką skalę, produkcję roślin, dostarczając materiał roślinny do wielu ogrodów, nie tylko Małopolski, ale także odległego Wilanowa czy położonego pod Brzeżanami ogrodu w Raju. Zapewne romantyczne elementy ogrodu, takie jak grobowiec Turczyzna Alego, sługi Jana III, czy kamień upamiętniający stu pięćdziesiątolecie odsieczy wiedeńskiej (1833), pochodzą z czasów kolejnej właścioelki Wysocka, księżnej Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej. Całość założenia została przez nią utrzymana w nowym, krajobrazowym stylu, a wspomniane wyżej elementy nadały mu cechy charakterystyczne dla ogrodów romantycznych. Maria Wirtemberska reprezentowała typ kobiety sentymtalnej. W swej głównej siedzibie, w okolicach Pilicy opodal Warki, całą wieś przebudowała na wzór holenderskich farm, a ludność przebierała w holenderskie stroje.

Wywodząca się z Lubomirskich Elżbieta Sieniawska, oprócz wspomnianego Wysocka, posiadała ogrody przy rezydencjach w Sieniawie (w początkach XIX wieku Sieniawa znalazła się w posiadaniu Tytuśa Działyńskiego, założyciela arboretum w Kórniku), Oleszycach, Starym Dzikowie czy Surochowie (nota bene tam urodził się później Aleksander Fredro). W zamku w Rzemieniu, otoczonym ogrodem, przez

jakiś czas mieszkała wybitna poetka barokowa, Elżbieta Drużbacka (1695–1765), autorka „Opisania czterech części roku” czy „Pochwały Lasów”.

Na terenie Małopolski pojawiły się też, po raz pierwszy w Polsce, nowe prądy w sztuce ogrodowej. Stopniowe odchodzenie od formalizmu geometrycznych ogrodów barokowych, na rzecz układów zbliżonych do natury, intymnych, nastąpiło w końcu XVIII wieku, kiedy to zwyciężać zaczął sentymentalizm. Za pierwszy przykład takiego ogrodu, uważa się prekursorską, podrzeszowską Retyradę, założoną przez Urszulę Lubomirską już około 1740 roku (ryc. 3). W ogrodach sentymtalnych, w przeciwieństwie do barokowych, dominować zaczęły sztuczne kopce, kaskady, grotty, zatarciu ulegała granica pomiędzy ogrodem a jego naturalnym otoczeniem. Jeden z większych zespołów ogrodowych o charakterze sentymtalnym, na terenie Podkarpacia, znajdował się w Dukli (ryc. 4), a swoje powstanie około roku 1765 zawdzięczał Marii Amalii z Brühlów Mniszchowej.



Ryc. 3. Założenie ogrodowe Urszuli Lubomirskiej, tzw. Retyrada, we wsi Ruda Mała, według mapy katastralnej z roku 1849 (Oryg. w zbiorach Archiwum Państwowego w Przemyślu; fot. Archiwum).



Ryc. 4. Ogrody Marii Amalii z Brühlów Mniszchowej założone w latach około 1764–1765.

Fragment mapy katastralnej z roku 1851 (Oryg. w zbiorach Archiwum Państwowego w Przemyślu; fot. Archiwum).

Warto podkreślić, że działalności rodziny Lubomirskich Podkarpacie zawdzięczało wiele założeń ogrodowych, by wspomnieć choćby ogrody przy zamku w Rzeszowie, a zwłaszcza przy tzw. letnim pałacyku, czy w Łące i Kolbuszowej.

Wśród późniejszych założeń rodu Lubomirskich, wymienić trzeba ogród w Przeworsku. Ogród miał charakter mieszany. Na górnym tarasie znajdowały się szpalery grabowe, a także kwatery zasadzone warzywami, przed pałacem zaś łączka obrzeżona kasztanowcami; na dolnym tarasie kwatery zasadzone świerkami, strzyżonymi w piramidy, skontrastowane z usytuowaną po przeciwnej stronie tzw. dziką promenadą, czyli ukształtowanymi na wzór naturalnej gęstwiny nasadzeniami, poprzecinanymi krętymi ścieżkami. Te elementy ogrodu krajobrazowego dominują tam do dzisiaj. Przy pałacu zachowały się stare lipy pochodzące jeszcze z czasów ogrodu geometrycznego. W Przeworsku znajdował się jeden z większych zakładów ogrodniczych, który dostarczał roślin do wielu ogrodów Małopolski.

Ważną rolę w historii powstania polskich ogrodów ozdobnych odegrała Magdalena z Dzieduszyckich Morska, której postać budzi na nowo coraz większe zainteresowanie. Magdalena Morska znana jest jako inicjatorka i współprojektantka założenia pałacowo-



Ryc. 5. Założenie pałacowo-ogrodowe Magdaleny z Dzieduszyckich Morskiej w Zarzecz, według mapy katastralnej z roku 1849 (Oryg. w zbiorach Archiwum Państwowego w Przemyślu; fot. Archiwum).

-ogrodowego w Zarzeczcu (ryc. 5). Morska sama zaprojektowała wyposażenie pałacu – meble, obicia ścian, projektowała też z upodobaniem odpowiednie kompozycje z sezonowych kwiatów. Projekty dla Zarzeczca zostały przez nią opublikowane w wydanym w 1836 r. „Zbiorze rysunków [...] z ogólnymi myślami o przyozdobieniu siedlisk wiejskich”.

Ogromne znaczenie w propagowaniu kultury ogrodniczej na omawianych terenach, miały medyczne ogrody Pawlikowskich. Medyka pełniła doniosłą rolę nie tylko jako centrum życia umysłowego regionu, ale również jednego z ośrodków gospodarczych doby porzbirowej w Galicji. W medycznych ogrodach uprawiano i aklimatyzowano wiele gatunków roślin, w związku z czym tamtejsze ogrody odegrały istotną rolę w upowszechnianiu nowych ich odmian, czemu sprzyjała prowadzona na dużą skalę produkcja szkółkarska drzew i krzewów owocowych. Jeden z pierwszych profesjonalnych katalogów szkółkarskich w Galicji, opublikowany we Lwowie w 1835 r., pochodził właśnie z ogrodów medycznych. Rola rodu Pawlikowskich w upowszechnianiu kultury ogrodniczej na terenie Małopolski Wschodniej nie ograniczała się bynajmniej do działalności gospodarczej, mnożenia roślin. W 1831 r., z inicjatywy Józefa Gwalberta Pawlikowskiego, powstała pierwsza w Galicji szkoła ogrodnicza, której absolwenci znajdowali zatrudnienie w licznych ogrodach.

Nie mniej znane są zamkowe ogrody krajobrazowe Sapiehów w Krasiczynie, o drzewostanie bogatym i różnowiekowym. Leon Ludwik Sapieha z Krasiczyna był współzałożycielem Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, powstałego we Lwowie w 1845 r., oraz współtwórcą pierwszej na ziemiach polskich Szkoły Lasowej, utworzonej w 1856 r., czyli późniejszej, od 1878 r., Akademii Rolniczej w Dublanach pod Lwowem, gdzie założono również ogród botaniczny. W latach 1857–1863, w leżącej na terenie dóbr Sapieżyńskich Hołubli, powstała Szkoła Lasowa, którą prowadził Henryk Strzelecki, jeden z pionierów leśnictwa w Polsce, współzałożyciel Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego. W lasach sapieżyńskich, w połowie XIX wieku, 0,3% powierzchni zajmowały gatunki obcego pochodzenia (daglezja, dąb czerwony, sosna wejmutka), wprowadzone m.in. za sprawą prężnie działających szkółek; daglezja występuje w krasiczyńskich lasach do dzisiaj.

W XIX wieku ważną rolę odgrywały również ogrody i szkółki Lubomirskich w Miżyńcu, do których przyłączono, w okresie międzywojennym, kierowane przez Stefana Makowieckiego ogrody i szkółki Lubomirskich w Charzewicach-Rozwadowie. Do dnia dzisiejszego zachował się, w dobrym stanie, dawny park podworski w Miżyńcu (ryc. 6), aczkolwiek już bez szklarni i szkółek drzew owocowych; rośnie w nim jeszcze dziś ponad 140 gatunków drzew i krzewów.



Ryc. 6. Ogród Lubomirskich w Miżyńcu na mapie katastralnej z roku 1853 (Org. w zbiorach Archiwum Państwowego w Przemyślu; fot. Archiwum).

Poczesne miejsce wśród zakładów ogrodniczych w Galicji zajmuje zakład ogrodniczy Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie, założony w 1919 r. na terenie dawnego obszaru dworskiego Fredrów w Beńkowej Wiszni, nazwanego wówczas – „Fredrowem”, dla uczczenia pamięci wielkiego pisarza (ryc. 7).



Ryc. 7. Pałac Fredrów w Beńkowej Wiszni, widok od strony ogrodu (fot. R. Nestorow).

Działali tu wybitni botanicy, ogrodnicy, sadownicy, rolnicy i szkółkarze, między innymi zasłużyli dla polskiego ogrodnictwa – Stefan Makowiecki i założyciel zakładu, Antoni Wróblewski, który po kilku latach przeniósł się do Kórniku i odegrał tam zasadniczą rolę w tworzeniu Fundacyjnych „Ogrodów Kórnickich”. Wprawdzie dawne budynki i inspekty zakładu są już w stanie całkowitej ruiny, to na terenie Małopolski rosną jeszcze, sadzone przez II wojnę a pochodzące właśnie z „Fredowa”, stare jabłonie. Do dzisiaj intensywnie działa w tej części Ukrainy, w Gródku Jagiellońskim, przetwórstwo owoców, przede wszystkim jabłek, a to w oparciu o dawne, „Fredrowskie” sady owocowe. Wyszynięty najdalej na wschód ówczesnej Polski zakład szkółkarski, wraz ze szkołą ogrodniczą, znajdował się w Zaleszczykach nad Dniestrem.

Niedaleko od Medyki, przy drodze z Przemyśla do Lwowa, położony jest Trzcieniec, który od połowy XIX wieku był w posiadaniu rodziny Younga, najpierw Władysława i Wandy, a od roku 1909 ich syna, Adama. W roku 1937 w parku dworskim, założonym w stylu angielskim, rosło co najmniej 2 000 drzew i krzewów,

a kolekcja była cały czas powiększana (ryc. 8). Na wysokim poziomie stały tutejsze szkółki drzew i krzewów parkowych oraz szklarnie specjalizujące się w uprawie roślin pokojowych. Duży nacisk kładziono w Trzcieńcu na produkcję nasion ogrodniczych, nie tylko dla celów własnych, ale też dla okolicznej ludności. Adam Younga,

jako prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, za szczególnie istotny uważał rozwój sadownictwa i własnym kosztem rozproszadził wśród małorolnych 25 000 drzew owocowych oraz znaczne ilości krzewów. Adam Younga jako jeden z niewielu Polaków był członkiem Austriacko-Węgierskiego Towarzystwa Dendrologicznego, założonego w Wiedniu w 1908 r. Wraz ze Stanisławem Piątkowskim ze Lwowa i Julianem Brunickim z Podhorzec koło Stryja (nota bene właścicielem kolejnej szkółki drzew owocowych), był współzałożycielem powstałego w 1924 r.



Ryc. 8. Trzcieniec. Założenie dworsko-ogrodowe Youngów. Stan według mapy z końca wieku XIX. (Fot. za: <http://mapire.eu/en/map/secondsurvey/?bbox=2563504.3583572097%2C6406056.321961371%2C2575017.685742664%2C6412887.881364359>).

we Lwowie, Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego. Do dnia dzisiejszego ogród w Trzcińcu przetrwał w swoich historycznych granicach. Zachowane częściowo nasadzenia z drugiej połowy XIX wieku, przede wszystkim gatunków obcego pochodzenia, znajdują się na miejscu dawnych warzywników i ogrodów użytkowych. Wśród drzew wymienić można kasztanowiec żółty, kasztanowiec czerwony, korkowiec amurski, sosnę wejmutkę, daglezień zieloną, kilka pomnikowych lip szeroko- i drobnolistnych z drugiej połowy XVIII wieku oraz pomnikową topolę białą. Na szczególną uwagę zasługuje wielopniowy grujecznik japoński (ryc. 9). Zachowała się ponadto duża łąka kwietna z historyczną granicą ogrodu (ryc. 10) oraz kilka krzewów derenia jadalnego. Oprócz Trzcińca, rodzina Younga posiadała w Małopolsce Wschodniej kilka innych założeń ogrodowych, w Hruszatycach, Lipowej, Miękiszu Starym, Moczeradach, Surmaczówce, Tuchli i Złotkowicach.



Ryc. 9. Trzcieńec.
Wielopniowy
grujecznik japoński
(fot. J. Piórecki).

W kręgu Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego postulowano konieczność ochrony i zachowania historycznych drzewostanów. Ważnym głosem był tu artykuł Józefa Mądalskiego (wychowanek Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, po wojnie związanego z Akademią Medyczną we Wrocławiu) – „Godne ochrony stare drzewa w powiecie rudeckim koło Lwowa”, który miał być opublikowany w VII zeszytu „Rocznika Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego”; znamienne jest słowo wstępne do powyższego artykułu, które warto przytoczyć, nie tylko z uwagi na wartość historycznego przekazu, ale jego wciąż aktualne przesłanie:

Rok rocznie notujemy fakt niszczenia i wycinania pięknych sędziwych drzew, cennych zabytków przyrody naszej, niedocenianej przez ich chwilowych właścicieli nie posiadających petyzmu dla tych świadków paru nieraz pokoleń ludzkich i minionej przeszłości, jakże nieraz odległej. Wycięte, z dużym niejednokrotnie nakładem pracy i kosztów, dają zaledwie materiał opałowy o małej wartości w stosunku do wartości jaką przedstawiają jako zabytki przyrody. Natomiast pozostawione sobie ale pod opieką prawa nie tylko nadają krajobrazowi uroku ale uczą pokolenia całe swym ogromem i obecnością tego, jak musiały wyglądać nasze puszcze w tych czasach, kiedy to człowiek nie gospodarował jeszcze tak nieubłaganie w tych żywych skarbach przyrody, jak to dziś czyni. Ratowanie więc tych niestety już resztek należy do nakazu obecnych czasów.



Ryc. 10. Trzcieńec, granica ogrodu i łąka kwietna (fot. R. Nestorow).

Z opisanych przez Mądalskiego topoli czarnych przy dworze w Koniuszkach Siemianowskich nie pozostał żaden ślad. Ostatnie drzewa odnotował J. Piórecki, jeszcze w 2005 r. W czasie akcji inwentaryzacyjnej ogrodów na terenie powiatu rudeckiego w ubiegłym roku, udało się odnaleźć jedną z siedmiu odnotowanych przez Mądalskiego topoli, w ogrodzie w Czernichowie nad Strwiążem (ryc. 11). Na marginesie dodać można, że okazała, naturalnego pochodzenia topola rośnie w niedalekiej odległości, przed wjazdem do dworu w Tuligłowach (ryc. 12).

Rosnące zainteresowanie ogrodnictwem wśród ziemiaństwa i arystokracji oraz zatrudnianie w miastach, w charakterze opiekunów zieleni miejskiej, ogrodników, którzy mieli za sobą praktykę w ogrodach ziemiańskich, przyczyniło się do znacznego podniesienia poziomu terenów zieleni w miastach. Dość wspomnieć powstające od połowy XIX wieku parki i plantacje miejskie, których doglądali wykształceni ogrodnicy, zatrudnieni jako „inspektorzy ogrodów miejskich”,

jak na przykład Arnold Karol Röhring, twórca Parku Stryjskiego we Lwowie. Rozległe ogrody powstały w tym czasie również w Przemyślu, gdzie na malowniczych stokach góry Zamkowej w 1842 r. otwarto ogrody publiczne, powiększone potem z początkiem XX wieku, gdy zbudowano domek ogrodnika oraz oranżerię. W 1932 r. inspektorem plantacji miejskich w Przemyślu został Tadeusz Grochowski, wykształcony w Szwajcarii i Francji ogrodnik, dyrektor Zakładu Doświadczalnego w Rudkach, prowadzonego przez Towarzystwo Rolnicze we Lwowie, inicjator założenia szkoły ogrodniczej w Wilnie, a w 1944 r. – szkoły ogrodniczej w dawnym założeniu pałacowo-ogrodowym Lubomirskich w Bakończycach-Przemyślu. Ważną rolę w upowszechnianiu wiedzy z zakresu szeroko rozumianego ogrodnictwa odegrały wystawy powszechne i krajowe, m.in. wystawa powszechna we Lwowie (1894), wystawy przemysłowo-rolnicze we Lwowie (1877) i Przemyślu (1883) oraz wystawa rolnicza w Przemyślu (1856).



Ryc. 11. Czernichów, topola czarna przy dworze (fot. R. Nestorow).



Ryc. 12. Tuligłowy, topola czarna (fot. R. Nestorow).

Rosnące znaczenie zieleni, jako czynnika kształtującego miejskie i podmiejskie otoczenie, znalazło swoje odzwierciedlenie również w kompozycjach dziełnastowiecznych cmentarzy, zakładanych na podobieństwo parków-ogrodów, w których wyrażały się trendy aktualnie panujące w sztuce ogrodowej. Przywołać można choćby cmentarz w Miżyńcu, stanowiący niejako przedłużenie rozległego parku Lubomirskich, czy cmentarz w Przemyśle, założony w roku 1855 na stokach Zniesienia, gdzie do dnia dzisiejszego spotkać można ponadstuletnie żywotniki i modrzewie.



Ryc. 13. Sądowa Wisznia, pałac rodziny Marsów z widokiem na dawne obwarowania (fot. R. Nestorow).

Nie można zapomnieć również o założonym w 1852 r., z inicjatywy Hiacynta Łobarzewskiego, uniwersyteckim Ogrodzie Botanicznym we Lwowie oraz powstałym tam w 1880 r. Muzeum Przyrodniczym im. Dzieduszyckich, gdzie z czasem opiekunem działu botanicznego został Tadeusz Wilczyński.

Jadąc od Przemyśla do Lwowa, poza wspomnianymi – Medyką, Trzcieńcem czy Miżyńcem, napotkać można pozostałości kilkudziesięciu mniejszych i większych założeń ogrodowych. Większości nie sposób w tym miejscu nawet wspomnieć, poza jednym może przykładem, a mianowicie ogrodami w Sądowej Wiszni. W tym niewielkim dziś miasteczku zachowały się pozostałości trzech założeń ogrodowych, pochodzących z różnych okresów i o zróżnicowanej formie i funkcji. Pierwsze z nich, to pozostałości zdziczałego krajobrazowego parku rozplanowanego na stoku, naprzeciw ruin neorenesansowego pałacu Jana Nepomucena Marsa, z początku XX wieku (ryc. 13). Drugie, to resztki dawnych ogrodów klasztornych, należących do franciszkanów-reformatów. Pierwotne, geometryczne wtedy założenie ogrodowe powstało w latach 1730–1741, zaprojektował je włoski architekt, Paolo Antonio Fontana. W otoczeniu zespołu klasztornego franciszkanów-reformatów zachowany jest rozległy, wielohektarowy tarasowy ogród użytkowy w postaci sadu, zapewne z końca XIX stulecia. Przy klasztorze zaś, szczególnie od strony tarasów i podjaz-

du pod kościół, przetrwały komponowane nasadzenia rzędowe lipy i dębu, pochodzące zapewne z początku XIX wieku. Z interesujących, nowych ogrodów rezydencjonalnych z drugiej połowy XIX wieku na uwagę zasługuje zespół budowli i ogród w zespole obecnego Państwowego Stada Ogierów. W otoczeniu budynków, dróg, placów sportowych i wybiegów dla koni (paddocków) – rozplanowano drzewa i byliny. Zwracają również uwagę niewielkie ogródki przy budynkach mieszkalnych.

Ogrody stanowiły niegdyś, i nadal nim są, ważny element krajobrazu historycznej Małopolski. Trafnie ujął to w roku 1847, Maciej Bogusz Zygmunt Stęczyński w „Okolicach Galicji”, gdy opisywał okolice Przemyśla:

...Wdawszy się raz w przemyskie, trzeba same rysować ogrody i same ogrody opisywać, bo nie darmo to ziemię przemyską, nazywają ogrodem kraju naszego.

WYBRANA LITERATURA

- AFTANAZY R. 1996. Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, 8 [:] Województwo lwowskie [:] Ziemia Przemyska i Sanocka. Wyd. 2, przejrzone i uzupełnione. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- CIOŁEK G. 1978. Ogrody polskie. Wyd. 2, uzupełnione. Arkady, Warszawa.

- DOLATOWSKI J. 1995. Fredrów – zapomniane arborium w Beńkowej Wiszni. *Rocznik Dendrologiczny* 43: 93–107.
- DOLATOWSKI J. 1999. Fredrów. W: *Szkółkarstwo polskie 1799–1999*. Dolatowski J. (red.). Związek szkółkarzy Polskich & Stowarzyszenie Producentów Wysokiej Jakości Materiału Szkółkarskiego, Warszawa, ss. 39–41.
- DOLATOWSKI J. 2000. Stefan Leon Makowiecki – współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego. W: *Bioróżnorodność a synantropizacja zbiorowisk leśnych [:] Materiały Zjazdu Sekcji Dendrologicznej PTB [etc.]* (Bojarczuk T., Bugała W. red.), Wirty, 7–9.06.2000, ss. 45–46.
- DOLATOWSKI J. 2014. Fredrów [Wydano dla uczestników VII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego w Warszawie w dziewięćdziesiątą rocznicę powstania PTD]. *Polskie Towarzystwo Dendrologiczne*, Warszawa.
- DOLATOWSKI J., PROKOPIV A., SZMIT B.J. 2009. Okruchy historii Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego. *Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego* 57: 49–74.
- DUDEK-KLIMIUK J., DOLATOWSKI J. 2013. Kolekcja drzew i krzewów w Zarzeczcu Magdaleny z Dzieduszyckich Morskiej. *Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego* 61: 53–59.
- KAROLCZAK K. 2000. *Dzieduszyccy [:] Dzieje rodu [:] Linia poturzycko-zarzecka*. Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- MAJDECKI L. 1972. *Historia ogrodów*. Wyd. 2. PWN, Warszawa.
- MAJEWSKI T., MIREK Z. 1994. Członkowie Honorowi Polskiego Towarzystwa Botanicznego, *Wiadomości Botaniczne* 38(1/2): 9–28.
- MAŁAŁSKI J. 2007 [1938]. Godne ochrony stare drzewa w powiecie rudeckim koło Lwowa. *Rocznik Dendrologiczny* 55: 173–184.
- NESTOROW R. 2005. Jan Baptysta Kendel – nadworny ogrodnik Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej. *Przyczynek do badań nad rolą i warsztatem ogrodnika w pierwszej połowie XVIII wieku w Polsce*. *Arboretum Bolestraszyce* 10: 7–43.
- NESTOROW R. 2005. *Materiały źródłowe do historii ogrodów Małopolski. Część I: Ogród w Sieniawie w latach 1716–1729*. *Arboretum Bolestraszyce* 10: 45–60.
- ORŁOWICZ M. 1917. *Ilustrowany przewodnik po Przemysłu i okolicy*. Zjednoczenie Towarzystw Polskich i Tow. Przyjaciół Nauk w Przemysłu, Przemysł.
- PIÓRECKI J. 1971. *Park w Krasiczynie*. W: *Zamek w Krasiczynie*. Biblioteka Przemyska 5: 35–46.
- PIÓRECKI J. 1981. Rozmieszczenie oraz inwentaryzacja drzew i krzewów obcego pochodzenia w ogrodach zabytkowych na obszarze Polski południowo-wschodniej. *Rocznik Przemyski* 21: 223–257.
- PIÓRECKI J. 1989. *Zabytkowe ogrody i parki województwa przemyskiego*. Biblioteka Muzealna, 6. Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów.
- PIÓRECKI J. 1992. *Ogrody zabytkowe w widłach Wisły i Sanu w województwie tarnobrzeskim*. *Arboretum Bolestraszyce* 1: 145–183.
- PIÓRECKI J. 1996. *Zabytkowe ogrody i parki województwa rzeszowskiego*. *Arboretum Bolestraszyce* 4. Zakład Fizjografii i Arboretum, Bolestraszyce.
- PIÓRECKI J. 1998. *Ogrody i parki województwa krośnieńskiego*. *Arboretum Bolestraszyce* 6. Zakład Fizjografii i Arboretum, Bolestraszyce.
- PIÓRECKI J. 2008. *Dwory i parki dworskie województwa Podkarpackiego*. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia PRO CARPATHIA, Rzeszów.
- PIÓRECKI J. 2010. *Medyczne Ogrody Pawlikowskich*. *Arboretum Bolestraszyce* 13: 3–50.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 1–14, supl. 1880–1902. Sulimirski F., Chlebowski B. (red.). W. Walewski, Warszawa.
- SVOBODA A.M. 2011. *Historia współpracy dendrologów Czech, Słowacji i Polski*. *Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego* 59: 13–21.
- WRÓBLEWSKI A. 1926. *Park we Fredrowie*. *Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego* 1: 37–52.
- WRÓBLEWSKI A. 1926. *Ważniejsze drzewozbiory w Małopolsce Wschodniej*. W: *Pamiętnik Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej w Poznaniu (Komitet Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej)*, Poznań, 25.09–3.10.1926, ss. 176–178.
- ŻYGAŁA E., ANTONIEWSKA E., LIB D., PIÓRECKI N. 2011. *Inwentaryzacja i zachowanie starych odmian drzew owocowych w dawnej Galicji Wschodniej*. W: *Stare odmiany jabłoni w dawnej Galicji Wschodniej [:] Stari sorty jabłun v davnij Schidnij Gałyczyni [:] Arboretum Bolestraszyce* 15 (Dolatowski J., Prokopiv A., red.). *Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszycach, Bolestraszyce*, ss. 7–82.

ARBORETUM I ZAKŁAD FIZJOGRAFII W BOLESTRASZYCACH. ZARYS DZIEJÓW Z OKAZJI JUBILEUSZU 40-LECIA¹

The Arboretum and Department of Physiography in Bolestraszyce.
An outline of the 40th anniversary events

RAFAŁ NESTOROW

Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk

Polish Academy of Sciences, Institute of Art
Al. Słowackiego 46, PL-30-018 Kraków, Poland

E-mail: rafal.nestorow@ispan.pl

SŁOWA KLUCZOWE: Bolestraszyce, ogród, park, Jerzy Piórecki, Narcyz Piórecki, Przemysł

Założone w roku 1975, dzięki inicjatywie Jerzego Pióreckiego, Arboretum w Bolestraszytach obchodziło w zeszłym roku uroczystość 40-lecia powstania. Na obecnym zjeździe Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego nie sposób nie przypomnieć historii powstania tej zasłużonej placówki i dokonań jej założyciela.

RYS HISTORYCZNY.

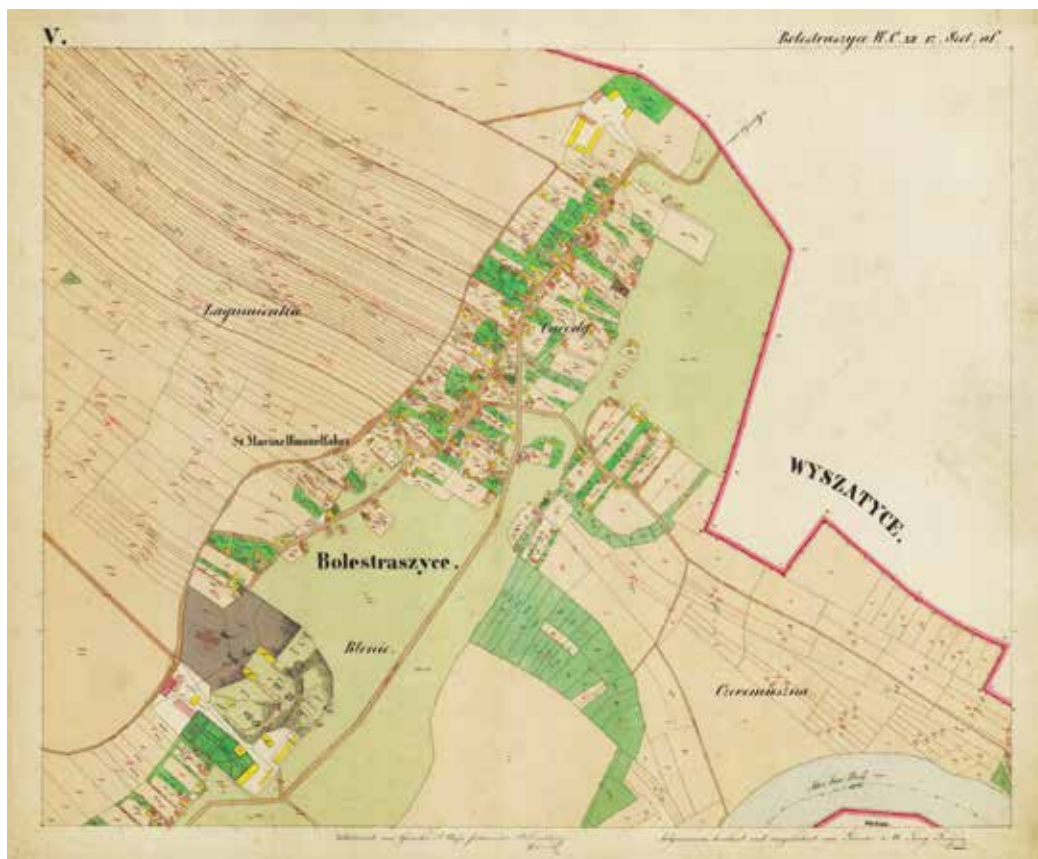
PRZEMIANY WŁASNOŚCIOWE

BOLESTRASZYCE OD XV DO POŁOWY XX w.

Arboretum powstało w obrębie historycznego założenia dworsko-ogrodowego w Bolestraszytach (ryc. 1) o wielowiekowej historii, wzmiankowanego już w 1440 r. jako własność Steczki. W połowie XVII wieku właścicielem Bolestraszyce był sekretarz królewski Samuel Bolestraszycki, protestant znany z przekładu dzieła „Heraklit albo o próżności świata” pióra Piotra de Moulins. Na początku XIX stulecia majątek bolestraszycki należał do Ostrowskich, a następnie przeszedł w ręce wybitnego malarza epoki romantyzmu, Piotra Michałowskiego (1800–1855), herbu Jasieńczyk, żonatego z Julią z Ostrowskich. Piotr Michałowski zamieszkał w Bolestraszytach w 1846 r. Ten wybitny malarz, świetny batalista

i malarz rodzajowy dał się poznać jako zręczny gospodarz, w sprawny sposób zarządzający majątkiem (ryc. 2). Warto wspomnieć o mało znanym fakcie z biografii artysty, który w młodym wieku odniósł znaczne sukcesy przy zarządzaniu przemysłem metalurgicznym w Komisji Przychodów i Skarbu Królestwa Kongresowego, a następnie jako szef uzbrojenia armii polskiej w Powstaniu Listopadowym. Piotr Michałowski przejawiał również talent w pracy rolniczej i hodowli. Dzięki swoim umiejętnościom podźwignął z upadku bolestraszycki majątek prowadząc w nim m.in. hodowlę bydła sprowadzanego z zagranicy oraz stadninę koni. Hodowla koni miała przełożenie na artystyczną drogę malarza znanego przed wszystkim z doskonałych studiów tego zwierzęcia. W Bolestraszytach powstało wiele akwarel, szkiców, scen rodzajowych i portretów, ze słynnym „Seńkiem” na czele. W Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej zachowały się liczne akwarele Piotra Michałowskiego z okresu bolestraszyckiego, m.in. ukazujące nauczyciela muzyki jego synów – Piotra Herbera, czy guberniera – Duranda. Przeważają jednak rysunki przedstawiające jeźdźców, uzupełnione o liczne szkice koni. Kompozycja krajobrazowa jednej

1 Niniejsza praca jest znacznie okrojona wersją tekstu przygotowanego do druku w okolicznościowej publikacji na jubileusz 40-lecia Arboretum w Bolestraszytach, która ukaże się drukiem w 2017 roku. W związku z powyższym zrezygnowano z podawania szczegółowego aparatu naukowego, ograniczywszy się jedynie do wyboru najważniejszej literatury przedmiotu. Tekst nie powstałby nigdy gdyby nie zaangażowanie i pomoc Profesora Jerzego Pióreckiego, który w tym miejscu zechce przyjąć serdeczne podziękowania.



Ryc. 1. Założenie dworsko-ogrodowe w Bolestraszycach na mapie katastralnej z 1852 r. (Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Przemyślu, fot. Archiwum).



z wersji najsłynniejszego obrazu Piotra Michałowskiego „Szarża w wąwozie Somosierry” wskazuje, że inspiracją dla niej mógł być fragment błonia i wąwozu przy obecnym forcie XIIIa. Tereny te w połowie XIX w. zapewne stanowiły część ogrodu w Bolestraszycach. Częste pobyty Piotra w Bolestraszycach stały się okazją do ożywienia kontaktów towarzyskich z okoliczną inteligencją, zwłaszcza z Pawlikowskimi z Medyki. W roku 1910 klucz bolestraszycki, obejmujący wówczas 374 ha, nabyła rodzina Zajązkowskich, która przenieśli się do Małopolski z Podola. W rękach Zajązkowskich Bolestraszyce znajdowały się aż do roku 1945. W latach 1946–1975, po parcelacji majątku klucza bolestraszyckiego, ogród, wraz z murowanym dworem, pozostaje jako resztówka w posiadaniu Państwowego Funduszu Ziemi. Po reformie rolnej dwór użytkowany był jako szkoła podstawowa, zaś budynki gospodarcze jako

Ryc. 2. Piotr Michałowski. Autoportret, około 1840 r. (Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, fot. – domena publiczna).

gminny ośrodek maszynowy. Niektóre zabytkowe pomieszczenia wykorzystywane były przez Ośrodek Rekreacyjny, a także jako „tymczasowe” mieszkania. Ostatni lokator budynku zwanego „domkiem ogrodnika”, w rzeczywistości będącego pozostałością dawnej wieży bramnej, wyprowadził się z terenu Arboretum w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w.

**POCZĄTKI: 1975–1990.
ZAKŁAD FIZJOGRAFII I ARBORETUM
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK
W PRZEMYŚLU**

Powstanie 40 lat temu Arboretum w Bolestraszcach było, choć trudno w to uwierzyć, dziełem przypadku, czy raczej zrzędzenia losu i szczęśliwego splotu wielu okoliczności. W roku 1974 Jerzy Piórecki, ówczesnie – doktor, który był nauczycielem w Technikum Rolniczo-Łąkarskim w Zespole Szkół Rolniczych na Bakończycach w Przemyślu i przewodniczącym Sekcji Przyrodniczej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu (później – wieloletni wiceprezes TPN), otrzymał grant Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki na badania naukowe. Traf chciał, że w poszukiwaniach miejsca na siedzibę stacji przyrodniczej wybór padł właśnie na Bolestraszycę, które Jerzy Piórecki znał od wielu lat, zajmując się inwentaryzacją zabytkowych założeń ogrodowych dawnego województwa przemyskiego. W Przemyślu, na początku lat siedemdziesiątych

ubiegłego wieku, szczególnie w kręgu osób związanych z Towarzystwem Przyjaciół Nauk, od wielu lat dążono do powołania stacji naukowej. Nie było jeszcze wówczas klarownej wizji przyszłej placówki ani profilu jej badań. Nastrój, jaki panował w Towarzystwie, sprzyjał ukierunkowaniu profilu na badania przyrodnicze. Przemysł miał tradycje tego typu badań, wywodzili się stąd dwaj sławni przyrodnicy: Bolesław Kotula (1849–1898), botanik, profesor miejscowego gimnazjum, oraz Tadeusz Trella (1885–1940), entomolog, zasłużony badacz fauny owadów okolic Przemyśla. W Przemyślu znajdowała się ponadto Dyrekcja Lasów Państwowych. Początkowo planowano powołać stację pod egidą Polskiej Akademii Nauk, co niestety, z przyczyn pozamerytorycznych, zakończyło się fiaskiem. Ostatecznie, 24 maja 1975 r., dzięki wysiłkom i staraniom Jerzego Pióreckiego, opustoszałe, zniszczone budynki wraz z resztówką zdziczałego, zaniedbanego ogrodu, władze powiatowe w Przemyślu przekazały nowopowstałemu Zakładowi Fizjografii i Arboretum, będącemu częścią Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu (ryc. 3, 4). Już wówczas Zakład miał wyznaczone dwa podstawowe kierunki: badawczy i dydaktyczny, na terenie Polski południowo-wschodniej nie było żadnej placówki o podobnym profilu. Początkowa wizja Arboretum w Bolestraszcach była odmienna od obecnej. Celem Jerzego Pióreckiego było zorganizowanie stacji naukowej o zamkniętym profilu badań, dotyczących gatunków rzadkich i zagrożonych we florze polskiej. Badania



Ryc. 3. Bolestraszycę. Zrujnowany budynek stajni w 1975 r. (fot. ze zbiorów Archiwum Arboretum w Bolestraszcach).



Ryc. 4. Pałac w Bolestraszcach w 1975 r., przed remontem (fot. ze zbiorów Archiwum Arboretum w Bolestraszcach).

Jerzego Pióreckiego skupiały się wówczas głównie nad roślinami wodnymi, przede wszystkim – *Trapa natans*. Dzięki Jerzemu Pióreckiemu, jego niesłabnącej wizji oraz umiejętnościom organizacyjnym, udało się na przestrzeni lat doprowadzić do remontu i adaptacji dworu i budynków gospodarczych na potrzeby arboretum (ryc. 5–8). Równoległe z pracami przy remoncie budynków prowadzono rozległe prace renowacyjne w ogrodzie. Podkreślić trzeba, że w omawianym okresie Zakład Fizjografii i Arboretum nie posiadał ani budżetu rocznego, ani stałego funduszu płac, a utrzymywał

się jedynie ze środków pozyskanych na badania naukowe. Stan zabudowań podworskich uniemożliwił, w początkowym okresie, funkcjonowanie Zakładu *in situ*, w związku z czym jego główną siedzibą stały się pomieszczenia w dawnym klasztorze karmelitów bosych w Przemyślu. Oprócz prac przyrodniczych i porządkowych w Bolestraszcach, Zakład prowadził ewidencję zabytkowych założen dworsko-ogrodowych na rzecz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Arboretum nie powstałoby gdyby nie dobrosąsiedzkie stosunki z Gminą Żurawica oraz pomoc i życzliwość wielu ludzi i instytucji, których nie sposób w tym miejscu wszystkich wymienić. Fundusze na remonty pozyskano dzięki wsparciu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu oraz Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu. Rośliny trafiały do Bolestraszc dzięki kontaktom Jerzego Pióreckiego z arboretami i ogrodami botanicznymi w Polsce, a w szczególności z Ogrodem Botanicznym we Wrocławiu, Arboretum w Rogowie i Ogrodem Botanicznym w Lublinie. Rewaloryzacja zabytkowego zespołu w czasach kończącego się PRL-u przypominała niejednokrotnie sceny znane z filmów Barei (ryc. 7). Prace rozpoczynano, przerywano na długie okresy, znów do nich powracano (nierazko poprawiając błędy poprzedniej ekipy), i znów następowały długie okresy stagnacji. Brakowało przede wszystkim funduszy, materiałów budowlanych



Ryc. 5. Pałac w Bolestraszcach w trakcie remontu w 1976 r. (fot. ze zbiorów Archiwum Arboretum w Bolestraszcach).



Ryc. 6. Pałac w Bolestraszczykach w trakcie remontu w 1976 r., elewacja zachodnia. (fot. ze zbiorów Archiwum Arboretum w Bolestraszczykach).

Wizję tego miejsca miał jedynie jego założyciel, a bliscy współpracownicy i przyjaciele patrzyli z powątpiewaniem na prowadzone z niemałym trudem prace w zniszczonym ogrodzie. Przez wiele lat w Arboretum trwał permanentny stan budowy, a remontowo-budowlana *fabryka* posuwała się etapami dzięki pieniądзом, zdobywanym z niesłabnącą wytrzymałością przez Jerzego Pióreckiego. Pierwszą siedzibą Arboretum nie był bynajmniej dawny pałac Piotra Michałowskiego, a dawne stajnie z nadbudowanym piętrem, które na wiele lat stały się nie tylko miejscem pracy J. Pióreckiego ale i jego drugim domem (ryc. 8). W pier-

wszym okresie główny wysiłek skoncentrowany był na odbudowie i adaptacji historycznego założenia. Znaczną część nakładów finansowych w tym okresie pochłaniał generalny remont, odbudowa dworu i oficyny na potrzeby pracowni naukowych, biblioteki, zielnika, sal muzealnych i wystawowych, a ponadto nowe inwestycje w istniejącym układzie i wykonawców, ograniczonych limitami pracy. W tym czasie, we własnym zakresie wykonano inwentaryzację ogrodu oraz całą niezbędną dokumentację projektową nieistniejącej infrastruktury. Projekt sieci drogowej i jej rekonstrukcję wykonał na własny koszt Zarząd Dróg, podobnie jak Zarząd Inwestycji Rolniczych w Jarosławiu sfinansował budowę stawów tzw. małej retencji oraz dróg dojazdowych do stawu. W 1975 r., gdy Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu przejęło formalnie 7 hektarów dawnych terenów podworskich, nikt nie przypuszczał, że będzie to, oprócz prężnie działającej placówki badawczej, jedno z ważniejszych miejsc na turystycznej mapie Podkarpacia, odwiedzane przez rzesze turystów. Dziś trudno sobie wyobrazić, że niemal przez trzy lata z ogrodu systematycznie wywożono śmieci! Praca nad powstaniem Arboretum rozpoczęła się od uprzątnięcia mitologicznej stajni Augiasza. Nie było nic, a jedynie ruiny opustoszałych budynków, śmieci, zdziczały park. Trzeba było postawić ogrodzenia, zbudować ujęcia wody, drogi i kanalizację.

W tym okresie główny wysiłek skoncentrowany był na odbudowie i adaptacji historycznego założenia. Znaczną część nakładów finansowych w tym okresie pochłaniał generalny remont, odbudowa dworu i oficyny na potrzeby pracowni naukowych, biblioteki, zielnika, sal muzealnych i wystawowych, a ponadto nowe inwestycje w istniejącym układzie



Ryc. 7. Pałac w Bolestraszczykach w trakcie prac remontowych w 1976 r. (fot. ze zbiorów Archiwum Arboretum w Bolestraszczykach).



Ryc. 8. Arboretum w Bolestraszycach. Oficyna duża po remoncie i adaptacji na potrzeby Zakładu Fizjografii. Stan z 1979 r. (fot. J. Srzednicki, ze zbiorów Archiwum Arboretum w Bolestraszycach).

hydrologicznym – odwodnienia i nawodnienia, zakładanie stawów, budowa ogrodzenia i sadzenie roślin w otulinie parku. O skali tego przedsięwzięcia świadczy stan zachowania zabytkowej substancji obiektów znajdujących się na terenie Arboretum. Oficyna „duża” to ponad 80% nowej substancji, dwór Piotra Michałowskiego – około 70%, staw średni – około 80%, a staw duży, drogi, głębinowe ujęcie wody i sieć wodna, elektryczna i kanalizacyjna zostały zbudowane od podstaw. Kubatura i powierzchnia użytkowa dwu głównych budynków to około 45000 m³ i 12000 m².

Proces odbudowy i rewaloryzacji dawnego założenia dworsko-ogrodowego w Bolestraszycach przebiegał równolegle z realizacją kolejnej pasji badawczej jego założyciela, a mianowicie z inwentaryzacją historycznych założeń ogrodowych na terenie trzech dawnych województw: przemyskiego, rzeszowskiego, krośnieńskiego. W późniejszym czasie, po roku 1989, Jerzy Piórecki rozpoczął systematyczne badania także na obszarze dawnego województwa lwowskiego. Ten kolej-

ny aspekt jego pracy naukowej zaważył w znacznej mierze na charakterze Arboretum, które zachowało historyczny styl romantycznego parku, z należytą troską zadbano o najstarsze drzewa – lipy drobnolistne, pamiętające czasy świetności bolestraszyckiego majątku za czasów Piotra Michałowskiego, oraz pochodzące z końca XIX stulecia topole białe i jesiony wyniosłe. Jednakże o charakterze bolestraszyckiego ogrodu decydowały ekspansywne skupienia robinii akacjowej, które rozwinęły się w latach pięćdziesiątych XX w., w miejscu dominujących tutaj wcześniej wiązów górskich (ryc. 9). Wysokie korony jesionów wyniosłych zajęła kolonia gawronów, których doniosłym głosem

w okresie lęgowym rozbrzmiewało Arboretum.

Zainteresowanie historią ojczystą oraz zabytkowymi założeniami ogrodowymi nie pozwoliły założycielowi Arboretum pozostać obojętnym także wobec odbudowy dawnego dworu Piotra Michałowskiego. Choć sam budynek nie wyróżniał się niczym spośród wielu podobnych obiektów, to Jerzy Piórecki potrafił w nim dojrzeć wartego uratowania świadka przeszłości. Na terenie Małopolski nie brak



Ryc. 9. Arboretum w Bolestraszycach. Taras dolny, skarpa akacjowa. Stan z 1977 r. (fot. Z. Mikołajczyk, ze zbiorów Archiwum Arboretum w Bolestraszycach).

było odbudowanych pereł architektury – zamków w Krasiczynie, Baranowie Sandomierskim czy Łańcucie, natomiast nie było obiektów średniej klasy – siedzib szlacheckich czy ziemiańskich, owych „domów”, które niegdyś stanowiły o pejzażu Rzeczypospolitej.

Przy tworzeniu Arboretum, dla jego założyciela kluczowe były dwa aspekty: praca naukowa i kolekcjonowanie roślin. Z czasem, gdy Bolestraszyce zaczęło odwiedzać coraz więcej gości, istotny stał się aspekt dydaktyczny, który pozwalał odbyć podróż w niesamowity świat roślin, zarówno flory polskiej jak i gatunków z innych kontynentów. Arboretum stawało się również dla wielu inspiracją przy tworzeniu własnych, przydomowych ogrodów, przede wszystkim w samych Bolestraszcach. Niestety nierzadko inspirację część odwiedzających traktowała w sposób dosłowny, wynosząc ukradkiem rośliny.

Aspekt dydaktyczny, choć w innym wymiarze, był również jednym z filarów działalności Arboretum, które stało się spadkobiercą ziemiańskiej tradycji ogrodniczych dawnej Ziemi Przemyskiej, a prowadzone w Arboretum szkółki roślin nawiązywały do słynnych medycznych zakładów Pawlikowskich, skąd wysyłano rośliny do niemal całej Europy i w głąb Rosji. W bolestraszcym Arboretum udało się zgromadzić dużą liczbę roślin pochodzących z dawnych ogrodów Małopolski, a przede wszystkim założyć kolekcję historycznych odmian jabłoni, gruszy oraz zapomnianego derenia jadalnego.



Ryc. 10. Pałac w Bolestraszcach z widocznym w tle tzw. murem Jurkowym, zbudowanym przez Jerzego Pióreckiego (fot. N. Piórecki).

LATA 1990–1999: OŚRODEK BADAŃ I DOKUMENTACJI ZABYTKOWYCH ZAŁOŻEŃ OGRODOWYCH I ARBORETUM. LATA 2000–2001: ARBORETUM I ZAKŁAD FIZJOGRAFII W BOLESTRASZCACH

Rozwijająca się dynamicznie placówka w Bolestraszcach, z własnym statutem, działająca w strukturach organizacji społecznej, jaką było Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu, przy braku możliwości podejmowania decyzji finansowych przez swojego kierownika, musiała dążyć do usamodzielnienia. Taką próbę podjął Jerzy Piórecki. Z inicjatywą wystąpiło Prezydium PAN w Warszawie; podjęto próbę wcielenia Arboretum do Instytutu Botaniki PAN w Krakowie, niestety starania te zakończyły się niepowodzeniem. Ostatecznie, po wielu perypetiach i dzięki życzliwości wielu ludzi, 18 marca 1990 r., zachowując ciągłość statutową, dawny Zakład Fizjografii i Arboretum został przekształcony w Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytkowych Założeń Ogrodowych i Arboretum, i jako samodzielna jednostka podlegał Urzędowi Wojewódzkiemu w Przemyślu. Ustalono wówczas po raz pierwszy stały budżet Ośrodka oraz powołano radę naukową (ryc. 10).

Kolejna zamiana nadeszła wraz z reformą administracyjną, kiedy Ośrodkowi w Bolestraszcach udało się przejść pod zarząd Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, z siedzibą w Rzeszowie. W roku 2000, na dwudziestopięciolecie działalności, uchwałą Sejmiku Województwa Podkarpackiego przywrócono pierwotną nazwę Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszcach oraz nadano instytucji nowy statut. Z uwagi na wcześniejszą oraz aktualną działalność Arboretum, jego misja plasuje się w szeroko pojmowanej ochronie przyrody, edukacji przyrodniczej i propagowaniu dziedzictwa przyrody i kultury historycznej Małopolski. W Arboretum wykrystalizowały się wówczas nowe działy, z których część funkcjonowała we wcześniejszym okresie.

W latach 1975–2001 stopniowo powiększał się obszar Arboretum, Gmina Żurawica przekazała tereny o powierzchni 3,3 ha na dolnym tarasie oraz, na tarasie górnym, 1,75 ha na sady pomologiczne (ryc. 11), a kolejne 4 ha z przeznaczeniem na powiększenie kolekcji roślin z terenów podmokłych. Zakupiono grunty (3,4 ha) pod szkółki wokół graniczącego z Arboretum fortu pomocniczego Twierdzy Przemyśl XIIIb. Ostatecznie fort o powierzchni 3,82 ha również został przekazany przez gminę na potrzeby Arboretum. Do 2001 r. Arboretum powiększyło się zatem z 9, 23 do 22 hektarów!

Odważnym i wiążącym krokiem w historii Arboretum była decyzja o kupnie na Pogórzu Przemyskim gruntów w Cisowej. W roku 1996 kupiono tam od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa 283 hektary i od tego momentu tereny w Cisowej stanowią integralną część bolestraszyckiego Arboretum.



Ryc. 11. Sad pomologiczny w okresie kwitnienia (fot. N. Piórecki).

LATA 2001–2016: ARBORETUM I ZAKŁAD FIZJOGRAFII W BOLESTRASZYCACH, INSTYTUCJA KULTURY WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Ostatnie piętnastolecie działalności Arboretum w Bolestraszcach to nie tylko utrzymanie ogrodu, kolekcji roślin oraz dotychczasowego profilu działalności naukowo-badawczej i edukacyjnej ale wprowadzenie na szeroką skalę działań artystycznych w przestrzeń ogrodu. Zasluga ta przypadła kolejnemu dyrektorowi, dr. Narcyzowi Pióreckiemu. Zakres tej działalności uznać można za unikatowy w skali kraju. Wyróżniającą się inwestycją było powstanie w 2007 r. ogrodu dydaktycznego (sensualnego) dla osób niepełnosprawnych (centralna część – projektu Piotra Szkołuta; ryc. 12). Jest to jedyny tego typu obiekt w Polsce południowo-wschodniej. Dużą popularnością cieszą się wystawy w powstałej „Galerii u Piotra”, gdzie odbywają się również prezentacje poplenerowych prac powstałych na terenie Arboretum. Ważnym elementem działalności stały się coroczne, międzynarodowe plenery „Wiklina w Arboretum”, podczas których rzeźby i instalacje prezentowane są w naturalnym otoczeniu bolestraszyckiego ogrodu (ryc. 13). Między innymi na potrzeby pleneru powstała w Arbore-



Ryc. 12. Ogród sensory w Arboretum w Bolestraszcach (fot. N. Piórecki).



Ryc. 13. Staw w Arboretum w Bolestraszcach, na wyspie wiklinowe rzeźby autorstwa Stanisława Dziubaka (fot. N. Piórecki).

tum regionalna kolekcja wikliny użytkowej. Kolejnym cyklicznym wydarzeniem, gdzie sztuka spotyka się z naturą, jest „Festiwal Ogrodów”, który odbywa się z powodzeniem od 2011 roku (ryc. 14). Osobne miejsce zajmuje jesienny „Międzynarodowy Festiwal Derenia” organizowany w Arboretum od 2013 roku. Festiwal ma na celu nie tylko promowanie produktów i przetworów z owoców tej rośliny, ale upowszechnienie wiedzy na temat derenia, doświadczeń w hodowli, a zwłaszcza promocja wyselekcjonowanych w Arboretum odmian derenia. Imprezie tej towarzyszy międzynarodowa konferencja naukowa. W ostatnich latach festiwal dereniowy uzupełniono w porze wiosennej o prezentację sadu i kolekcji pomologicznych, pod nazwą „Majówka pod dereniem i jabłonią”, która cieszy się już znaczną popularnością.

Nie sposób wymienić w tym miejscu wszystkich wydarzeń wpisanych na stałe w kalendarz imprez kulturalnych regionu, które odbywają się w Bolestraszcach, i za których przyczyną Arboretum jest jedną z wiodących instytucji kultury Województwa Pod-



Ryc. 14. Arboretum w Bolestraszcach. Ogrody powstałe w czasie Festiwalu Ogrodów w Arboretum w 2012 r. (fot. N. Piórecki).

karpackiego. Otwarcie się Arboretum na rzesze odwiedzających przyczyniło się również do znacznego poszerzenia dotychczasowej oferty edukacyjnej, w ramach „Centrum Edukacji i Dziedzictwa Kulturowo-Przyrodniczego”, nie tylko dla dzieci i młodzieży ale również dla seniorów (cykl warsztatów „Blisko natury”). Działania edukacyjne mają w pierwszym rzędzie na celu upowszechnienie wiedzy przyrodniczej,

na przykład przez przedstawienie kolekcji roślin biblijnych, ale również promocję dziedzictwa przyrodniczo-kulturalnego Podkarpacia; nie zapomina się przy tym o możliwościach kształcenia poprzez różnorodne formy działalności artystycznej. Planowane jest utworzenie, w oddziale Arboretum w Cisowej, regionalnego centrum edukacji przyrodniczej, które promowałoby wiedzę na temat czynnej ochrony flory krajowej oraz możliwości ochrony różnorodności biologicznej w warunkach *ex situ* i *in situ*. W Cisowej powstanie ośrodek ciągłej obserwacji i ochrony roślin rzadkich, zagrożonych, ginących i chronionych.

Prowadzone aktualnie w Arboretum prace naukowo-badawcze skupiają się wokół kilku zagadnień, które mają w Bolestraszcach długą tradycję. Przede wszystkim są to badania nad starymi odmianami jabłoni z terenów Małopolski, w tym Małopolski Wschodniej (przy współpracy ze Lwowskim Ogrodem Botanicznym) i stopniowe powiększanie kolekcji pomologicznej. Ponadto kontynuowane są badania nad dereniem i jego wyselekcjonowanymi w Arboretum 15 odmianami (we współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu i Arboretum im. S. Białoboka

w Sycowie), w ramach regionalnej kolekcji derenia jadalnego. Na uwagę zasługuje również narodowa kolekcja irysów z Grupy *Levigatae* (ryc. 15). W Arboretum nadal prowadzi swoją działalność Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytkowych Założeń Ogrodowych, w ramach jego prac przeprowadzono inwentaryzacje dendrologiczne oraz projekty nasadzeń i rewaloryzacji parków w Łopuszce Małej, Przemyślu-Bakończycach, Weryni, Iwoniczu Wsi oraz klasztornych ogrodów o.o. karmelitów w Przemyślu. Ponadto, od 2013 r. prowadzony jest na Ukrainie projekt badawczy dotyczący inwentaryzacji zabytkowych założeń dworsko-ogrodowych na obszarze dawnego województwa lwowskiego.

Oprócz przedstawionej wyżej działalności Arboretum w Bolestraszcach w ostatnim piętnastoleciu oraz prac związanych z bieżącym utrzymaniem ogrodu, kolekcji oraz budynków, przeprowadzono tu kilka większych inwestycji, takich jak remont elewacji i dachów wszystkich budynków, a przede wszystkim budowa nowej pergoli oraz przebudowa treliaza. Ta ostatnia inwestycja wiązała się również z otwarciem dla zwiedzających nowej części ogrodu – uroczysta



Ryc. 15. Arboretum w Bolestraszcach. Fragment kolekcji kosaćca bródkowego (fot. N. Piórecki).

WYBÓR LITERATURY¹

inauguracja odbyła się w trakcie obchodów 40-lecia Arboretum. Kolejną poważną inwestycją jest prowadzona aktualnie adaptacja pomocniczego fortu XIIIb Twierdzy Przemyśl z przeznaczeniem na dostępną dla publiczności kolekcję roślin pnących. W ostatnim czasie ukończony został ponadto remont zabytkowego kościółka i jego podziemi. W czasie prac konserwatorskich odkryto m.in. pochodzące z XVI wieku fragmenty polichromii oraz strzelnice z czasów pierwszego etapu budowy Twierdzy Przemyśl.

Po 40 latach działalności Arboretum, na 28,3 ha bolestraszyckiego ogrodu oraz 283 ha w Cisowej, rośnie 2200 taksonów drzew i krzewów, 1200 taksonów roślin zielnych (w tym 600 gatunków rodzimych) i 180 – szklarniowych. W warunkach uprawy ogrodowej *in situ* i *ex situ* utrzymywana jest kolekcja roślin rzadkich, ginących, zagrożonych i chronionych. Kolekcja ta obejmuje 160 gatunków. Wszystkie kolekcje są systematycznie poszerzane, przez zakupy oraz w ramach wymiany przez *Indices Seminum*. Elektroniczna baza danych zbiorów kolekcji dendrologicznej liczy obecnie ponad 17 000 rekordów.

Wymiernym wyznacznikiem roli Arboretum w Bolestraszcach, jako placówki naukowo-badawczej i instytucji kultury w południowo-wschodniej Polsce, jest również imponująca liczba odwiedzających. W zeszłym roku Arboretum odwiedziło niemal 60000 gości.

Ważnymi celami, jakie stoją przed Arboretum w najbliższych latach, to przede wszystkim budowa szklarni (z zapleczem socjalnym) dla rozrastającej się kolekcji roślin szklarniowych oraz budowa ośrodka gospodarczego (garaże, hale maszyn, warsztaty). Osobnym zadaniem jest ukończenie rozpoczętego zagospodarowania Cisowej i założenie tam regionalnego centrum edukacji przyrodniczej.

Należy mieć nadzieję, że w kolejnych latach rozwój tej placówki będzie przebiegał równie pomyślnie, a na niezbędne choć kosztowne inwestycje nie zabraknie potrzebnych środków finansowych.

- AFTANAZY R. 1999. Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej. województwo ruskie, 8. Ziemia Przemyska i Sanocka. Wyd. 2. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- BLUMÓWNA K., DOBROWOLSKI T. 1955. Piotr Michałowski. Wystawa rysunków, akwarel i obrazów olejnych urządzona w rocznicę śmierci artysty 1855-1955. Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków.
- BUDZYŃSKI Z., KAMIŃSKA-KWAK J. 2009. Ponad podziałami [:] Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu w latach 1909–2009. Tow. Przyjaciół Nauk, Przemyśl.
- OBODYŃSKI K., ZABORNIAK S., ZYCH (red.). 2013. Człowiek-Natura-Kultura [:] 2013 [:] Studia i szkice z nauk o przyrodzie i człowieku. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów [Tom wydany w 80 rocznicę urodzin J. Pióreckiego].
- ORŁOWICZ M. 1917. Ilustrowany przewodnik po Przemyślu i okolicy. Zjednoczenie Towarzystw Polskich i Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Przemyśl.
- OSTROWSKI J.K. 1998. Pięć studiów o Piotrze Michałowskim, Wyd. Literackie, Kraków.
- PIÓRECKI J., 1980. Kotewka orzech wodny (*Trapa L.*) w Polsce. Biblioteka Przemyska 13: 1–159.
- PIÓRECKI J., 1989. Arboretum and field station Bolestraszyce. W: 19th International Phytogeographic Excursion (Zarzycki K., Landoldt E., Wójcicki J.J. red.), W.Szafer Institute of Botany, Polish Academy of Sciences, Kraków, 7–26.07.1989, ss. 49–55.
- PIÓRECKI J., 1989. Historic gardens and the introduction of arborescent plants foreign origin in south-east of Poland. W: 19th International Phytogeographic Excursion (Zarzycki K., Landoldt E., Wójcicki J.J. red.), W.Szafer Institute of Botany, Polish Academy of Sciences, Kraków, 7–26.07.1989, ss. 30–37.

¹ Przepis redakcji: ze względu na jubileuszowy, laudacyjny charakter tekstu, Autor pominął w wykazie wszelkie inne, bardzo liczne prace, powstałe w ramach działalności AiZF, pióra innych niż J. Piórecki pracowników Arboretum, o tematyce dendrologicznej, historycznej, ornitologicznej, pomologicznej itd.

- PIÓRECKI J., 1989. Zabytkowe ogrody i parki województwa przemyskiego. Biblioteka Muzealna 6: 1–338.
- PIÓRECKI J., 1992. Zakład Fizjografii i Arboretum (lata 1975–1990). Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytkowych Założeń Ogrodowych i Arboretum (lata 1990–1992). Arboretum Bolestraszyce 1: 5–12.
- PIÓRECKI J., 1992. Arboretum Bolestraszyce. I. Warunki przyrodnicze. Arboretum Bolestraszyce 1:13–23.
- PIÓRECKI J., 1992. Arboretum Bolestraszyce. II. Dendroflora. Arboretum Bolestraszyce 1: 24–57.
- PIÓRECKI J., 1992. Arboretum Bolestraszyce. III. Kolekcja roślin rodzimych, zwłaszcza zagrożonych i rzadkich. Arboretum Bolestraszyce 1: 58–78.
- PIÓRECKI J., 1992. Arboretum Bolestraszyce. IV. Spis bylin i roślin zielnych. Arboretum Bolestraszyce 1: 79–82.
- PIÓRECKI J., 1992. Arboretum Bolestraszyce. V. Badania nad biologią i ekologią rzadkich i ginących populacji roślin. Arboretum Bolestraszyce 1: 83–105.
- PIÓRECKI J., 1992. Arboretum Bolestraszyce. VI. Ochrona zagrożonych i ginących gatunków oraz odmian i form drzew i krzewów owocowych. Arboretum Bolestraszyce 1: 106–109.
- PIÓRECKI J., 1992. Arboretum Bolestraszyce. VII. Szkody mrozowe roślin. Arboretum Bolestraszyce 1: 110–117.
- PIÓRECKI J., 1995. Przekształcenia ogrodu dworskiego w Bolestraszycach do celów naukowo-dydaktycznych. Arboretum Bolestraszyce 3: 19–22.
- PIÓRECKI J. 1996. Zabytkowe ogrody i parki województwa rzeszowskiego. Zakład Fizjografii i Arboretum w Bolestraszycach, Bolestraszyce.
- PIÓRECKI J. 1998. Ogrody i parki województwa krośnieńskiego. Zakład Fizjografii i Arboretum w Bolestraszycach, Bolestraszyce.
- PIÓRECKI J. 2001. Arboretum Bolestraszyce – XXV lat działalności. Arboretum Bolestraszyce 8: 31–41.
- PIÓRECKI J. 2001. Wystawa przyrodniczo-historyczna. XXV lat Arboretum Bolestraszyce. Arboretum Bolestraszyce 8: 62.
- PIÓRECKI J. 2002. Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszycach. W: Ogrody Botaniczne w Polsce. Łukaszewicz A., Puchalski J. (red.). A. Grzegorzcyk, Warszawa, ss. 217–228.
- PIÓRECKI J. 2003. Małopolska kolekcja historycznych odmian, form i ras jabłoni oraz derenie jadalnego w Arboretum Bolestraszyce. W: II Ogólnopolska Konferencja [:] Zasoby genowe roślin w ochronie różnorodności biologicznej (Kotlińska T., Święcicki W., Kotliński S. red.), Instytut Warzywnictwa, Skierniewice, ss. 17–18.
- PIÓRECKI J. 2008. Dwory i parki dworskie województwa Podkarpackiego. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia – PRO CARPATHIA, Rzeszów.
- PIÓRECKI J. 2010. Medyczne Ogrody Pawlikowskich, Arboretum Bolestraszyce 13: 3–50.
- PIÓRECKI J. 2013. Rośliny naczyniowe, dzikie i zdomowione na Pogórzu Przemyskim. Arboretum i Zakład Fizjografii, Bolestraszyce.
- PIÓRECKI N., OBODYŃSKI M. 2015. Działalność Arboretum w Bolestraszycach jako komplementarny element obszarów chronionych. W: Rola obszarów chronionych w rozwoju edukacji, turystyki i gospodarki. Sawicki B., Harasimiuk M. (red.). Wyd. FREL, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Lublin, ss.175–182.
- PIÓRECKI J., PIÓRECKI N., ZARZYCKI K. 2012., Arboretum Bolestraszyce. Arboretum i Zakład Fizjografii, Bolestraszyce.
- PIÓRECKI J., ZARZYCKI K. 1992. Arboretum Bolestraszyce. Przewodnik historyczno-przyrodniczy. Zakład Fizjografii i Arboretum, Bolestraszyce.
- PIÓRECKI J., ZARZYCKI K. 1997. Arboretum Bolestraszyce – przewodnik. Arboretum Bolestraszyce, Bolestraszyce.
- PIÓRECKI J., ZARZYCKI K. 2000. Arboretum Bolestraszyce [:] Przewodnik. Arboretum i Zakład Fizjografii, Bolestraszyce.
- PIÓRECKI J., ZARZYCKI K. 2006. Arboretum Bolestraszyce. Przewodnik. Wyd. 4. Arboretum i Zakład Fizjografii, Bolestraszyce.
- PIÓRECKI J., ZARZYCKI K., 2010. Przewodnik [:] Arboretum Bolestraszyce. Arboretum i Zakład Fizjografii, Bolestraszyce.

DAWNE SZKÓŁKI DRZEW W GALICJI WSCHODNIEJ

Former tree nurseries in Eastern Galicia

JAKUB DOLATOWSKI

Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszcach

Arboretum and Department of Physiography in Bolestraszyce

Bolestraszyce 130, PL-37-722 Wyszatyce, Poland

E-mail: kubadola@gmail.com

SŁOWA KLUCZOWE: dendrologia, historia, kolekcje drzew, ogrodnictwo, pomologia, szkółkarstwo

Przyglądając się dwustuletniej w okładem historii polskich handlowych szkółek drzew, widzimy wyraźnie, że zakłady szkółkarskie skupiały się w kilku rejonach, co zresztą podlegało pewnym fluktuacjom w kolejnych dziesięcioleciach. Jednym z tych rejonów były ziemie tegorocznego zjazdu Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego, ziemie przemyska i lwowska; przyjmijmy tu dla nich nazwę Galicja Wschodnia¹ (zjazd PTD gości w Bolestraszcach już po raz drugi, za pierwszym razem byliśmy tu w czerwcu 1988 r., gdy nie mogło być mowy o tym, by pojechać do Lwowa – patrz s. 14). Po dawnych galicyjskich szkółkach, od dawna już nieistniejących, zostały przede wszystkim drzewa, po dziś dzień zasadnicze tworzywo tutejszych sadów, parków, przyulicznych i wiejskich alei, ogrodów i ogródków. Zachowały się też, tu i ówdzie, fotografie, katalogi, cenniki, koperty i niewykorzystane zamówienia (ryc. 1). Zestawienie nielicznych, stanowiących obecnie cymelia bibliofilskie katalogów szkółkarskich podaje Dolatowski (1999) i Żygała i in. (2011); niżej

szczegółowe opisy bibliograficzne tylko niektórych z nich.

Podstawowe źródła przedmiotu (Dolatowski 1999, Dolatowski, Dudek-Klimiuk 2013) wskazują na kilkanaście istotniejszych szkółek, które działały na tym terenie przed II wojną (ryc. 2). Mamy więc tu następujące zakłady szkółkarskie lub, zwłaszcza w dawniejszych latach, we Lwowie – często po prostu duże firmy ogrodnicze i kwiaciarskie, o szerszym niż tylko szkółkarskie spektrum produkcji (w nawiasach podaję okres działalności, często przybliżony; część tych firm omówię bliżej):

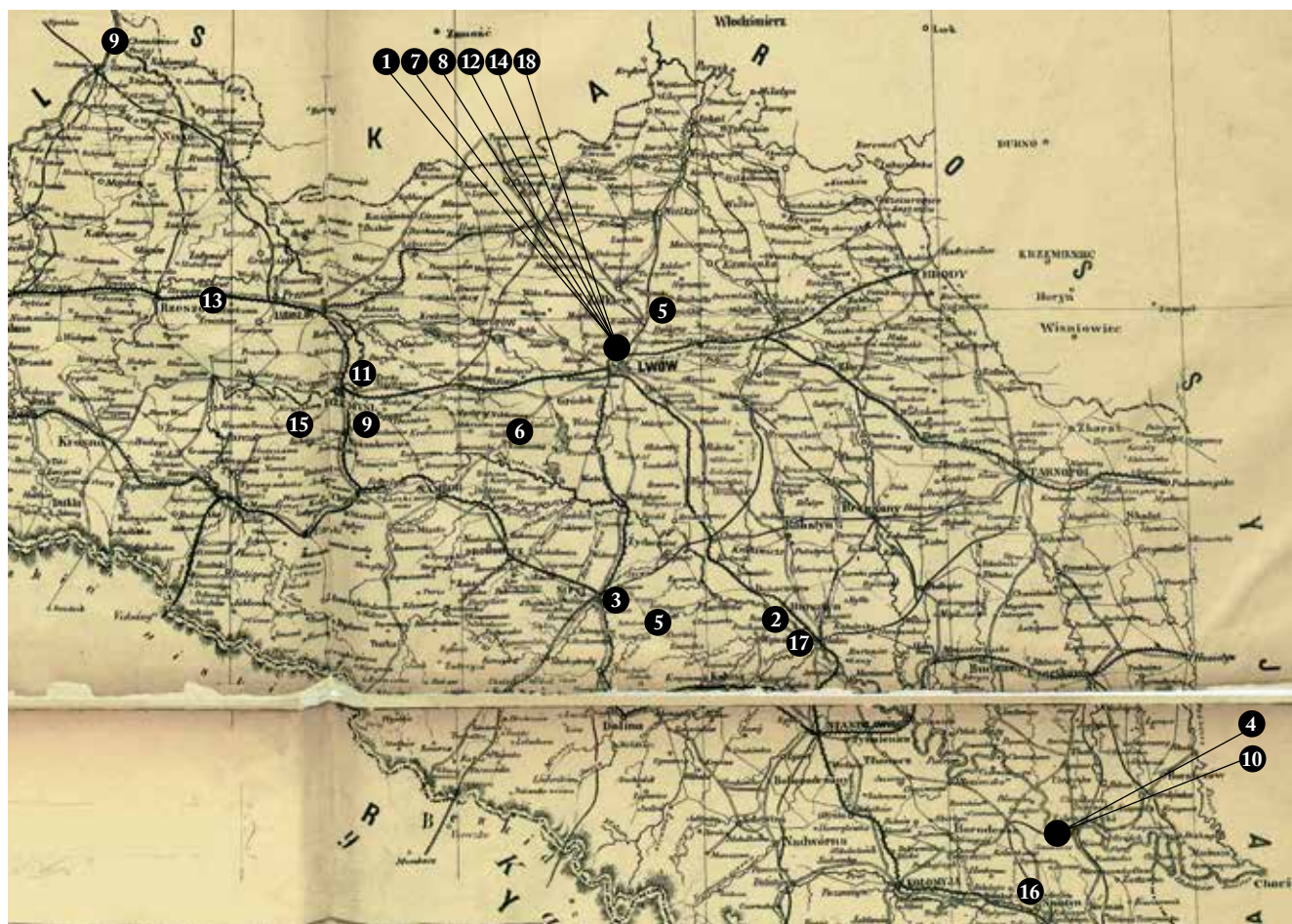
1. Karol Bauer we Lwowie (druga połowa XIX w.)
2. „Błudnickie Zakłady Ogrodnicze” Mariana Jarozyńskiego (1927–1939)
3. Julian Marian br Brunicki (ojciec) i dr Julian Jakub Brunicki (syn), Podhorce (1892–1939)
4. Mitrofan Diechtarijew w Zaleszczykach (1926–1939?)

¹ Używam określenia dawniejszego, mam nadzieję, że dalszego od przywołującej demony, administracyjnej nazwy sprzed II wojny – Małopolska Wschodnia, starając się w ten sposób pozostawać w zgodzie ze sposobem myślenia, jaki reprezentowali w stosunkach polsko-ukraińskich J. Giedroyc, H. Józewski, B. Lewyckij, B. Osadczuk, J. i St. Stempowscy, A. Szeptycki czy St. Vincenz.



Ryc. 1. Koperty na zamówienia kilku wschodniogalicjskich szkółek (ze zbiorów autora).

5. Stanisław hr. Dzieduszycki, później też Róża Maria hr. Dzieduszycka, Sokołów i Niestuchów (przed I wojną – 1939)
6. „Fredrów” Małopolskiego Tow. Gospodarskiego w Beńkowej Wiszni (1919/1920–1939)
7. E. Kleinert we Lwowie (połowa XIX w.)
8. Teodor Klimowicz i synowie, we Lwowie (1828 – do I wojny?)
9. Adam Franciszek ks. Lubomirski, później Jerzostwo ks. Lubomirscy, Międzyńiec, potem i Rozwadów/Charzewice (koniec XIX w. – 1939)
10. Państwowy (początkowo, za czasów austriackich – Krajowy) Zakład Sadowniczy w Zaleszczykach (1899–1939)
11. Pawlikowscy w Medyce (od lat trzydziestych XIX w. po II wojnę)
12. Kazimierz Piątkowski we Lwowie (druga połowa XIX w.)
13. Alfred hr. Potocki, Górne pod Łańcutem (okres międzywojenny)
14. Bernard Połoniecki we Lwowie – „Ogrody Połonieckiego” (dwudziestolecie międzywojenne, na marginesie działalności księgarskiej)
15. Adam ks. Sapieha w Krasieczynie (koniec XIX w.; i później – do 1939)
16. szkółki powiatowe (początkowo – miejskie) w Śniatynie (1904–1939)
17. Andrzej Terpylak w Załukwi k. Halicza (przed 1925 – 1939?)
18. Mikołaj Woliński we Lwowie (około 1870 – do I wojny)



Ryc. 2. Dawne szkółki drzew Galicji Wschodniej (oznaczenia odpowiadają numeracji w wykazie na ss. 37 i 38).

W historii szkółek widać wyraźnie dwa okresy – czasy dawniejsze, gdy przeważały zakłady ogrodnicze, które zajmowały się co prawda także drzewami i krzewami, ale nie był to zasadniczy kierunek produkcji; były to „patriarchalne”, wielkomiejskie firmy, ze Lwowa, lub przy majątkach ziemskich, jak u Pawlikowskich w Medyce. Miało to wówczas swe dokładne, lustrzane odbicie i gdzie indziej na ziemiach polskich, by wymienić warszawskie firmy Braci Bardet, Hoserów czy Ulrichów lub szkółki w Podzamczu Zamoyskich. W drugim okresie, od końca XIX w. po wybuch II wojny, mnożenie drzew i krzewów miało miejsce coraz częściej w nowoczesnych zakładach szkółkarskich, nierzadko wyspecjalizowanych w jakiejś gałęzi produkcji, na przykład drzew owocowych, bylin czy róż.

Okres pierwszy, w którym ogrody handlowe oferowały wszystkiego po trochu, otwierają na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XIX w. –

we Lwowie zakład ogrodniczy Teodora Jana Klimowicza, a w Medyce – ogrody Józefa Gwalberta Pawlikowskiego, kierowane przez „botanicznego ogrodnika”, Józefa Blaszkę (Krajewski 1982). W tym okresie dominują w ofertach rośliny szklarniowe, uznawane za tym cenniejsze, że uprawiane właśnie pod szkłem, a więc nowoczesnie i z użyciem „techniki”, dużym nakładem środków; wielkość tych kolekcji budzi podziw. Z owych pionierskich czasów, mianowicie z lat 1834, 1835, 1838 i 1841, zachowały się pojedyncze egzemplarze katalogów roślin, uprawianych w pomarańczarni i szklarni w Medyce (Piórecki 1992, Dolatowski 1999, Piórecki 2010).

Z upływem lat, w drugiej połowie XIX w., dołączył we Lwowie do Klimowicza i jego synów, Antoniego i Jana, kilka jeszcze zakładów ogrodniczych, a to Karola Bauera, E. Kleinerta, Kazimierza Piątkowskiego i Mikołaja Wolińskiego. We wszystkich tych lwowskich

ogrodnictwach nadal oferowano szeroki, ogólnooogrodniczy asortyment, oczywiście w każdej firmie nieco inny i z inaczej rozłożonymi akcentami. Ale z punktu widzenia dendrologa – w drugiej połowie XIX w. następuje istotna przemiana, pojawiają się bowiem, mnożone już w znacznych ilościach i bogatym asortymencie – róże (Dolatowski 1999). Pierwszym lwowskim ogrodnikiem, który się nimi zajął, był E. Kleinert, który miał w latach sześćdziesiątych XIX w. może niewiele róż – w porównaniu z asortymentami ogrodów w latach późniejszych, zaledwie nieco ponad 30 odmian, ale była to już istotna, odrębna pozycja oferty; oczywiście większość stanowiły odmiany *R. gallica*, to były czasy w uprawie róż jeszcze „przednowoczesne”. Po dwudziestu latach róże pojawiają się, w bogatym wyborze, u Antoniego Klimowicza i u Mikołaja Wolińskiego.

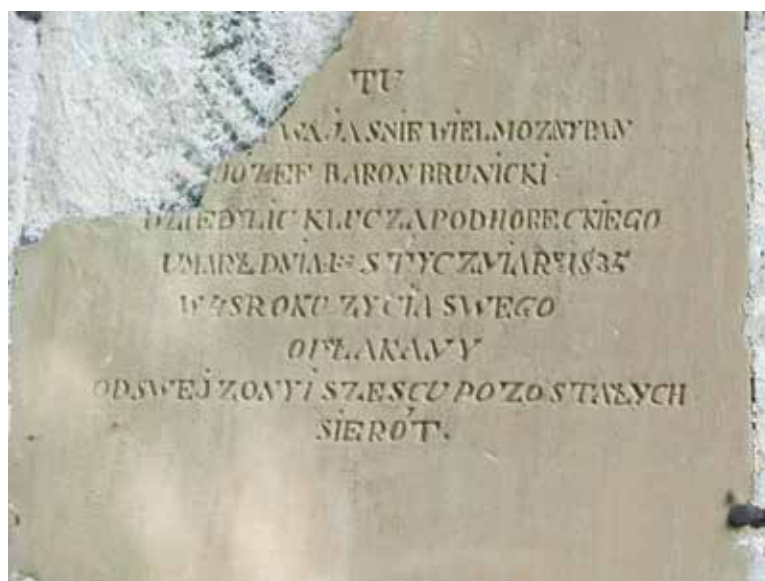
Klimowicz miał na sprzedaż w 1887 r. 261 odmian róż *burbońskich, herbatnich, Noosetów, wiszących, Persian Yellow, miesięcznych, bengalskich i centyfolia*, po trzech latach odmian było już ponad trzysta i na początku lat dziewięćdziesiątych firma dostawała dyplomy honorowe lwowskiego „Towarzystwa Ogrodniczego dla Pszczelarstwa i Ogrodnictwa” – właśnie za róże. Woliński to największy bodaj u nas prekursor gruntowej uprawy róż, nie tylko w Galicji, i czołowy ich producent; dla przykładu w 1882 r. sprzedawał mnożone u siebie *remontanty, burbony, róże herbaciane, Noiseta, mchowe, hibrydy* [to jedna z pierwszych wzmianek o nich w katalogach szkółkarskich?], *miesięczne, pnące, centyfolie, francuskie i kanarkowe* [z kręgu ‘*Persian Yellow*’] (Dolatowski 1999).

W Miżyńcu, w dwu pierwszych katalogach szkółek, wydanych przez Adama Franciszka Lubomirskiego w latach 1888 i 1889, mamy już około 500 odmian róż; asortyment jest ogromny, ale po części jeszcze „młody” i niesprawdzone, bo oferowany z zastrzeżeniem – *za opis róż nowych zupełnie nie ręczymy*. Były tu róże *Markatney, pnące, drobno-listne, Różanno-listne, kapucynki, centofolie, damascenki, paskowane, raz kwitnące i remontujące róże mchowe, róże polyantha, bengalskie, herbaciane* [bardzo liczne], *Noisetki, róże Bourbon, remontanty* [te dominowały swą ilością] (Piórecki 1992, Dolatowski 1999). Ks. Lubomirski

otrzymywał, począwszy od 1882 r., jeden medal czy dyplom po drugim, i wszystkie właśnie za róże z Miżyńca. W okresie międzywojennym do szkółek róż musimy dopisać „Błudnickie Zakłady Ogrodnicze”, które co prawda specjalizowały się w kaktusach, „tłustoszach” i daliach, ale poza tym przeznaczyły aż 15 ha pod handlowe szkółki róż (Aftanazy 1995); pokaźne asortymenty prowadziły również szkółki Dzieduszyckich i, nadal, Lubomirskich.

Przełom XIX i XX w. przynosi nowoczesność i specjalizację. W Galicji Wschodniej na kolekcje i szkółki drzew w tym okresie wywarli przemożny wpływ trzej wybitni znawcy i wyśmienici praktycy ogrodnictwa – Julian br Brunicki, Stefan Makowiecki i Antoni Wróblewski (Dolatowski 1997, 2000, 2014).

Szkółki w Podhorcach pod Stryjem założył Julian Marian br Brunicki, wnuk Józefa Brunickiego, ze zasymilowanej i osiadłej tu w końcu XVIII w. – w Bereżnicy, Podhorcach, Strzałkowie i Wierczanach, rodziny Brunsteinów. Piękny nagrobek Józefa stoi do dziś na wiejskim cmentarzu w Podhorcach, wśród grobów obsadzanych wyjątkowo bujnymi ostróżkami i piwoniami (te pochodzą na pewno z kolekcji i hodowli, jakie miał w Podhorcach jego wnuk, Julian Marian, kolekcji, z której rośliny rozdawał chłopom z okolicy, pracującym w jego majątku), opatrzony piaszkowcową płytą z kutymi niezbyt wprawnie literami (Mieses 1991, Dolatowski 1997, Zakusov, Kravec



Ryc. 3. Tablica z nagrobka Józefa Brunickiego na wiejskim cmentarzu, Pidgirci/ Podhorce, czerwiec 2016 (fot. Lidia Ozimkowska).



Ryc. 4. Katalogi szkółek w Podhorcach (ze zbiorów autora).

2015; ryc. 3). Brunicki początkowo gospodarował w Strzałkowie, gdzie rozpoczął w 1892 r. od hodowli kartofli i szkółek drzew owocowych (bogate asortymenty, w tym wielka u nas rzadkość – jabłonie cydrowe!); w dziedzinie szkółkarstwa sadowniczego, pomologii, doborów drzew sadowniczych był uznanym autorytetem. Po kilku latach, z początkiem XX w., przeniósł ogrodnictwo z doliny rzeki Stryj na jej wysoki brzeg, do Podhorców, gdzie kwatery szkółkarskie co roku, dla bezpieczeństwa fitosanitarnego, trafiały na nowe pola – ziemi miał w bród (ryc. 4). Szkółki wyspecjalizowały się z czasem także w drzewach i krzewach iglastych, bardzo bogata była też oferta róż – obu tym grupom

roślin Brunicki poświęcał na początku XX w. odrębne katalogi. Brunicki znany był z prac hodowlanych, szczególnie nad daliami, ostróżkami i wąsatkami – *Penstemon* (Jankowski 1924, Dolatowski, Dudek-Klimiuk 2014). Po śmierci Juliana Mariana szkółki prowadził, powiększając z czasem ich obszar czterokrotnie, do 40 ha, jego syn, Julian Jakub Brunicki¹.

Stefan Makowiecki (ryc. 5) i Antoni Wróblewski założyli i przez cały okres ich „rozruchu”, kierowali nimi – najważniejszy bodaj przed II wojną zakład ogrodniczy w tych stronach, mianowicie Zakłady Ogrodnicze w Beńkowej Wiszni koło Rudek, czyli „Fredrów”; w późniejszym okresie i/lub w mniej

¹ Powtórzenie tego samego imienia w przypadku obu Brunickich, żyjących w jednym miejscu i kierujących tym samym zakładem ogrodniczym, doprowadziło mnie swego czasu do dwu lapsusów, które tu, przy okazji, prostuję: uznałem onegdaj, że to ojciec – myliłem go z synem właśnie! – ożenił się z Mikołaschówną ze znanej farmaceutycznej rodziny lwowskiej (Dolatowski 1997), drugi raz zaś, błędząc, zaprzeczyłem temu, że wśród członków założycieli PTD byli obaj, i ojciec – baron, i syn – doktor filozofii UJ, ojciec tuż przed śmiercią zresztą (Dolatowski i in. 2009).



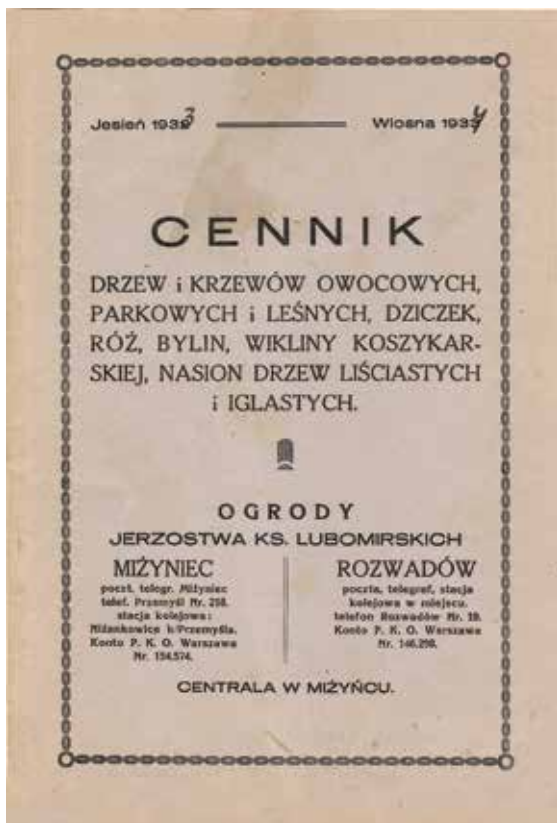
Ryc. 5. Stefan Makowiecki okopuje rabatę kwiatową we „Fredrowie”, w tle ławeczka pod czerechą kleparowską (fot. nieznany – zapewne A. Wróblewski?; za: Dolatowski 2014).

eksponowanych rolach przewinęli się przez „Fredrów” Józef Filaczyński, Zygmunt Hellwig, B. Lewowski i Karol O’Staffa (Dolatowski 1995, 2014). Zakłady powstały w 1920 r. w ramach Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski, a ich głównym celem, sformułowanym identycznie jak w równoległe powstających szkółkach Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Pożogu pod Puławami, było zapewnienie odradzającym się zakładom ogrodniczym i szkółkom dobrego, zdrowego, pewnego materiału roślinnego i nauczanie ogrodnictwa jak najszerzej rzesz młodzieży, bez względu na poziom jej początkowej wiedzy ogrodniczej, pochodzenie społeczne i zamożność. Prawie cały pałac Fredrów stał się internatem dla praktykantek i praktykantów, w zakolu rzeczulki Wiszni tętniło więc radosne życie – było to tuż-tuż po długiej, wyniszczającej wojnie, i wytrwale pracowano, by zbudować w bardzo krótkim czasie prężny zakład ogrodniczy. Kolekcje i szkółki szybko, dzięki międzynarodowym kontaktom obu założycieli, a zwłaszcza – Wróblewskiego, oferowały

około dwu tysięcy gatunków i odmian drzew i krzewów oraz tysiąc różnych bylin (!). Odchodząc do „Ogrodów Kórnickich” A. Wróblewski zabrał ze sobą w 1926 i 1927 r., wieloma transportami kolejowymi, spore ilości roślin, w tym otrzymane tu nowe formy i odmiany uprawne. Od 1929 r., już po odejściu z „Fredrowa” zarówno Makowieckiego jak Wróblewskiego, oferowano tu odmiany jabłoni także w nowoczesnej formie, na podkładkach skarłających.

Zakłady „fredrowskie” kierują myśl ku dwu ważnym ośrodkom szkółkarskim okresu międzywojennego, wspomnianym już dla ich asortymentów róż, mianowicie szkółkom w dobrach Dzieduszyckich w Sokołowie i, w latach trzydziestych XX w., w Niesłuchowie, oraz ku położonym w dobrach Lubomirskich – szkółkom w Miżyńcu i Rozwadowie/Charzewicach (ryc. 6). Dzieje się tak za sprawą postaci Stefana Makowieckiego, który wyzuty z nagła, przez rewolucję i wojnę, ze swej ojcowizny – pałacu, parku i ogrodu w rodzinnej Michałowce, już całe dziesięciolecie pracował to tu, to tam, w różnych zakładach ogrodniczych, na przykład w ostatnim dziesięcioleciu przed wybuchem II wojny właśnie w Miżyńcu, Rozwadowie i Niesłuchowie, wszędzie otaczany szacunkiem, nestor ogrodnictwa i źródło wszelkiej wiedzy ogrodniczej (Dolatowski 2000). W obu zakładach, zarówno Dzieduszyckich jak Lubomirskich, Stefan Makowiecki szczególnie hołubił ukochane byliny, z których w latach trzydziestych XX w. obie firmy zasłynęły; oferował m.in. w cennikach odmiany swej hodowli – ceniony *Iris barbata* ‘Anka’ i kilka odmian *Iris pumila* oraz *Primula acaulis* i *P. veris* (Dolatowski 1999).

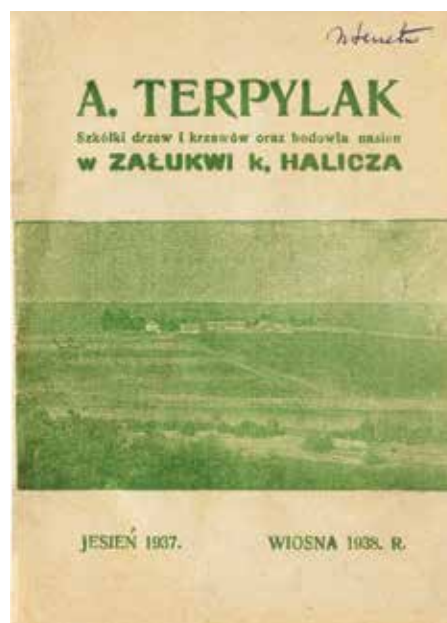
Szczególna uwaga należy się dwu szkółkom z okresu międzywojennego, prowadzonym przez Ukraińców, szkółkom, którym, jak od razu widać z wydawanych przez nie katalogów, małych (w „szesnastce”), drukowanych na lichym papierze i cieniutkich, nie był dany los „lepszyc” zakładów, firm w dobrach Brunickich, Dzieduszyckich, Lubomirskich, Pawlikowskich, Potockich czy Sapiechów lub też, odrębnych w swym charakterze, szkółek we Fredrowie, które miały mocne wsparcie dużej organizacji. Te dwie szkółki – przeciwnie, musiały liczyć się z marginalizacją i rozmaitymi utrudnieniami. A obie, typowo sadownicze, cieszyły się poważaniem wśród znawców, co kilka razy odnotowywałem w minionych latach, w czasie kwerend w archiwach publicznych i prywatnych. Poniżej garść



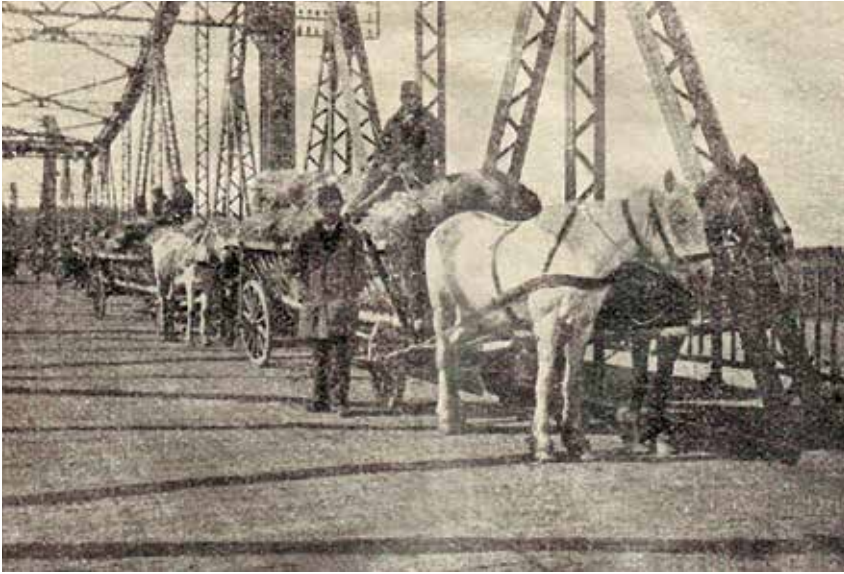
Ryc. 6. Katalogi szkółek w Międzyńcu/Rozwadowie i Sokołowie (ze zbiorów autora).

danych, nazbyt szczegółowych w porównaniu z resztą tekstu, ale jest to w moim odczuciu jedyny może sposób na ratowanie ich od zapomnienia, w które popadną łatwiej od innych zakładów Galicji Wschodniej.

Andrij Terpylak miał bardzo duże „Szkółki drzew i krzewów oraz hodowlę nasion” we wsi Załukiew, na wschód od miasteczka Halicz, między rzekami Łomnicą a Łukwią. Wszystko, co wiem o tym zakładzie, wyczytuję jedynie z katalogu na sezon 1937–1938 (Terpylak 1937; ryc. 7), innych źródeł nie znam. Katalog opatrzone jest ośmioma fotografiami, niestety – bardzo słabej jakości: szkółki były rozległe (pola z jednorocznymi dziczkami na podkładki liczyły ich 250 tysięcy), leżały nad brzegiem rzeki (Łomnicy? Łukwi?); baloty z roślinami transportowano dla ekspedycji do klientów przez most na Dniestrze, do stacji kolejowej w Haliczu (ryc. 8). Ostatnia fotografia, na odwrocie okładki, pokazuje stoisko firmy na wystawie w Stanisławowie w 1925 r.: stół obwieszono kolbami kukurydzy, skrzynki pełne są jabłek, a wszystko pod szyldem „А. ТЕРПИЛЯК Садівничо-огородниче заведення в Залукві-Галич”. Produkcja obejmowała jabłonie, od wysokopiennych



Ryc. 7. Katalog szkółek Andrija Terpylaka (ze zbiorów autora).



Ryc. 8. Wozy z balotami na moście na Dniestrze, transport ze szkółek w Załukwi na stację kolejową w Haliczu (Terpylak 1937).

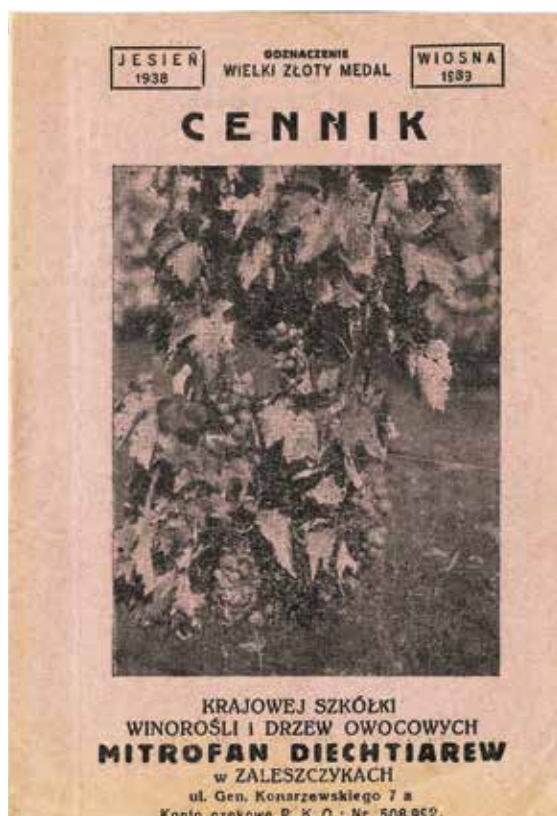
po karłowe (w cenniku wszystkie oferowane drzewa charakteryzowano nie tylko przez wysokość ale i przez grubość pnia, w połowie jego wysokości), pojedynczo lub podwójnie uszlachetniane, na dziczcze rodzimej i syberyjskiej, „słodce” czyli na *doucinach* („*Malus pumila gallica*”) i *rajce* („*Malus pumila paradisiaca*”), wśród oferowanych odmian były zarówno nowości, na przykład amerykański Jonathan, jak i odmiany dawne i rzadkie¹ – dla przykładu Aporta, Gloria Mundi, Kalwilla Wielki Książę Badeński, Kantówka Gdańska, Kardynalskie, Piękna z Pantoise, Reneta Żłota Rehdera, Sława Nadrenii, Stina Lohman, Żółty Ryszard; grusze, uszlachetniane ze względu na mrozy – na przewodniej, na dziczkach lub pigwie, w tym dla przykładu Bera Amanlisa, Bera Ligła, Napoleonka i Plebanka (Proboszczówka); śliwy – węgierki i renklody, szczepione na *Prunus insititia* i – karłowe – na *P. spinosa* (!), odmiany szlachetne i renklody szczepiono podwójnie, na przewodniej; czereśnie, szczepione w koronie na *leśnych dziczkach*, w tym dla przykładu Koburska Majowa, Czarna Fromma, Dönissena Żółta i Drogana Żółta; wiśnie, szczepione na dziczkach czereśni lub wiśni (*rosnącej po cmentarzach i tzw. „zarubach”*), a karłowe – na antypce, czyli *tureckiej podkładce*; morele, które *nadają się do hodowli [...] w miejscach zacisznych, głównie w południowych częściach jarów rzek podolskich, w jarach*

*Dniestru, oraz w głównych rejonach uprawy tytoniu i kukurydzy (w tym otrzymana z siewu odmiana Zaleszczycka); brzoskwinie, w odmianach Prezydent Gripenkerl, Pruszkowska i Żelazny Kanclerz; kilka winorośli, szczepionych na amerykańskich podkładkach; orzechy włoskie (w tym, z siewu, formy o cienkich skorupkach, czyli *papierówki*, oferowane tam zresztą w każdej większej szkółce); orzechy laskowe (wielkoowocowe), porzeczkę i agresty, maliny, truskawki i poziomki. Wskazówki dla kupujących, rozsięte po katalogu, Terpylak opracował bardzo sumiennie i bardzo praktycznie, widać w tym jego rozległą wiedzę ogrodniczą. Szkółki kilka razy*

zostały wyróżnione – pierwszy raz, w 1927 r., dyplomami uznania Ministerstwa Rolnictwa i Komitetu wystawy w Stryju, w 1930 r. – dostały medal wielki złoty i dwa medale srebrne od Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, a w 1936 r. – wielki medal złoty od Małopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego.

Mitrofan Diechtiarew prowadził od 1926 r., w Zaleszczykach, przy ul. Gen. Konarzewskiego 7a, „Krajowe szkółki winorośli i drzew owocowych” (Diechtiarew 1938; ryc. 9). Wszystkie winorośle szczepiono na pięciu różnych amerykańskich podkładkach, odpornych na filokserę, która na Podole, jak pisze Diechtiarew, dotarła w 1933 r. W 1938 r. w ofercie znajdujemy odmiany: Chasselas Napoleon, Chasselas Tokay Angevine, Chrupka Różowa, Chrupka Żłota, Dattier du Beyrouth (Aleppo), Frankentalskie, Gros Colman, Izabella, Joannenc, Krymskie Czarne, Madeleine Royal, Muscat d’Hambourg, Muscat Ottonel, Neuburger, Perle de Csabo, Portugais Bleu, Raisin de Calabre, Rayon d’Or, Seibel Biały, Seibel N. 1000, Victoria. Były też jabłonie, w tym otrzymane wcześniej w postaci zrazów z Sinołęki od Władysława Filewicza, nowe, dopiero co wprowadzane amerykańskie odmiany – Baldwin, Ben Davis, Delicious, Golden Delicious, King David, MacIntosh, Starking, Wine-sap, a także liczne odmiany rosyjskie, też *via* Sinołęka

¹ Nazwy odmian to z reguły nazwy handlowe, jednak podane tutaj w uproszczonym, „zwykłym” zapisie.



Ryc. 9. Katalog szkółek Mitrofana Diechtiarewa (ze zbiorów autora).

– Astrachańskie Białe, Astrachańskie Czerwone, Belle Fleur Kitajka, Bieziemianka Miczurina, Kandyl Kitajka, Kandyl Synap, Pepina Szafranowa, Reneta Bergamotowa. Poza jabłonią oferował Diechtiarew i pozostałe drzewa i krzewy owocowe, w tym figi wielkoowocowe do uprawy szklarniowej i orzechy włoskie, *papierówki* właśnie. Szkółki dostały „wielki złoty medal”, ale nie wiadomo za co, gdzie i kiedy? Diechtiarew korespondował, odwiedzał i wymieniał się roślinami i doświadczeniami z tak wybitnymi pomologami-praktykami jak Władysław Filewicz, Jakub Giewartowski czy Antoni Wróblewski.

Od 1904 r. działały podobne do szkółek Brunickiego (w ich pomologicznej odsłonie), a także firm Diechtiarewa i Terpyłaka, i oczywiście pobliskich szkółek w Zaleszczykach, też *stricte* pomologicznych – szkółki powiatowe w Śniatyniu nad Prutem, położone najdalej na południowy-wschód na ziemiach galicyjskich. Z początkiem lat trzydziestych XX w. szkółki te wydały ofertę, która służyła potem zapewne aż do II wojny, co roku jedynie aktualizowana wkładką, ogólnym cennikiem na jednej kartce (Anonim 1937).

I w tych szkółkach, z początkiem lat trzydziestych XX w., pojawiły się już jabłonie odmian amerykańskich – Baldwin, Jonathan, MacIntosh, Ontario i Winter Banana, obok wielu szeroko znanych lub staromodnych – jak Kuzynek, Rozmarynka, Tyrolka Szlachetna czy Żeleźniak, a wśród grusz – takich starych odmian jak Józefinka, Kongresówka, Kolamarka czy Potawinka, by używać spolszczonych nazw, przyjętych wśród ówczesnych ogrodników. Obok innych drzew i krzewów owocowych, jak w każdej ówczesnej szkółce, nawet typowo sadowniczej, mamy tu kilka odmian bzu, który nieodzwrotnie musiał rosnąć przy każdym domu czy dworze, i w cenniku „lilakowa” oferta była ukłonem materii w stronę ducha. Fotografie, zamieszczone w katalogu, pokazują chlubę szkółek – morełę Śniatyńską, odporną na mrozy i obficie owocującą; w ogóle morele, na przykład Zaleszczycka, i brzoskwinie, to obok innych południowych owoców, winogron, czy arbuzów – codzienność tego wygrzane-go słońcem, południowego już miasta. Szkółki śniatyńskie dostały w 1930 r., na pokazie ogrodniczym w Stanisławowie, srebrny medal Małopolskiego Tow. Rolniczego, a w 1936 r., na jubileuszowym pokazie ogrodniczym Małopolskiego Tow. Ogrodniczego, we Lwowie, drzewka ze Śniatynia wyróżniono wielkim złotym medalem.

LITERATURA

- AFTANAZY R. 1995. Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, 7 [:] Województwo ruskie [:] Ziemia Halicka i Lwowska. Wyd. 2, przejrane i uzupełn. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- ANONIM 1937. Katalog [:] drzew i krzewów owocowych. Wydział powiatowy – Zakład sadowniczy w Śniatynie, Śniatyn. [7 nlb + 1 wkładka], 20, 3 fot.; 23 cm.
- DIECHTIAREW M. 1938. Cennik [:] Krajowej Szkółki [:] Winorośli i Drzew [:] Ovocowych [:] Mitrofan Diechtiarew [:] w Zaleszczykach. Wyd.: M. Diechtiarew, druk: Polonia, Zaleszczyki. [1 nlb], 16, 1 ryc., 1 fot. [+ 2, na 1 i 3 ss. okładki]; 16,5 cm.
- DOLATOWSKI J. 1995. Fredrów – zapomniane arboretum w Beńkowej Wiszni. Rocznik Dendrologiczny 43: 93–107.
- DOLATOWSKI J. 1997. Kolekcje dendrologiczne w Podhorcach koło Stryja (1896–1938). Arboretum Bolestraszyce 5: 21–41.

- DOLATOWSKI J. 1999. Szkółki w latach 1799–1999. W: *Szkółkarstwo polskie [:] 1799–1999*. Dolatowski J. (red.). Związek Szkółkarzy Polskich & Stow. Producentów Wysokiej Jakości Materiału Szkółkarskiego, Warszawa, ss. 23–113.
- DOLATOWSKI J. 2000. Stefan Leon Makowiecki – współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego. W: *Bioróżnorodność a synantropizacja zbiorowisk leśnych [:] Materiały Zjazdu Sekcji Dendrologicznej PTB [...]* (Bojarczuk T., Bugała W. red.), *Wirty*, 7–9.06.2000, ss. 45–46.
- DOLATOWSKI J. 2014. *Fredrów. Polskie Towarzystwo Dendrologiczne*, Warszawa.
- DOLATOWSKI J., DUDEK-KLIMIUK J. 2013. The tree nurseries of old Galicia and neighbouring regions – the source of plants introduced to the parks of western Ukraine. W: *Zbereżennja ta rekonstrukcija botanicznych sadiv i dendroparkiv v umovach stałogo rozvytku [:] Materiały IV Miżnarodnoji naukovoji konferenciji [etc.]*, czastina 1 (Bojko N.S. red.), *Biła Cerkva* 23–26.09.2013, ss. 181–185.
- DOLATOWSKI J., DUDEK-KLIMIUK J. 2014. Początki hodowli georginii w Polsce – Magdalena Morska w Zarzeczcu i Józef Strumiłło w Wilnie. W: *Drzewa w cieniu człowieka [:] Materiały VII zjazdu PTD* (Dolatowski J. red.), Warszawa, 1.9–21.09.2014, ss. 28–30.
- DOLATOWSKI J., PROKOPIV A., SZMIT B.J. 2009. Okruchy historii Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego. *Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego* 57: 49–74.
- JANKOWSKI E. 1924. Bar. Julian Brunicki. *Ogrodnik* 14(11): 140.
- KRAJEWSKI E. 1982. *Dzieje Medyki [:] zarys monograficzny*. Krajowa Agencja Wydawnicza, na zlec. Muzeum Okręgowego w Przemyślu, Rzeszów.
- MIESES M. (oprac. EGERT J.) 1991. *Z rodu żydowskiego [:] Zasłużone rodziny polskie krwi niegdyś żydowskiej*. Wema, Warszawa.
- PIÓRECKI J. 1992. *Dziewiętnastowieczne katalogi szkółek drzew i krzewów ozdobnych i owocowych z Medyki i Miżyńca pod Przemyślem*. Arboretum Bolestraszyce 1: 191–192.
- PIÓRECKI J. 2010. *Medyczne ogrody Pawlikowskich*. Arboretum Bolestraszyce 13: 3–50.
- TERPYŁAK A. 1937. *Cennik [:] drzew i krzewów [:] owocowych [:] na [:] jesień 1937. r. i wiosnę 1938. r.* Wyd.: A. Terpyłak, Załukiew k. Halicza; druk: Medycki-Tyktor, Lwów, ul. Bednarska 9. [4 nlb], 31, [1 nlb], 1 ryc., 8 fot. [+ 2, na 1 i 4 ss. okładki]; 16,5 cm.
- ZAKUSOV M., KRAVEC O. 2015. *Staryj Stryj. Stryjska starovyna, Stryj*.
- ŻYGAŁA E., ANTONIEWSKA E., LIB D., PIÓRECKI N. 2011. *Inwentaryzacja i zachowanie starych odmian drzew owocowych w dawnej Galicji Wschodniej*. W: *Stare odmiany jabłoni w dawnej Galicji Wschodniej [:] Stari sorty jabłun v davnij Schidnij Gałyczyni*. Dolatowski J., Prokopiv A. (red.). Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszycach, Bolestraszyce, ss. 7–82.

KOLEKCJE KOSAĆCÓW W ARBORETUM BOLESTRASZYCE

The iris collections in the Bolestraszyce Arboretum

NARCYZ PIÓRECKI

Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszytach

Arboretum and Department of Physiography in Bolestraszyce

Bolestraszyce 130, PL-37-722 Wyszatyce, Poland

E-mail: narcyzp@o2.pl

SŁOWA KLUCZOWE: kosańce bezbródkowe, kosańce bródkowe, Kolekcja Narodowa

Łacińska nazwa rodzajowa kosańców (irysów), *Iris*, pochodzi od starogreckiego określenia tęczy i zarazem imienia bogini, bogini, której wielobarwna tęcza była atrybutem. Zstępując po jej łuku na ziemię, sprawiała, że rozkwitały kobierce kwiatów. Były to oczywiście kwiaty irysów (*Iris*), żaden bowiem inny rodzaj roślin nie ma tak bogatej palety barw. Jest to jedna z najstarszych roślin uprawianych na świecie. Przez wieki kwiaty te towarzyszyły ludziom, zdobiąc ogrody, inspirując malarzy i poetów.

W Grecji kosaciec błądy, *Iris pallida* Lam., wykorzystywany był do otrzymywania aromatycznego olejku, używanego jako dezodorant. Kosaciec florentyński, *Iris florentina* L., i właśnie kosaciec błądy uprawia się w Toskanii i Maroku, by z ich wysuszonych kłaczy, po rozdrobieniu i poddaniu destylacji, otrzymywać olejek o zapachu identycznym z zapachem fiołków, zapach znany już w starożytności, a współcześnie stosowany między innymi do produkcji najszlachetniejszych perfum – Anais/Anais (Cacharel), Chloe (Lagerfeld), Madame Rochas (Rochas), Chanel N°5 (Chanel). Kłacza kosańca florentyńskiego były tradycyjnym środkiem leczniczym stosowanym przy zapaleniu oskrzeli i przy leczeniu astmy. W Japonii jadane są palone kłacza kosańca mieczolistnego, *Iris ensata* Thunb., kosańca japońskiego, *Iris japonica* Thunb., i kosańca dachowego, *Iris tectorum* Maxim. W symbo-

lice chińskiej kosańce odpędzają złe duchy, szczególnie piątego dnia piątego miesiąca; tego dnia wieszano irysy na drzwiach domów. Uważano, że kto jada kwiaty kosańców, przedłuża sobie życie. W Polsce w XIX stuleciu palone nasiona kosańca żółtego, *Iris pseudacorus* L., były namiastką kawy.

Od początku XIX wieku nastąpił rozwój hodowli tych pięknych roślin. Najczęściej uprawiane są odmiany ogrodowe **kosańców bródkowych**, pochodzących od dwóch gatunków europejskich: kosańca bladego, *Iris pallida* Lam., i kosańca pstrego, *Iris variegata* L. (Marcinkowski 2002, 2009). Cechą charakterystyczną tej grupy jest występowanie w pobliżu nasady zewnętrznego listka okwiatu pasemka krótkich włosków (bródkki); zarejestrowano już ponad 60 tysięcy odmian o różnej wysokości, najróżniejszych barw i zróżnicowanej porze kwitnienia (Marcinkowski, Kamińska 2001). Odmiany kosańców bródkowych dzieli się na trzy główne, omówione niżej grupy.

Kosańce bródkowe miniaturowe, czyli Grupa Barbata Nana; należą tu odmiany niskie (do 25 cm), charakteryzujące się wczesnym terminem kwitnienia (pierwsza połowa maja), niezbyt licznymi kwiatami, o średnicy 4–8 cm, i poziomym ułożeniem zewnętrznych listków okwiatu. Są to m.in. odmiany: ‘Forever Violet’ (Chapman 2002)¹ – kwiaty fioletowe, ‘Hats Off’

1 Przy niektórych nazwach odmianowych podano w nawiasie nazwisko hodowcy i rok zarejestrowania przez Amerykańskie Towarzystwo Irysowe (American Iris Society).

(Black 2005) – kwiaty biało-żółte, ‘Nancy Butterfly’ (Hite 1976) – kwiaty fioletowo-kremowe, ‘Stippling’ (Smith M 2006) – kwiaty fioletowo-białe, ‘Western Circles’ (Willott 1993) – kwiaty żółto-brązowe.

Kosańce bródkowe pośrednie, czyli Grupa Barbata Media; należą tu odmiany o wysokości do 60 cm, kwitnące później, w drugiej połowie maja, o kwiatach podobnych do kwiatów odmian wysokich, ale mniejszych, o średnicy 10–13 cm. Są to m.in. odmiany: ‘Abbey’ (Black 2005) – kwiaty fioletowe, ‘Alliteration’ (Black 2006) – kwiaty żółte, ‘Crown of Snow’ (Willott 2001) – kwiaty biało-ciemnofioletowe, ‘Jersey Cream’ (Keppel 2002) – kwiaty kremowe, ‘Plaza Pink’ (Willott 1993) – kwiaty łososiowe.

Kosańce bródkowe wysokie, czyli Grupa Barbata Elatior; odmiany o wysokości ponad 70 cm, zakwitające na przełomie maja i czerwca, o bardzo dużych kwiatach, średnicy 10–20 cm. Są to m.in. odmiany: ‘Art Deco’ (Schreiner 1997) – kwiaty fioletowo-purpurowo-białe, ‘Aurelie’ (2002) – kwiaty ciemnofioletowo-niebiesko-białe, ‘Chateau d’Auvers sur Oise’ (2004) – kwiaty biało-morelowe, ‘Cercle Bleu’ (Cayeux 2005) – kwiaty fioletowo-niebiesko-białe, ‘Deep Dark Secret’ (Black 1988) – kwiaty fioletowo-niebieskie, ‘Devil’s Lake’ (Schreiner 1999) – kwiaty ciemnogranatowe, ‘Diamond Bracelet’ (Schreiner 2004) – kwiaty biało-kremowe, ‘Got Milk’ (Aitken 2002) – kwiaty białe, ‘Gyrophare’ (Cayeux 2005) – kwiaty fioletowo-białe, ‘Other Voices’ (Markham 2005) – kwiaty kremowożółte, ‘Paul Clute’ (Ernst 2006) – kwiaty biało-różowo-fioletowe, ‘Polished Manners’ (Keppel 2000) – kwiaty ciemnofioletowe, ‘Presentation’ (Johnson 2005) – kwiaty żółto-białe, ‘Provençal’ (Cayeux 1978) – kwiaty purpurowo-czerwono-żółte, ‘Romantic Evening’ (Ghio 1994) – kwiaty fioletowo-ciemnoczerwone, ‘Sharper Image’ (Black 2005) – kwiaty niebiesko-lawendowe, ‘Six Pack’ – kwiaty fioletowe (ryc. 1), ‘Succes Fou’ (Cayeux 2000) – kwiaty różowe, ‘Sugar Coated’ (Schreiners 2006) – kwiaty jasno-różowe, ‘War Sail’ (Schreiner 1983) – kwiaty czerwono-miedziane, ‘Windjammers Seas’ (Johnson 2003) – kwiaty niebiesko-fioletowe, ‘Yosemite Star’ (Sutton 2004) – kwiaty niebieskie.

W 2012 r. posadzono w Arboretum siewki kosańców konkursowych, wyhodowane przez członków Środkowoeuropejskiego Towarzystwa Irysowego



Ryc. 1. Kosaciec bródkowy wysoki, odmiana ‘Six Pack’ (fot. N. Piórecki).

(Middle European Iris Society, MEIS). Kosańce te poddali ocenie, w trakcie konkursu, uczestnicy XVI Konwentu MEIS, który odbył się w Arboretum w 2014 r. Najwyżej oceniono następujące kosańce: 1-148-A-RP (Robert Piątek, Polska) – 851 pkt., SL-125 (Dušan



Ryc. 2. Kolekcja kosańców konkursowych, Konwent Środkowoeuropejskiego Towarzystwa Irysowego w 2014 r. (fot. N. Piórecki).



Ryc. 3. Kolekcja kosaćców z Grupy *Laevigatae* i kosaćców syberyjskich na stawie średnim (fot. N. Piórecki).

Słošiar, Czechy) – 725 pkt., SL-323 (Dušan Słošiar, Czechy) – 665 pkt. Nagrodę dyrektora Arboretum otrzymał kosaciec oznaczony jako LVC-22 (Dušan Słošiar, Czechy). Obecnie irysy te obficie kwitną i są ozdobą kolekcji bolestraszyckiej (ryc. 2).

Kosaćce z Grupy *Laevigatae*. W arboretum w Bolestraszcach prowadzona jest od wielu lat Narodowa Kolekcja kosaćców z Grupy *Laevigatae* (zatwierdzona w 2007 r.), obejmująca 152 różne gatunki i odmiany (ryc. 3).

Kosaciec gładki, *Iris laevigata* Fisch., rośnie w naturze we wschodniej Azji, po Mandzurię, Japonię i Koreę. Osiąga wysokość 80 cm, pędy ma nierozgałęzione, górne listki okwiatu wyprostowane; kwitnie na niebiesko, zakwita w maju, jako pierwszy z tej grupy kosaćców. W Arboretum uprawiane są następujące odmiany: 'Atropurpurea' – kwiaty granatowo-fioletowe, 'Royal Cartwheel' (Reid 1981) – kwiaty podwójne, granatowo-niebieskie, 'Semperflorens' – kwiaty niebieskie, 'Shirasagi' – kwiaty podwójne, niebiesko-białe, 'Snowdrift' – kwiaty białe z fioletowym rysunkiem, 'Variegata' – kwiaty niebieskie, liście pstrokate.

Kosaciec mieczolistny, *Iris ensata* Thunb., rośnie w środkowej i wschodniej Azji. Uprawiany i hodowany w Japonii od połowy XVIII wieku, jest jedynym przykładem uzyskania z górą 600 odmian uprawnych w ramach jednego tylko gatunku (ryc. 4). Osiąga wysokość do 100 cm, liście są żywozielone; pędy kwiatowe są cienkie, z 2–3 kwiatami na wierzchołku. Kwiaty o zmiennej barwie, od bładoniebieskiej do ciemno-

fioletowej, pojawiają się na przełomie czerwca i lipca – ten kosaciec kwitnie jako ostatni z Grupy *Laevigatae*. W Arboretum uprawiane są m.in. takie jego odmiany jak 'Abundant Display' – kwiaty białe, 'Azure' – kwiaty fioletowe-żółte, 'Bambino' – kwiaty biało-fioletowo-lawendowe, 'Blaudom' – kwiaty fioletowe, 'Cry of Rejoice' – kwiaty fioletowe, 'Darling' – kwiaty fioletowo-lawendowe, 'Director Quenet' – kwiaty fioletowo-białe, 'Edmonton' – kwiaty granatowo-fioletowe, 'Fortune' – kwiaty biało-fioletowe, 'Gold Bound' – kwiaty białe, 'Good Omen' – kwiaty ciemnoczerwone, 'Gusto' – kwiaty fioletowo-białe, 'Jocasta' – kwiaty różowo-białe, 'Kiri Shigure' – kwiaty białe, 'Light at Dawn' – kwiaty biało-fioletowo-niebieskie, 'Loyalty' – kwiaty granatowo-fioletowe, 'Marmourea' – kwiaty jasno-fioletowe, 'Midnight Star' – kwiaty fioletowo-białe, 'Ocean Mist' – kwiaty niebiesko-fioletowe, 'Purple Parasol' –



Ryc. 4. Kosaciec mieczolistny na stawie średnim (fot. N. Piórecki).

kwiaty fioletowo-niebieskie, 'Rakka-no-Utage' – kwiaty różowo-lawendowe, 'Rose Prelude' – kwiaty fioletowe, 'Rose Queen' (ok. 1915) – kwiaty różowe, 'Sorcerers Triumph' – kwiaty biało-fioletowe, 'Summer Moon' (Rich, Lois 1999) – kwiaty białe, 'Tsuyugomori' – kwiaty lawendowo-białe, 'Variegata' – kwiaty ciemnofioletowe, 'White Ladies' – kwiaty białe.

Kosaciec różnobarwny, *Iris versicolor* L., rośnie w Ameryce Płn. Osiąga wysokość do 60 cm, pędy ma rozgałęzione, na ich wierzchołkach wyrastają po 2–4 kwiaty, fioletowo-niebieskie, zmienne w odcieniach, z ciemniejszym żyłkowaniem na płatkach dolnych i zielono-żółtą plamą u nasady. Kwitnie na przełomie maja i czerwca (ryc. 5). W Arboretum uprawiane są m.in. odmiany: 'Beetween The Lines' (Schafer, Sacks 1991) – kwiaty jasnoniebiesko-biało-żółte, 'Candy Striper' – kwiaty różowe, 'China Westlake' – kwiaty fioletowo-biało-żółte, 'Dworzanin' (Komarnicki 2005) – kwiaty biało-różowo-fioletowe, 'Faded Jeans' – kwiaty fioletowo-srebrzysto-szaro-biało-żółte, 'John Wood' (Wood, Linberger 1998) – kwiaty fioletowe, 'Kermesina' – kwiaty bordowo-fioletowe, 'Lavander' – kwiaty lawendowe, 'Magnat' (Komarnicki) – kwiaty czerwono-bordowo-białe, 'Mint Fresh' (Warburton 1983) – kwiaty lawendowo-fioletowe, 'Mountain Brook' (Kennedy 1985) – kwiaty fioletowo-żółte, 'Murrayana' (Murray 1935) – kwiaty białe, 'Mysterious Monique' (Knoepnadel 1992) – kwiaty fioletowo-żółte, 'Party Line' – kwiaty różowo-białe, 'Pink Indeed' (Komarnicki

2000) – kwiaty biało-różowe, 'Royal Cartweel' (Reid 1981) – kwiaty fioletowe, 'Versicle' (Schafer, Sacks 1998) – kwiaty białe, 'Whodunit' (Warburton 1987) – kwiaty fioletowo-biało-żółte, oraz mieszańiec z *Iris virginica* L., czyli *Iris ×robusta* E.S.Anderson, w odmianie 'Gerald Darby' – kwiaty niebiesko-fioletowe.

Kosaciec wirginijski, *Iris virginica* L., rośnie we wschodniej części Kanady i Stanów Zjednoczonych. Kwiaty mają średnicę 8–10 cm, barwę od niebiesko-fioletowej po ciemny fiolet, rozkwitają na przełomie maja i czerwca, w tym samym czasie co kosaciec



Ryc. 6. Kosaciec wirginijski 'Dottie's Double' (fot. N. Piórecki).



różnobarwny i kosaciec gładki. Pędy osiągną wysokość od 50 do ponad 100 cm, bywają fioletowo nabiegłe, liście są szerokie, ciemnozielone, żebrowane. W Arboretum uprawia się m.in. formy o kwiatach fioletowo-niebieskich, poza tym *Iris virginica* var. *shrevei* (Small) E.S.Anderson (kwiaty jasnoniebieskie, odmiana współcześnie niewyróżniana przez botaników) oraz odmianę 'Dottie's Double' – kwiaty lila-róż, o sześciu listkach okwiatu (ryc. 6).

Ryc. 5. Kolekcja kosaćców różnobarwnych w otoczeniu dużego stawu (fot. N. Piórecki).



Ryc. 7. Kolekcja kosaćców żółtych, w otoczeniu stawu dużego (fot. N. Piórecki).

Kosaćcy żółty, *Iris pseudacorus* L., jest gatunkiem rodzimym, występuje w Europie, Azji, Afryce Płn., a jako roślina zdziczała – w Ameryce Płn. Osiąga wysokość do 100 cm, liście są mieczowate, szerokie, a pędy – rozgałęzione. Kwiaty są żółte, z brązowymi wzorami, kwitnie na przełomie maja i czerwca, po kwitnieniu kosaćców gładkich (ryc. 7). W Arboretum uprawiane są m.in. odmiany ‘Alba’ – kwiaty białe, ‘Bastardii’ ((Spach) Dykes 1846) – kwiaty jasnożółte, ‘Berlin Tiger’ (Tamberg 1988) – kwiaty żółte z ciemno-brązowymi żyłkami, ‘Compact Form’ – kwiaty żółte (forma karłowata, polecana do małych oczek wodnych), ‘Cream’ – kwiaty kremowobiałe, ‘Donau’ – kwiaty żółte, ‘Dwarf Form’ – kwiaty żółte, ‘Ecru’ – kwiaty jasnożółte, ‘E. Turnispeed’ – kwiaty jasnożółte, ‘Flore Pleno’ – kwiaty pełne, żółte (ryc. 8), ‘Foxcroft Full Moon’ (Steele 2002) – kwiaty żółte, ‘Golden Queen’ – kwiaty ciemnożółte, ‘Gubijin’ – kwiaty żółte, ‘King Clovis’ – kwiaty żółto-brązowe, ‘Krill’ – kwiaty żółto-brązowe, ‘Milton’ – kwiaty żółte, ‘New Zeland’ – kwiaty żółte, ‘Phil Edinger’ (Hager 1991) – kwiaty żółte z brązowym żyłkowaniem, ‘Plena’ – kwiaty żółte, ‘Primrose’ – kwiaty jasnożółte, ‘Seakrill’ – kwiaty żółte,

Ryc. 8. Kosaćcy żółty, odmiana ‘Flore Pleno’ (fot. N. Piórecki).

‘Sulphur Queen’ – kwiaty żółte, ‘Suncascade’ (Huber 1993) – kwiaty podwójne żółte, ‘Tiger Brother’ – kwiaty żółte z brązowym żyłkowaniem, ‘Variegata’ – liście dwubarwne, zielono-żółte do późnej wiosny, ‘White’ – kwiaty białe, ‘Yellow Water Flag’ – kwiaty żółte.

Kosaćcy szczecinkowy, *Iris setosa* Pall. ex Link, rośnie na północy, sięgając po koło podbiegunowe, na wielkim obszarze – od Syberii, przez Chiny, Japonię, Alaskę, aż po Nową Fundlandię. Pędy ma rozgałęzione, osiąga wysokość 45–80 cm, liście są wyraźnie żłobkowane, zaczerwienione u nasady. Kwitnie w końcu maja i na początku czerwca. Nadaje się idealnie do uprawy w Polsce. W Bolestraszczykach uprawiamy odmiany hodowli Komarnickiego, takie jak

‘Biała Czapla’ (Komarnicki 2009) – kwiaty białe, ‘Piękna Nieznajoma’ (Komarnicki 1999) – kwiaty lawendowe, ‘Niespodzianka’ (Komarnicki 2010) – kwiaty różowe.

Poza kosaćcami bródkowymi w Arboretum uprawiane są jeszcze liczne gatunki i odmiany **kosaćców bezbródkowych**. Dolne listki ich okwiatu są gładkie, bez bródki.



To wielka i bardzo zróżnicowana grupa roślin. Niektóre gatunki uprawiane są już od setek lat, inne wprowadzono do ogrodów w ostatnich dziesięcioleciach, jeszcze inne nie trafiły dotąd do upraw (Komarnicki 2014). Ta mniej znana grupa kosaćców ma duże znaczenie ze względu na walory ozdobne i zróżnicowanie okresu kwitnienia – od wczesnej wiosny do początku lata.

Kosaciec fałszywy, *Iris spuria* L., występuje w Europie, Azji i Afryce Północnej. Liście ma wąskie i sztywne, kwiaty przypominają nieco storczyki, w szerokiej gamie



Ryc. 9. Kolekcja kosaćców fałszywych (fot. N. Piórecki).

kolorów i wzorów. Kwitnie po irysach bródkowych, w czerwcu i lipcu. Do ogrodowej **Grupy Spuriae** należy około 20 gatunków, przeważnie z cieplej strefy klimatu umiar-kowanego (ryc. 9). W Arboretum uprawiane są m.in. następujące odmiany: ‘Arizona Convention’ – kwiaty żółte, ‘Arizonian in Poland’ (Komarnicki, Jenkins 2005) – kwiaty fioletowo-brązowo-żółte, ‘Arts Alive’ – kwiaty fioletowo-żółte, ‘Burnished Brass’ – kwiaty brązowo-żółto-pomarańczowe (ryc. 10), ‘Blue Lassie’ – kwiaty niebieskie, ‘Ila Remembered’ (Hager 1992) – kwiaty biało-żółte, ‘Jubilant Spirit’ – kwiaty żółte, ‘Kiss of Caramel’ – kwiaty żółto-brązowe, ‘Lilacina’ (Foster 1909) – kwiaty fioletowe, ‘Spring Plum’ – kwiaty fioletowo-żółte.

Tak zwane **kosańce Luizjańskie**, czyli **Grupa Luizjana**, to kilka gatunków i ich mieszańców z południowo-wschodnich stanów Stanów Zjednoczonych. Są to wysokie kosańce, rosnące na bagnach lub

w płytkiej wodzie, ich kwiaty są duże, zróżnicowane w barwie i formie; kwitną po kosańcach bródkowych, w czerwcu. Są dość wrażliwe na mróz. W Arboretum od 2002 r. prowadzimy nad nimi prace aklimatyzacyjne. Odmiany, które rosną i kwitną w Bolestraszycach od kilkunastu lat, to m.in.: ‘Ann Chowning’ – kwiaty czerwone z żółtą plamą, ‘Arabian Bayou’ – kwiaty jasnożółto-białe, ‘Bayou Bandit’ (Campbell 1998) – kwiaty różowo-lawendowe, ‘Black Gamecock’ (Chowning 1978) – kwiaty ciemnofioletowe (ryc. 11), ‘Kay Nelson’ (Granger 1988) – kwiaty lawendowo-różowe, ‘Laura Louise’ – kwiaty żółto-pomarańczowe. Przedstawicielem kosaćców z Grupy Luizjana jest występujący w naturze mieszańiec, *Iris ×fulvala* Dykes (*Iris fulva* Ker-Gawl. × *I. brevicaulis* Raf.), w Arboretum aklimatyzowany od połowy lat dziewięćdziesiątych XX w.

Kosaciec syberyjski, *Iris sibirica* L., jest gatunkiem rodzimym. Występuje w Europie i pd.-zach. Azji. Kwiaty ma niebieskie, a listki okwiatu wydłużone; kwitnie od połowy maja do połowy czerwca,



Ryc. 10. Kosaciec fałszywy, odmiana ‘Burnished Brass’ (fot. N. Piórecki).



Ryc. 11. Kosaciec Luizjany, odmiana 'Black Gamecock' (fot. N. Piórecki).

pędy kwiatowe są rozgałęzione, z 3–5 kwiatami, dłuższe od liści. Praktycznie wszystkie odmiany ogrodowe są mieszańcami. Arboretum w Bolestraszcach rozpoczęło starania o uzyskanie statusu Kolekcji Narodowej dla swych kosaćców syberyjskich (ryc. 12).



Ryc. 12. Kolekcja kosaćców syberyjskich – Niwa Dolna (fot. N. Piórecki).

Uprawiane są tutaj m.in. odmiany: 'Abaluae' – kwiaty ciemnoczerwone, 'Active Duty' – kwiaty ciemnoczerwone, 'Alba' – kwiaty białe, 'Anusia' (Komarnicki 2005) – kwiaty niebiesko-białe, 'Aqua Whispers' – kwiaty lawendowo-różowe, 'Baby Sister' – kwiaty niebiesko-fioletowe, 'Banish Misfortune' – kwiaty lawendowo-niebiesko-żółte, 'Bell de Vall Alba' – kwiaty białe,

'Bellissima' – kwiaty białe, 'Berlin Purple Wine' – kwiaty ciemnoczerwone, 'Berry and Ice' – kwiaty ciemnoróżowe, 'Blueberry Fair' – kwiaty niebieskie, 'Blue Reverie' – kwiaty niebieskie, 'Bridal Jig' – kwiaty bladeżółto-białe, 'Bundle of Joy' – kwiaty purpurowo-fioletowe, 'Butter and Sugar' – kwiaty żółto-białe, 'Caesar's Brother' (Cleveland Morgan 1932) – kwiaty ciemnofioletowe, 'Cambridge' (Brummit 1964) – kwiaty fioletowo-jasnoniebieskie, 'Carmen Jeanne' – kwiaty niebiesko-fioletowe, 'Chartreuse Bounty' (McEwen 1983) – kwiaty białe, 'Cold Frosty Morning' – kwiaty białe, 'Concord Crush' – kwiaty niebiesko-fioletowe, 'Contrast in Styles' – kwiaty fioletowe, 'Cool Spring' – kwiaty niebieskie, 'Creme Caramel' – kwiaty żółto-kremowe, 'Crimson Cloisonne' – kwiaty fioletowo-purpurowo-bordowe, 'Dance and Sing' – kwiaty żółto-kremowe, 'Dance Ballerina Dance' (Verner 1983) – kwiaty różowo-lawendowe, 'Dandy's Hornpipe' – kwiaty fioletowo-lawendowe, 'Dawn Waltz' – kwiaty lawendowo-różowe, 'Dear Delight' – kwiaty lawendowo-różowe, 'Devil's Dream' – kwiaty czerwone, 'Dirigo Black Velvet' – kwiaty ciemnofioletowe, 'Dreaming Green' – kwiaty żółto-kremowe, 'Dreaming Orange' – kwiaty kremowobiałe-żółte, 'Dreaming Spire' (Brummitt 1964) – kwiaty niebieskie, 'Dreaming Yellow' – kwiaty kremowobiałe-żółte, 'Double Standard' – kwiaty fioletowo-niebieskie, 'Ego' – kwiaty niebieskie, 'Elfé' – kwiaty niebiesko-fioletowe, 'Emily Anne' – kwiaty fioletowo-żółte, 'Emperor' – kwiaty niebieskie, 'Ester CDM' – kwiaty białe, 'Ewen' – kwiaty fioletowe, 'Frosted Emerald' – kwiaty białe-kremowe, 'Giant's Shouders' (Komarnicki 2002) – kwiaty niebiesko-fioletowo-białe, 'Gull's Wing' – kwiaty białe, 'Harpwell Happiness' – kwiaty kremowo-białe, 'Helicopter' (Shidara 1988) – kwiaty niebiesko-granatowe, 'Hello Yellow' – kwiaty żółto-białe, 'Hubbard' – kwiaty fioletowe, 'Humors of Whiskey' – kwiaty złocisto-różowo-białe, 'Illene Charm' – kwiaty fioletowo-lawendowe, 'Imperial Opal' – kwiaty fioletowe, 'Isabelle' (Warburton 1988) – kwiaty żółte, 'Ivory Cream' – kwiaty białe, 'Jamaican Velvet' – kwiaty ciemnofioletowe, 'Jewelled Crown' – kwiaty ciemnopurpurowo-białe, 'Joan of Lorraine' (Komarnicki) – kwiaty białe, 'Kabluey' – kwiaty niebiesko-fioletowe, 'Kaboom' –

kwiaty fioletowe, 'Kingfisher' – kwiaty fioletowo-niebieskie, 'Kita-no-Seiza' – lawendowo-białe, 'Lemon Veil' – kwiaty lawendowe, 'Lilienthal' – kwiaty biało-kremowe, 'Louison' – kwiaty fioletowe, 'Marek Antoniusz' (Komarnicki) – kwiaty czerwone, słupki jasne, 'Marsz Turecki' (Komarnicki) – kwiaty czerwone, 'Moon Silk' – kwiaty żółto-kremowe, 'Mrs Rowe' – kwiaty bladioróżowo-jasnofioletowe, 'Muzyka Nocy' (Komarnicki 2003) – kwiaty fioletowo-niebiesko-białe, 'Nana Alba' – kwiaty białe, 'Off She Goes' – kwiaty bladofioletowo-białe, 'Orville Fay' – kwiaty niebieskie, 'Over in Gloryland' – kwiaty ciemnoniebiesko-fioletowe, 'Pansy Purple' – kwiaty fioletowe, 'Parasol' (Shidara) – kwiaty fioletowo-żółte, 'Pas de Deux' – kwiaty żółto-białe, 'Perry's Blue' (Perry 1912) – kwiaty niebieskie, 'Persimmon' – kwiaty niebieskie, 'Pink Parfait' – kwiaty różowe, 'Pirate Prince' – kwiaty fioletowo-lawendowe, 'Plum Frolic' – kwiaty różowo-fioletowe, 'Polonez' (Komarnicki 2003) – kwiaty fioletowo-purpurowo-niebieskie, 'Prusian Blue' – kwiaty ciemnofioletowo-niebieskie, 'Purple Mere' – kwiaty lawendowo-fioletowe, 'Purple Parasol' – kwiaty fioletowe, 'Red Flare' – kwiaty fioletowe, 'Regency Beele' – kwiaty niebieskie, 'Regency Buck' – kwiaty niebiesko-lawendowo-fioletowe, 'Rigamarole' – kwiaty jasnofioletowe, 'Rikugi Sakura' – kwiaty lawendowo-różowo-żółte, 'Riverdance' – kwiaty niebiesko-białe, 'Roaring Jelly' – kwiaty fioletowe, 'Roku Oji' – kwiaty fioletowe, 'Rose Quest' (Hager 1983) – kwiaty purpurowe, 'Rosy Bows' – kwiaty fioletowe, 'Roter Milan' – kwiaty purpurowe, 'Ruffled Velvet' – kwiaty ciemnoniebieskie, 'Ruffles and Flourishes' – kwiaty fioletowo-różowe, 'Shaker's Prayer' – kwiaty fioletowo-niebieskie, 'Shall We Dance' – kwiaty jasnyniebieskie, 'Shebang' – kwiaty ciemnoróżowe, 'Shirley's Choice' – kwiaty białe, 'Silver Edge' – kwiaty niebieskie, 'Snow Prince' (Tiffnej 1988) – kwiaty białe, 'Soft Blue' – kwiaty jasnyniebieskie, 'Somebody Loves Me' – kwiaty niebiesko-białe, 'Sparkling Rose' (Hager 1967) – kwiaty różowe, 'Star Cluster' – kwiaty biało-żółte, 'Steve Varner' (Briscoe 1976) – kwiaty lawendowo-niebieskie, 'Strawberry Fair' – kwiaty różowo-lawendowe, 'Sultan's Ruby' – kwiaty purpurowo-czerwone, 'Summer Revels' – kwiaty żółte, 'Superact' – kwiaty fioletowo-różowe, 'Super Ego' – kwiaty lawendowo-niebieskie, 'Teal Velvet' – kwiaty granatowo-fioletowe, 'Temper Tantrum' – kwiaty fioletowo-purpurowe, 'Three Hand Star' – kwiaty fioletowe, 'Tom Schaefer' – kwiaty żółto-kremowe, 'Towanda Red Flore' – kwiaty ciemnobordowo-

-czerwono-białe, 'Towanda Redflare' – kwiaty fioletowe, 'Tumble Bug' – kwiaty ciemnofioletowe, 'Turn a Phrase' – kwiaty jasnyniebieskie, 'Uncorked' – kwiaty niebiesko-żółte, 'Vanilla Ballerina' – kwiaty jasnoliliowe, 'Violet Meer' – kwiaty fioletowe, 'Wall Street Blues' – kwiaty niebieskie, 'Welfenschatz' – kwiaty żółto-kremowo-białe, 'Welfenprinz' – kwiaty biało-żółto-kremowe, 'White Collar Blue' – kwiaty niebiesko-białe, 'White Swirl' (Cassebeer 1957) – kwiaty biało-żółte, 'Wisley White' – kwiaty biało-kremowo-żółte.

Mieszzańce międzygatunkowe. Stosunkowo niedawno hodowcy zajęli się krzyżowaniem różnych gatunków kosaćców, zarówno bezbródkowych pomiędzy sobą, jak i bezbródkowych z bródkowymi. Otrzymane mieszzańce to rośliny bardzo dekoracyjne (kwitną w maju i czerwcu), żywotne, łatwe w uprawie, tolerujące różne typy gleb. Niektóre z nich zostały już zarejestrowane jako odmiany, inne noszą jeszcze robocze nazwy i oznaczenia. Do tych mieszzańców należą następujące, uprawiane w Arboretum: *Iris* × *calzata* 'Across the Ocean' (PCL × *Iris lactea* Komarnicki 2005), 'Aichi-no-Kagayaki' (*Iris pseudacorus* × *I. ensata*) – kwiaty żółte, 'Asian Alliance' (Horinaka, Witt 1988; *Iris versicolor* × *I. laevigata*) – kwiaty czerwono-fioletowo-lawendowe, 'Bee Flamenco' (Dumas-Qwesnel 1999; *Iris versicolor* × *I. ensata*) – kwiaty fioletowo-purpurowo-żółte, 'Berlin Network' (*Iris laevigata* × *I. versicolor*) – kwiaty fioletowo-żółte, 'Berlin Versilae' (*Iris versicolor* × *I. laevigata*) – kwiaty fioletowe, 'Chance Beauty' (Ellis 1990; *Iris pseudacorus* × *I. ensata*) – kwiaty żółto-brązowe, 'Cast Ashore' (Chapman 1998; *Iris versicolor* × *I. virginica*) – kwiaty biało-różowo-lawendowo-żółte, 'Celia Welia' (Copeland 2003) – kwiaty fioletowo-lawendowo-biało-żółte, 'Dark Aura' (Hewitt 1986; *Iris virginica* × *I. versicolor*) – kwiaty fioletowe, 'Do The Math' (Copeland 2008; *Iris versicolor* × *I. virginica*) – kwiaty fioletowo-biało-żółte, 'Enfant Prodige' (Huber 1996; *Iris versicolor* × *I. japonica*) – kwiaty niebiesko-żółte, 'Gerald Darby' (Coe-Darby 1968; *Iris versicolor* × *I. virginica*) – kwiaty fioletowo-lawendowo-żółte, 'Hatsuho' (*Iris pseudacorus* × *I. ensata*) – kwiaty kremowo-żółte, 'Holden's Child' (Tiffney 1991) – kwiaty fioletowo-żółte, *Iris* (Grupa CalSib) 'Immigrant's Child' (Komarnicki) – kwiaty różowe, 'Jezioro Trzech Rzek' (Komarnicki 2008) – kwiaty lawendowo-niebieskie, 'Kinshikou' (C. Warner, w imieniu H. Shimizu 2004) – kwiaty łososiowo-różowe (ryc. 13), 'Late Call'



Ryc. 13. Mieszaniec międzygatunkowy, odmiana 'Kinshikou'
(fot. N. Piórecki).

(Huber 2002) – kwiaty niebiesko-żółte, 'Michigan Belle' – kwiaty różowo-fioletowe, 'Park Spark' (Huber 2002; *Iris versicolor* × *I. ensata*) – kwiaty fioletowo-żółto-białe, 'Pixie Won' (Copeland 1997; *Iris pseudacorus* × *I. ensata*) – kwiaty fioletowo-żółte, 'Roy Davidson' (*Iris pseudacorus* × *I. versicolor*) – kwiaty żółto-brązowe, 'Starting Versilae' (*Iris versicolor* × *I. laevigata*) – kwiaty fioletowe, 'Wooly Bully' – kwiaty fioletowo-biało-żółte oraz *Iris* × *pseudata* hort. 'Byakuya-no-Kumi' (Shimizu 2005) – kwiaty białe, *Iris* × *pseudata* hort. 'Ryugan' (Shimizu 2008) – kwiaty żółto-purpurowe, *Iris* × *pseudata* hort. 'Takamagahara' (Shimizu 2010) – kwiaty lawendowe, *Iris* × *pseudata* hort. 'Take-no-Sato' (Shimizu 2008) – kwiaty fioletowo-żółte, *Iris* × *pseudata* hort. 'Yukiyangi' (Shimizu 2010) – kwiaty fioletowe (Komarnicki 2010, 2014, 2016).

Wśród kosaćców rosnących w Arboretum na uwagę zasługuje **kosaciec japoński**, *Iris japonica* Thunb., z odmianą 'Variegata'. Irys japoński należy do sekcji *Lophiris* (Tausch) Tausch, w podrodzaju *Limniris* (Tausch) Spach; pochodzi z Japonii, z cieplej strefy klimatu umiarkowanego. Pędy kwiatowe, mocno rozgałęzione, mają 50–60 cm, kwiaty są drobne, o zewnętrznych listkach okwiatu białych, z niebieskimi brzegami. W Polsce uprawiany w szklarniach,

a w Bolestraszcach – z powodzeniem w gruncie od 2002 r. (Piórecki 2011).

Poszczególne grupy kosaćców można podziwiać w Arboretum w różnych miejscach, co jest związane w ich specyficznymi wymaganiami i porą kwitnienia. Kosańce bródkowe pośrednie i wysokie znajdziemy przy wejściu głównym i w bliskim sąsiedztwie kościółka, a kosańce bródkowe miniaturowe – w ogrodzie skalnym obok oficyny „dużej”. Kosańce związane ze środowiskiem wodnym rosną w strefie przybrzeżnej stawów – średniego i dużego, oraz na wilgotnych łąkach za wrzosowiskiem i pod skarpą „bukową”, niedaleko eksponowanych tu pni „czarnego dębu”. Grupę kosaćców fałszywych oglądać można przy dużym stawie i na polanie zamkowej oraz na terenie Fortu XIIIb (Piórecki i in. 2012).

Polski dorobek hodowli kosaćców do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nie był zbyt duży. Odnotować trzeba prace dr. Jacka Marcinkowskiego prowadzone w Instytucie Kwiaciarstwa w Skierniewicach; w 1983 r. zarejestrował on odmianę 'Księżna Łowicka', z grupy irysów wysokich. Pewnym ograniczeniem w tamtym okresie był brak dostępu do najnowszych osiągnięć hodowlanych na świecie, zwłaszcza irysów otrzymanych w Stanach Zjednoczonych. Uległo to zmianie, gdy grupa „irysowych” entuzjastów z Czech, Polski i Słowacji postanowiła powołać do życia organizację, która by zrzeszała ludzi uprawiających kosańce w tych krajach. Po wielu „przymiarkach” organizacyjnych w 1997 r. zostało zarejestrowane Middle European Iris Society – Środkowoeuropejskie Towarzystwo Irysowe, z siedzibą w mieście Hlučín w Czechach. Celem Towarzystwa jest propagowanie uprawy i hodowli wszystkich grup irysów. Towarzystwo nawiązało kontakty z Amerykańskim Towarzystwem Irysowym (AIS) i innymi podobnymi stowarzyszeniami.

Dzięki nawiązanym kontaktom łatwiejszy stał się dostęp do światowych nowości i otworzyła się możliwość rejestrowania środkowoeuropejskich odmian w AIS. Publiczne prezentowanie nowych odmian i siewek wyhodowanych przez członków MEIS, na corocznych Konwentach organizowanych kolejno w każdym z trzech krajów, przyczyniły się wyraźnie do podniesienia poziomu uprawy irysów w tym rejonie Europy. Rejestrowane odmiany takich hodowców jak Ladislav Muška i Anton Mego ze Słowacji, Zdeněk Seidl i Zdeněk

Krupka z Czech oraz Zbigniew Kilimnik, Jerzy Woźniak i Lech Komarnicki z Polski są odnotowane w światowych rejestrach. Istotna była zwłaszcza działalność Lecha Komarnickiego, który początkowo zajmował się irysami bródkowymi niskimi (SDB, Standard Dwarf Bearded) i wysokimi (TB, Tall Bearded), a następnie bardzo intensywnie zajął się tymi z irysów bezbródkowych, które da się uprawiać w naszym kraju. Efektem tych prac było uzyskanie bardzo wartościowych mieszańców międzygatunkowych, niejednokrotnie w ogóle nieznanymi wcześniej. Prawie cały dorobek hodowlany L. Komarnickiego znajduje się w Arboretum Bolestraszyce, z którym hodowca ten blisko współpracował; odnotować warto działalność wydawniczą Komarnickiego, unikatową w naszym kraju.

Większe kolekcje kosaćców w Polsce znajdują się m.in. w ogrodach botanicznych w Krakowie, Lublinie, Łodzi, Powsinie, Warszawie i Wrocławiu. Wzorcową kolekcję irysów bródkowych posiada Ogród Botaniczny we Wrocławiu, prowadziła ją w ostatnich trzydziestu latach dr Jolanta Kalisz. W Wojsławicach znajduje się najciekawsza kolekcja kosaćców mieczolistnych (Nowak i in. 2000).

Na Podkarpaciu kilku hodowców od wielu lat zajmuje się uprawą, krzyżowaniem i uzyskiwaniem nowych odmian kosaćców (ryc. 14). W Przeworsku działa Stanisław Nosek, w Mielcu – Waldemar Zasowski, a w Przemyślu – Paweł Gawlik.

LITERATURA

- KOMARNICKI L. 2010. Iris, Biuletyn specjalny [:] Irysy bezbródkowe. Middle European Iris Society, Rybnik.
- KOMARNICKI L. 2014. Irysy bezbródkowe. Arboretum i Zakład Fizjografii, Bolestraszyce.
- KOMARNICKI L. 2016. Piękno irysów. Arboretum i Zakład Fizjografii, Bolestraszyce.
- MARCINKOWSKI J., KAMIŃSKA M.J. 2001. Kolekcja gatunków z rodzaju *Iris* L. w Ogrodzie Botanicznym – Centrum Zachowania Różnorodności Biologicznej PAN. Biuletyn Ogródów Botanicznych 10: 57–63.
- MARCINKOWSKI J. 2002. Byliny ogrodowe – produkcja i zastosowanie. PWRiL, Warszawa.
- MARCINKOWSKI J. 2009. Kosaćce królowe ogrodów. Działkowiec, Warszawa.
- NOWAK T.J., GAWRYŚ W., MARCINKOWSKI J. 2000. Index Plantarum of outdoors cultivated herbaceous plants in Poland. Acta Universitatis Wratislaviensis 2243 – Prace Ogródu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego 6(1): 1–399.
- PIÓRECKI N. 2011. Collection of *Iris* in Arboretum Bolestraszyce (Poland). W: II Moskowskij Międzynarodnyj Simpozium po rodu *Iris* „Iris-2011” (Novikov V.S. red.), Botanical Garden of the Lomonosov Moscow State University, Moskwa, 14–17.06.2011, ss. 214–218.
- PIÓRECKI J., ZARZYCKI K., PIÓRECKI N. 2012. Arboretum Bolestraszyce. Arboretum i Zakład Fizjografii, Bolestraszyce.



Ryc. 14. Kolekcja kosaćców Stanisława Noska w Przeworsku (fot. N. Piórecki).

SZYPLIN PIĘCIOLISTNY (*Dorycnium pentaphyllum* Scop. sensu lato)
W „KOLEKCJI ROŚLIN RZADKICH, CHRONIONYCH
I ZAGROŻONYCH” W ARBORETUM W BOLESTRASZYCACH
Five-leaved Dorycnium (*Dorycnium pentaphyllum* Scop. sensu lato)
in the collection of rare, threatened and protected plants
at the Bolestraszyce Arboretum

EWA ANTONIEWSKA, JAKUB DOLATOWSKI

Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszytach

Arboretum and Department of Physiography in Bolestraszyce
Bolestraszyce 130, PL-37-722 Wyszatyce, Poland

E-mail: a.antoniewska.ewa@gmail.com

SŁOWA KLUCZOWE: *Dorycnium germanicum*, *Dorycnium herbaceum*, gatunek krytycznie zagrożony, murawy ciepłolubne, półkrzew, uprawa

Gromadzenie roślin w „Kolekcji roślin rzadkich, chronionych i zagrożonych” rozpoczęto w 1975 r., pozyskując je ze stanowisk naturalnych, z ogrodów botanicznych lub wymiany nasion w ramach „Indices seminum”. Do roku 2015 zgromadzono w ten sposób przedstawicieli 190 gatunków, wśród których jest 14 narażonych, 2 są bliskie zagrożenia, 10 – zagrożonych, 10 – krytycznie zagrożonych, 1 – wymarły już u nas w naturze i 1 – całkowicie wymarły; poza tym 58 gatunków chronionych i 30 – częściowo chronionych. W miejscu uprawy wprowadzane są przy tym, „po sąsiedztwie”, i rośliny pospolite, które pomagają nadać odpowiedni charakter odtwarzanemu zbiorowisku. Rośliny, dobierane według zbliżonych wymagań co do oświetlenia, wilgotności gleby, wystawy, rodzaju podłoża, ukształtowania terenu itp., sadzone są w grupach, na całym terenie Arboretum. Są wśród nich gatunki lasów mieszanych, śródleśnych wydm, muraw ciepłolubnych, łąk uprawianych ekstensywnie, połonin, różnego typu zbiorników wodnych.

Z Polski podawane są dwa gatunki szyplinu, szyplin jedwabisty, *Dorycnium germanicum* (Gremli) Rikli, i oraz szyplin zielny, *D. herbaceum* Vill.

Szyplin jedwabisty jest zagrożony i w krajach ościen-nych, i u nas, gdzie rośnie na jednym stanowisku na Garbie Pińczowskim. W przeszłości był podawany ze stoku ponad Wysokim Zamkiem w Przemyślu (Kotula 1878), ale nie został tam potem odnaleziony (Batko 1934). Szyplin zielny obecnie już w Polsce nie występuje – rósł w Bielinku nad Odrą, ale stanowisko to uległo zniszczeniu (Bartoszek 2014); co prawda rośnie w kraju na jednym stanowisku w Beskidzie Makowskim, jest to jednak najprawdopodobniej stanowisko wtórne. W Niemczech jest krytycznie zagrożony, w Czechach zagrożony wyginięciem, a ze słowackich Karpat znany z kilku zaledwie stanowisk.

Oba gatunki, niejednokrotnie sprawiające w uprawie kłopoty przy próbach oznaczeń, są współcześnie nierzadko uznawane za podgatunki szyplinu pięciolistnego, *Dorycnium pentaphyllum* Scop. (The Plant List 2016). Szczególnie okazy uprawiane, niepewnego pochodzenia, należałoby oznaczać w tej sytuacji tylko do poziomu tego, szeroko rozumianego, gatunku. W Arboretum w Bolestraszytach nasiona, pochodzące właśnie z uprawy i niejasnej proveniencji, ze Słowacji, wysiano na poletku we wrześniu 2013 r. Skielkowały wiosną

następnego roku, a w październiku młode rośliny trafiły na rozsadnik; już w drugim roku uprawy zakwitły (ryc. 1). Od 2015 r. dwanaście roślin szyplinu pięciolistnego posadzono wśród roślin muraw ciepłolubnych.

Szyplin pięciolistny to niski, dorastający do 50 cm, płożący półkrzew; zimują jedynie nasadowe, najstarsze części pędów. Kwiaty są drobne, o białej koronie długości około 5 mm, zebrane w niewielkie, gęste główki na szczytach pędów, pojawiają się na przełomie czerwca i lipca, pięknie kontrastując z żywą zielenią drobnych listków i pędów (Kostrakiewicz 1959, Rutkowski 2014).

LITERATURA

BARTOSZEK W. 2014. *Dorycnium herbaceum* Vill. W: Polska Czerwona Księga Roślin. Kazimierczak R.,

Zarzycki K., Mirek Z. (red.). Instytut Ochrony Przyrody PAN, Kraków, ss. 300–302.

BATKO S. 1934. O florze okolic Przemyśla. *Kosmos* 59: 351–380.

KOSTRAKIEWICZ K. 1959. *Dorycnium* Miller, Szyplin. W: *Flora polska* [:] *Rośliny naczyniowe Polski i ziem ościennych*, 8. Szafer W., Pawłowski B. (red.). PWN, Warszawa, ss. 90–92.

KOTULA B. 1878. *Flora leśna okolic Przemyśla*. Sprawozdanie Dyrekcji CK Gimnazjum w Przemyślu, s. 41.

RUTKOWSKI L. 2004. *Klucz do oznaczania roślin naczyniowych Polski niżowej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

The Plant List – a working list of all plant species. www.theplantlist.org/tpl1.1/search. [data dostępu 13.06.2016].



Ryc. 1. Kwitnący szyplin pięciolistny w Arboretum w Bolestraszczykach (fot. E. Antoniewska).

ROŚLINY WODNE I BAGIENNE W ARBORETUM BOLESTRASZYCE

Water and marshland plants in the Bolestraszyce Arboretum

MARIUSZ CZERNICKI

Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszytach

Arboretum and Department of Physiography in Bolestraszyce

Bolestraszyce 130, PL-37-722 Wyszatyce, Poland

E-mail: mczernicki@op.pl

SŁOWA KLUCZOWE: grzybienie, kolekcje roślin, kosańce, staw

Kolekcja roślin wodnych i bagiennych w Arboretum w Bolestraszytach należy do cenniejszych w kraju. Nad malowniczymi stawami przyciągają wzrok nie tylko rośliny miejscowe i rodzime, ale także gatunki obcego pochodzenia i odmiany uprawne. W skład kolekcji wchodzi ponad czterysta gatunków, odmian i kultywarów, wśród których wyróżniają się gatunki i odmiany grzybieni zimotrwałych, rośliny chronione oraz kosańce z Grupy *Laevigatae*, którą tworzy kilka gatunków – *Iris ensata*, *I. laevigata*, *I. versicolor* i *I. virginica* (stanowią one Kolekcję Narodową, prowadzoną przez dr. N. Pióreckiego, zatwierdzoną w 2007 r.). Rośliny zasiedlają trzy stawy, o ogólnej powierzchni 0,86 ha, liczne oczka wodne, sadzawkę i inne zbiorniki wodne.

Z kładki, przerzuconej nad średnim stawem, widać rośliny toni wodnej, między innymi dywan rogatka sztywnego, *Ceratophyllum demersum*, skupiska moczarki kanadyjskiej, *Elodea canadensis*, wywłócznik krążkolistny, *Batrachium circinatum*, i różne rdestnice – *Potamogeton crispus*, *P. lucens* i *P. natans*. Dominują tutaj grzybienie w zimotrwałych odmianach, silnie rosnące, wyhodowane we Francji na przełomie XIX i XX w., m.in. 'Attraction', 'Marliacea Albida', 'Marliacea Chromatella', 'Marliacea Rosea' i 'Souvenir de Fridolfing'. Kolekcję uzupełnia grąźel żółty, *Nuphar lutea*. Grzybienie zakwitają z końcem maja, a ostatnie kwiaty pojawiają się jeszcze z początkiem października.

Szczególną uwagę zwracają rośliny chronione. Kotewka orzech wodny, *Trapa natans*, wraz z grzybieńczykiem wodnym, *Nymphoides peltata*, tworzy na tym stawie duże skupiska, a salwinia pływająca, *Salvinia natans*, rośnie miejscami gęsto. Na specjalnie przygotowanych tratwach rosną turzyce, kosańce, sity oraz cibory. Na brzegach, w podszycie irysów, rozwija się marsylia czterolistna, *Marsilea quadrifolia* – ściśle chroniona paproć wodna, wymarła już u nas w naturze.

Przy kładce na małym stawie rośnie w wodzie ponad dziewięćdziesiąt drzew cypryśnika błotnego, *Taxodium distichum*; w ich podszycie zwarte zbiorowisko tworzy pałka szerokolistna, *Typha latifolia*, w zespole z krwawnicą, wierzbówką i tatarakiem. Na obrzeżach zarośli pałki rośnie szalejadowity, *Cicuta virosa*, marek szerokolistny, *Sium latifolium*, oraz wiele turzyc, w tym turzyca nibyciborowata, *Carex pseudocyperus*. Odkryte lustro wodne zasiedlają cztery gatunki rzęs, spirodeli i woffii – *Lemna minor*, *Lemna trisulca*, *Spirodela polyrrhiza* i *Wolffia arrhiza*. Wiosną zakwita tu bobrek trójlistkowy, *Menyanthes trifoliata*, kaczeńce w różnych gatunkach i odmianach oraz, obcego pochodzenia, *Lysichiton americanus* i *L. camtschatcensis*. Na specjalnie dla nich przygotowanych siedliskach rosną tzw. irysy Luizjany w odmianach, między innymi 'Black Gamecock', oraz *Iris virginica*. Specyficzne warunki, jakie panują tutaj zimą, pozwalają na właściwy rozwój tej grupy roślin.

W dużym stawie dominują grzybienie, w zimotrwałych odmianach, oraz naturalne formy *Nymphaea alba* i *N. candida*. Miejsca płytsze zasiedla przętka pospolita, *Hippuris vulgaris*, w głębszych partiach stawu tworząca podwodne dywany. W strefie przybrzeżnej niewielkie kępy tworzy oczeret jeziorny, *Schoenoplectus lacustris*, w zespole z łączeniem baldaszkowatym, *Butomus umbellatus*, i niezapominajka błotną, *Myosotis palustris*. Znaczną część strefy przybrzeżnej zasiedla pałka szerokolistna, *Typha latifolia*, turzycza brzegowa, *Carex riparia*, kosaciec żółty, *Iris pseudacorus*, manna mielec, *Glyceria maxima*, a sporadycznie pojawia się krwawnica pospolita, *Lythrum salicaria*, i wierzbownica kosmata, *Epilobium hirsutum*, oraz miejscowe gatunki sitów – *Juncus effusus* i *J. inflexus*. W głębszych partiach stawu rośnie pałka wąskolistna, *Typha angustifolia*, oraz kropidło wodne, *Oenanthe aquatica*. Roślinność miejscową dopełniają tutaj gatunki i odmiany uprawne, głównie kosańce z Grupy *Laevigatae*, oraz rośliny

chronione, m.in. oczeret amerykański, *Schoenoplectus americanus*, i oczeret sztyletowaty, *Sch. mucronatus*. Na uwagę zasługuje *Iris xfulvala*, który tworzy unikalne zbiorowisko o powierzchni kilku m², w podszycie cypryśników błotnych.

Ponieważ stawy są głębokie, wiele odmian grzybieni, z odmian średnio rosnących i karłowatych, posadziliśmy w oczkach wodnych i mniejszych zbiornikach. Między starymi, francuskimi odmianami pojawiają się i najnowsze, otrzymane w ostatnich latach – na uwagę zasługuje kultywar ‘Wanvisa’ z 2010 r. (hod. N. Chansilpa, Tajlandia), o cechach grzybieni tropikalnych. Kolekcja grzybieni zimotrwałych liczy 102 odmiany.

Od roku 2011 kolekcję wzbogaciły rośliny ciepłolubne, mianowicie azjatyckie lotosy orzechodajne, *Nelumbo nucifera*, oraz lotosy żółte, *Nelumbo lutea*, z Ameryki Północnej, które są egzotycznym akcentem wśród roślin rodzimych.

DIGITALIZACJA KOLEKCJI DENDROLOGICZNEJ ARBORETUM BOLESTRASZYCE

Digitalisation of the dendrological collection of the Bolestraszyce Arboretum

DAGMARA LIB

Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszytach

Arboretum and Department of Physiography in Bolestraszyce
Bolestraszyce 130, PL-37-722 Wyszatyce, Poland

E-mail: g5daga@vp.pl

SŁOWA KLUCZOWE: baza danych, inwentaryzacja, kolekcje roślin

System Informacji Geograficznej (GIS) jest technologią informatyczną, która łączy lokalizowanie obiektów z ich charakterystyką opisową. Technologia ta została wykorzystana przy digitalizacji kolekcji dendrologicznej Arboretum Bolestraszyce. Obsługa bazy danych następuje z poziomu oprogramowania ArcGIS firmy Esri, w którym umieszczono aplikację SprintMap-Arboretum. Aplikacja ta została przygotowana specjalnie dla nas przez firmę SmallGIS z Krakowa.

Digitalizację kolekcji rozpoczęto od szczegółowej inwentaryzacji geodezyjno-kartograficznej. Geodeci uwzględnili wszystkie drzewa i krzewy rosnące w ogrodzie, a pracownicy arboretum dokonali opisu inwentaryzowanych roślin. Kolejnym etapem było wprowadzenie zgromadzonych danych do bazy. Obecnie baza ta jest na bieżąco uaktualniana, wprowadzane są do niej informacje o roślinach nowo posadzonych, przesadzonych lub utraconych. Dotychczas zinwentaryzowano 17669 roślin. Weryfikacją poprawności oznaczeń zajmuje się Jakub Dolatowski.

Konstrukcja aplikacji. Dane zawarte w tabeli atrybutów pochodzą z różnych podbaz, które pozostają ze sobą w odrębnych relacjach. Poszczególne obiekty w kolekcji są powiązane ze słownikiem nazw, miejscem pochodzenia, nazwą dostawcy, miejscem zbioru itd. Przykładem takiej podbazy jest słownik taksonomiczny ułatwiający wyszukiwanie nazw roślin, który

jest stale aktualizowany. Wprowadzanie informacji do bazy danych oraz możliwość korekty tych danych odbywa się przez moduł „edycji zasobów” i „informacji o roślinie”. Poprzez ten moduł wprowadzamy nazwę roślin, kwaterę, datę dostawy lub skiełkowania, datę wysadzenia do ogrodu, wysokość, rozpiętość korony, obwód, miejsce zbioru, oznaczenie rośliny oraz pochodzenie (przez wpisanie nazwy donora).

Digitalizacja zbiorów daje łatwy i szybki dostęp do informacji dotyczących kolekcji roślin. System ten umożliwia wyszukiwanie informacji o dowolnych elementach mapy przez wskazanie na niejżądanego obiektu. Wyszukiwać można również według zadanego pytania czy określonego kryterium. System GIS umożliwia też śledzenie historii kolekcji – moduł „transfer danych” pozwala na automatyczne przenoszenie rekordów wraz z opisami z „kolekcji” do „historii”. Można też śledzić historię poszczególnych roślin poprzez notowanie w bazie daty dostawy lub wysadzenia w ogrodzie. Boga możliwości prezentacji kartograficznej w programie ArcGIS pozwalają na drukowanie dowolnych map – całości lub fragmentu ogrodu. Jedną z funkcji oprogramowania jest również drukowanie etykiet informacyjnych o roślinach.

Stworzona w aplikacji SprintMap-Arboretum nowoczesna technika gromadzenia i udostępniania informacji o roślinach jest unikalnym rozwiązaniem w skali kraju.

DAWNE ZAŁOŻENIA DWORSKO-OGRODOWE JAKO ŹRÓDŁO STARYCH ODMIAN DRZEW OWOCOWYCH

Former manor houses and gardens as a source of old cultivars of fruit trees

ELŻBIETA ŻYGAŁA, NARCYZ PIÓRECKI

Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszcach

Arboretum and Department of Physiography in Bolestraszyce

Bolestraszyce 130, PL-37-722 Wyszatyce, Poland

E-mail: e.zygala@wp.pl

SŁOWA KLUCZOWE: Arboretum Bolestraszyce, kolekcja pomologiczna, odmianoznawstwo sadownicze, pomologia, sady dworskie, sady włościańskie

Od drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w. Arboretum w Bolestraszcach prowadzi zachowawczą kolekcję starych odmian drzew owocowych, którą założył i rozwinął pierwszy dyrektor tego ośrodka – Jerzy Piórecki. Badania terenowe i zakładanie sadu pomologicznego rozpoczęto w ramach tematu badawczego *Utworzenie narodowej kolekcji zagrożonych gatunków ze szczególnym uwzględnieniem gatunków dzikich i form wyjściowych drzew i krzewów owocowych*, realizowanego w latach 1986–1990 w ramach Centralnego Programu Badań Podstawowych PAN, pod nazwą *Gromadzenie i zachowanie gatunków krajowej kolekcji roślin zagrożonych i form wyjściowych roślin użytkowych*. Początkowo gromadzono głównie jabłonie i dereń jadalny, od roku 2002 – grusze, a od 2010 – także inne rośliny o jadalnych owocach. Od 2004 r. nasza kolekcja została włączona do Krajowego Centrum Roślinnych Zasobów Genowych jako żywy bank genów, którego zadaniem jest ochrona różnorodności biologicznej roślin użytkowych.

Podczas badań terenowych zinventaryzowano, opierając się przede wszystkim na kilku fundamentalnych pracach (Brzeziński 1929, Paschkiewitsch 1930, Simirenko 1961, Rejman 1976, Tetera 2006) – wiele pojedynczych drzew, sadów przydomowych, alei przydrożnych oraz sadów zakładanych przy dworach (Żygała i in 2011). Sady dworskie są dla nas szczególnie wartościowe. Po pierwsze mamy pewność,

że znajdziemy tu stare odmiany, gdyż wszystkie były zakładane przed II wojną światową, po drugie zakładano je zwykle na potrzeby dworu, stąd duża różnorodność odmian. Są tu jabłka wczesne, jesienne i nadające się do przechowywania. W kuchni dworskiej XIX i XX wieku podawano świeże owoce odmian deserowych, jabłka pieczone, a także przygotowywano dużo przetworów owocowych, zwłaszcza konserwowanych cukrem. Cukier był drogi, nie dla wszystkich dostępny i w gospodarstwach wiejskich rzadko używany; tutaj wykorzystywano cukier zawarty w samych owocach – suszono duże ilości bardzo słodkich gruszek, które dodawano później w charakterze „słodzika” do kompotów przyrządzanych z suszu jabłkowego czy śliwkowego. W sadach dworskich znajdujemy odmiany o różnej przydatności, są jabłka kompotowe, jabłka na sok, na marmolady, susze, do kiszenia, do wyrobu octu winnego i te, które były najlepsze do pieczenia. To właśnie kuchnia dworska „wylansowała” słynną szarlotkę.

Sady dworskie były elementem składowym założenia ogrodowych i często znajdowały się w bliskim sąsiedztwie dworu, co widać w terenie i na mapach, zachowanych m.in. w galicyjskim katastrze gruntowym. Zdarzają się tu odmiany rzadko spotykane, takie, które wymagają umiejętnego prowadzenia i specjalnego traktowania, zwłaszcza podczas zakładania sadu, a co się z tym wiąże – większych nakładów finansowych.

Do założenia i prowadzenia sadu potrzebna była też spora wiedza z zakresu sadownictwa, co potrafił zapewnić dwór, zatrudniający fachowych ogrodników.

Jednym z przykładów takiego sadu jest sad w Bziance w Ziemi Sanockiej, założony w latach trzydziestych XX w. Zajmuje powierzchnię 3,5 ha, rośnie tu obecnie 60 starych drzew, w rozstawie 11×12 m. Z przekazu ustnego wiemy, że podczas jego zakładania kopano doły o średnicy 2 m i głębokości 1 m, i napełniano je urodzajną ziemią, a ówczesny właściciel, Stanisław Franciszek Grodzicki (1865–1943), słynął z rozległej wiedzy rolniczej. Oznaczyliśmy w Bziance kilkanaście odmian jabłoni (podajemy z reguły nazwy handlowe, ale w uproszczonym zapisie, nie zaś *stricte* według zasad nomenklatury), są to – Bukówka, Cesarz Wilhelm, Grochówka, Krótkonóżka Królewska, Malinowa Oberlandzka, Oliwka Żółta, Pepina Linneusza, Piękna z Boskoop, Reneta Kulona, Reneta Landsberska, Reneta Złota, Zorza, i Żeleźniak, a także dwie odmiany grusz – Lipcówka Kolorowa i Józefinka. Inne dobrze zachowane, warte uwagi sady zinwentaryzowano przy dworze w Maćkowicach (z rzadko spotykaną odmianą jabłoni – Aporta)

oraz w Tyniowicach, Lipniku, w miejscowości Bybło na Ukrainie (z odmianami Kalwila Letnia Fraasa, Ananas Berzeńicki i Zorza).

LITERATURA

- BRZEZIŃSKI K. 1929. Polska pomologia. Księgarnia Wydawnicza H. Altenberga, Lwów.
- PASCHKIEWITSCH W.W. 1930. Obstbaumsorten von Wolhynien. Rkps, Biblioteka Arboretum i Zakładu Fizjografii, Bolestraszyce.
- REJMAN A. 1976. Pomologia. Wyd. 3. PWRiL, Warszawa.
- SIMIRENKO L.P. 1961. Pomologija [:] Jablonija, 1. UASN, Kiev.
- TETERA V. 2006. Ovoce Biłých Karpat. ZO CSOP Biłé Karpaty, Veseli nad Moravou.
- ŻYGAŁA E., ANTONIEWSKA E., LIB D., PIÓRECKI N. 2011. Inwentaryzacja i zachowanie starych odmian drzew owocowych w dawnej Galicji Wschodniej. W: Stare odmiany jabłoni w dawnej Galicji Wschodniej [:] Stari sorty jablun w dawnij Schidnij Galyczyni. Dolatowski J., Prokopiv A. (red.). Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszyce, Bolestraszyce, ss. 7–82.

OGRODY WILLOWE W PRZEMYŚLU – NIEPOWTARZALNE DZIEDZICTWO Z POCZĄTKU XX W.

Villa gardens in Przemyśl – irreplaceable heritage from the early 20th Century

BEATA FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ¹, PIOTR WIŚNIEWSKI²

¹Katedra Architektury Krajobrazu, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Landscape Architecture Department, Warsaw University of Life Sciences
ul. Nowoursynowska 159, PL-02-776 Warszawa, Poland

E-mail: beata_fortuna@op.pl

²ul. Nowosielecka 18/9, PL-00-466 Warszawa, Poland

pamięci moich Rodziców poświęcam, Beata Fortuna-Antoszkiewicz

SŁOWA KLUCZOWE: architektura modernistyczna, architektura secesyjna, miasto-ogród

Przełom wieków XIX/XX to czas budowy wielkiej Twierdzy Przemyśl i ogólnego rozwoju miasta (Forstner 2000). Napływ ludności i boom budowlany, a także atrakcyjna lokalizacja miasta na wzgórzach nad brzegiem Sanu, zaowocowały powstaniem licznych obiektów (kamienice, wille), osadzonych w bujnym zielonym otoczeniu. Swoją praktyczny wyraz znalazła tu upowszechniana wówczas idea miast-ogrodów.

Przemyśl to miasto o wyjątkowym nagromadzeniu zachowanych do dziś przykładów świetnej architektury secesyjnej oraz modernistycznej. Na początku XX w. liczne budynki, w tym reprezentacyjne wille, w których pobrzmiwa echo willi włoskiej (Gutowski 2007), sytuowano w dużej mierze na wzniesieniach i otoczono ogrodami skarpowymi. Ogrody były integralną częścią rezydencji, na równi z architekturą stanowiły o statusie właściciela obiektu. Charakterystyczne, niepowtarzalne ogrody na zboczach wzniesień, założone na początku XX w., do dziś istnieją na przykład na Winnej Górze (osiedle oficerskie z lat dwudziestych XX w.) i Górze Zamkowej. W wielu z nich zachowały się zarówno rośliny posadzone w tamtych latach, jak i pozostałości oryginalnych układów przestrzennych.

Pod względem kompozycji przemyskie ogrody willowe reprezentowały różne rozwiązania: były to układy regularne, swobodne lub mieszane, o różnym

stopniu złożoności (Bogdanowski 2000). Motywem wiodącym było wykorzystanie atrakcyjnych widoków zewnętrznych. W układach mocno zaznaczały się formy architektoniczne – ze względu na wysoce urozmaiconą rzeźbę terenu (skarpy o silnym nachyleniu) pojawiały się masywne ściany i mury oporowe, tarasy, schody, w tym kilkuobiegowe z podestami, mostki przerzucone na przykład pomiędzy budynkiem a skłonem skarpy (niejednokrotnie wejścia do ogrodów prowadziły z górnych kondygnacji budynków; ryc. 1). Dopełnienie stanowiły elementy dekoracyjne – rzeźby, wazy, ample itp. W warstwie *stricte* ogrodowej pojawiały się elementy klasyczne: rabaty kwiatowe, trawniki, grupy ozdobnych, a także owocowych – krzewów i drzew, formy żywopłotowe; charakterystyczne były wszechobecne pnącza. Silnie akcentowano przejście z wnętrza ogrodu do wnętrza budynku, stąd bogata oprawa tarasów lub szerokich wejść frontowych w postaci roślinności w ozdobnych donicach – sezonowych kompozycji kwiatowych lub pojedynczych roślin egzotycznych (na przykład agaw lub oleandrów). Wyjątkowe znaczenie miały willowe przedogródki, współtworzące uliczną pierzeję oraz budujące ogólny obraz i klimat ulicy, ku której były skierowane (na przykład ul. Fryderyka Chopina, ul. Jana Matejki, ul. Mikołaja Reja). Zróznicowanie rozwiązań przestrzennych w ogrodach



Ryc. 1. Jeden z przemyskich ogrodów na skarpach (fot. B. Fortuna-Antoszkiewicz).

wynikało z ich funkcji jako otoczenia rezydencji prywatnych, gdzie silnie odcisnęły się indywidualne potrzeby i koncepcje właścicieli (Fortuna-Antoszkiewicz 2012). Obecnie, z racji zmiany m.in. trendów estetycznych i stylu życia, w wielu miejscach zaznacza się uproszczenie formy (kompozycja oparta głównie na zestawieniu podstawowych elementów ogrodowych – drzew, grup krzewów, trawników) i rezygnacja z elementów wymagających szczególnej pielęgnacji (formy kwiatowe). Stopniowo znikają charakterystyczne pnącza, w efekcie modernizacji budynków czy konserwacji murów oporowych itp.

Przemyskie ogrody willowe, a właściwie całe ogrodowe fragmenty miasta, ukształtowane na początku XX w., nie odbiegają od swoich bardziej znanych odpowiedników, takich jak secesyjny Salwator w Krakowie, warszawskie osiedla pałacowo-willowe (Kolonja Staszica, Saska Kępa) czy osiedla spółdzielcze na Żoliborzu (Bogdanowski 1992). Ich wyraźną specyfiką jest rewelacyjne odniesienie do ukształtowania terenu – „ugranie” stromizny wzniesień i feerii piętrowych widoków.

LITERATURA

- BOGDANOWSKI J. 1992. Park dworski i krajobraz kulturowy w okresie międzywojennym. W: Dwór polski w XIX w. Zjawisko historyczne i kulturowe – Materiały seminarium Stowarzyszenia Historyków Sztuki (Baranowski J. red.), Kielce, marzec 1986, ss. 119–139.
- BOGDANOWSKI J. 2000. Polskie ogrody ozdobne. Arkady, Warszawa.
- FORSTNER F. 2000. Twierdza Przemysł. Dom Wydawniczy BELLONA, Warszawa.
- FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ B. 2012. Przemiany formy elementów i układów ogrodowych wzdłuż traktów komunikacyjnych na przykładzie Traktu Królewskiego w Warszawie. W: Monografie. Sztuka ogrodu, sztuka krajobrazu 2/2012. Rylke J., Gawryszewska J. B. (red.). Katedra Sztuki Krajobrazu SGGW, Warszawa, ss. 1–225.
- GUTOWSKI B. 2007. Secesja w architekturze Przemysła. Przemyskie Centrum Kultury i Nauki „ZAMEK”, Przemysł.

OGRÓD W KLEMENSOWIE

The estate garden in Klemensów

JOANNA DUDEK-KLIMIUK

Katedra Architektury Krajobrazu
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Department of Landscape Architecture
Warsaw University of Life Sciences
ul. Nowoursynowska 159, PL-02-776 Warszawa, Poland

E-mail: joanna_dudek_klimiuk@sggw.pl

SŁOWA KLUCZOWE: ogród użytkowy, szkółka, Zamoyski

Ogród w Klemensowie, uznawany za jeden z piękniejszych przykładów ogrodów barokowych, był w XIX w. kilkakrotnie rozbudowywany, zgodnie z panującą modą na swobodne kompozycje krajobrazowe. Jego historia, powstanie i przebudowy wiążą się z szeregiem znakomitych osób, które odegrały znaczącą rolę w rozwoju sztuki ogrodowej w Polsce.

Historia założenia ogrodowego w Klemensowie rozpoczyna się wraz z budową, dla Tomasza Antoniego Zamoyskiego, pałacu, który powstawał od roku 1744 według projektu Jana Andrzeja Bema. Ów ordynat, to pierwsza niezwykła osoba związana z tym obiektem i jednocześnie jedna z ciekawszych postaci wśród arystokratów polskich pierwszej połowy XVIII wieku. Był autorem traktatu *Ogrodnictwo*, zapisu interesującego i ze względu na jego zawartość (w warstwie opisowej – obserwacje na temat hodowli warzyw, kwiatów oraz hodowli i pielęgnacji drzew; w warstwie ilustracyjnej – projekty parterów, w tym autorstwa Daniela Marota, trzy projekty planów ogrodów i projekt pałacyku ogrodowego), jak i na czas powstania, jest to bowiem jedno z pierwszych dzieł tego charakteru, jakie powstało na ziemiach polskich (Kowalczyk 2001). To właśnie Tomaszowi Zamoyskiemu część historyków przypisuje autorstwo projektu ogrodu w jego

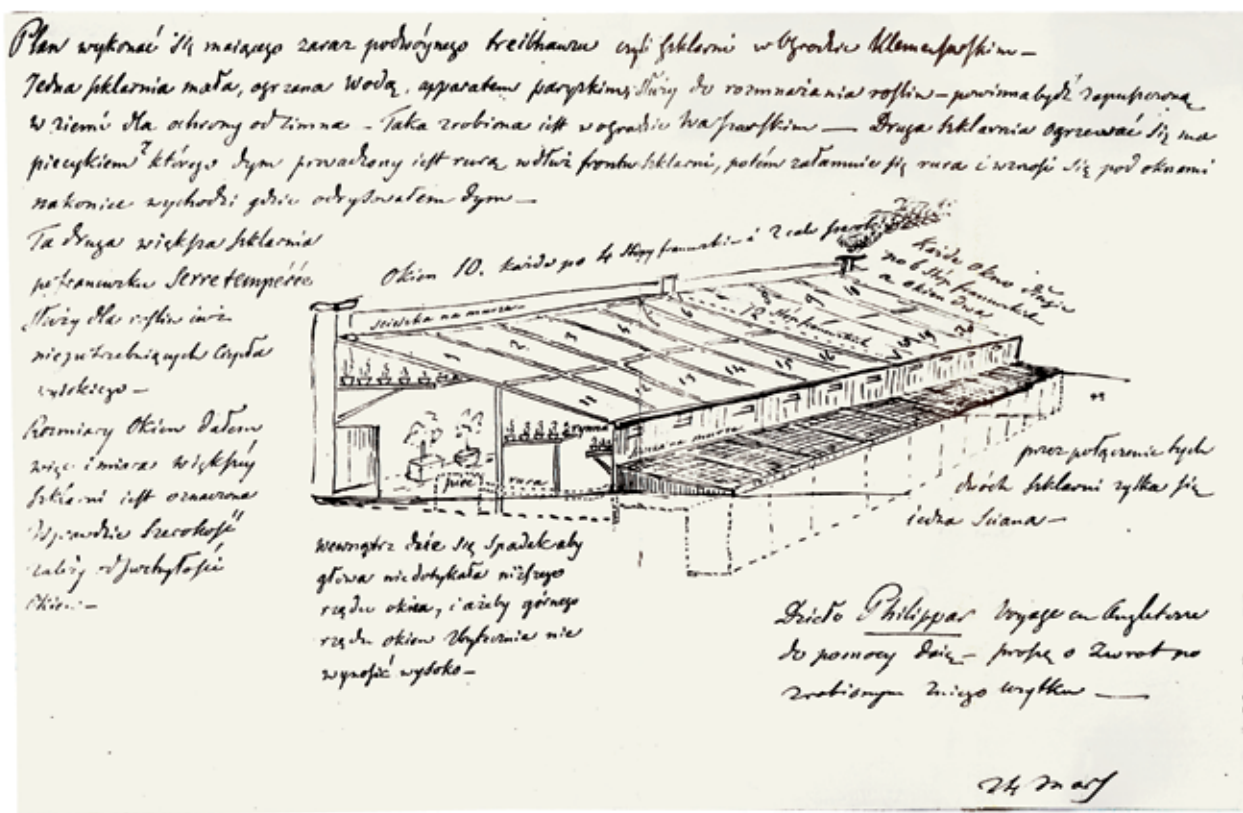
barokowej formie (Kowalczyk 2001, Kubiak 1971). Osiemnastowieczny ogród przylegał do pałacu od strony północnej i miał kształt wydłużonego prostokąta. Z całą pewnością tuż za pałacem, na jego głównej osi, znajdował się wypełniony parterami rozległy salon ogrodowy, a całość zamykały podwójne szpalery lip. Zarys tego ogrodu, pomimo późniejszych zmian oraz zaniedbań ostatnich kilkudziesięciu lat, pozostaje czytelny do dzisiaj.

Drugi etap budowy założenia klemensowskiego wiąże się z objęciem Ordynacji przez Stanisława Zamoyskiego w 1800 r. Pierwsze plany modernizacji pałacu obejmowały nadbudowę piętra nad korpusem głównym, przedłużenie bocznych pawilonów oraz budowę oranżerii; w 1826 r. rozpoczęto kolejną, neorenesansową przebudowę pałacu (według projektów Henryka Marconiego); obie fazy zrealizowano w niewielkim stopniu (Kubiak 1971). Rozbudowa rezydencji objęła również część ogrodową. Na wybór „nowego stylu” dla ogrodu niewątpliwie wpływ miała żona Stanisława, Zofia z Czartoryskich, miłośniczka i znawczyni sztuki ogrodowej, córka Izabeli Czartoryskiej. Pierwsze prace rozbudowy ogrodu w „stylu angielskim”, które ukształtowały jedno z największych założeń krajobrazowych w Polsce, zbiegają się w czasie

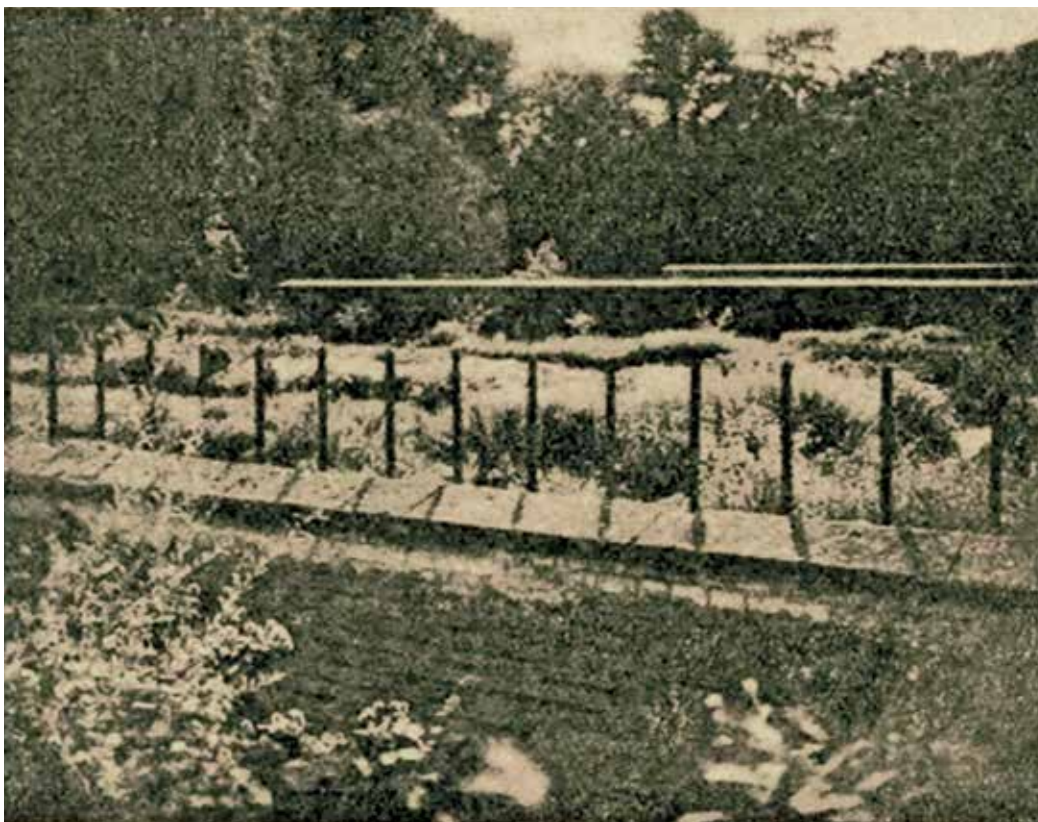
z wydaniem przez Izabelę Czartoryską *Myśli różnych...* Wykorzystując dogodne położenie pałacu na wzniesieniu, ponad skłonem łagodnie opadającym ku rzece, wytyczono nowe, promieniste w układzie osie widokowe, włączono do kompozycji dębowe i sosnowe gajki, po części obsadzone drzewami z okolicznych lasów. Wytyczono nową sieć dróg, w kierunku Zamościa, Brzezin Deszkowskich i Michałowa. Drogę w stronę Deszkowic, czyli „drogę poza ogrodem”, oraz drogę, która wiodła z pałacu w stronę Zamościa, obsadzono topolami włoskimi, prawdopodobnie w dużej części przygotowanymi przez ówczesnego ogrodnika Zamoyskich, Junga, oraz murgrabiego M. Stępowskiego w Zwierzyńcu lub sprowadzonymi od generalnego plenipotenty Zamoyskich w Warszawie, Ludwika Malhomme. W północno-wschodniej części ogrodu znajdowały się: ogród owocowy, warzywny i zabudowania gospodarcze, a u wjazdu wybudowano trzy budynki bramne (Kubiak 1971). W drugiej połowie XIX wieku na terenie parku powstało kilka nowych budynków, w tym dom ogrodnika. Południowe i zachodnie tereny obejmowały liczne klomby, zwane

„między parowami”, „morwowy”, „Babia Góra”, „sosenowy”, „w granicach”, oraz rozległe polany, pola i łąki. W tym czasie Klemensów zasłynął jako ośrodek ogrodniczy, założono tu szkołę ogrodniczą (1842–1857), szkółkę drzew karłowych i winorośli oraz sad. Z tego czasu pochodzi odręczny szkic treibhauzu, którego autorstwo przypisywane jest Andrzejowi Zamoyskiemu (ryc. 1). W roku 1897 ponownie powiększono park, przesuwając jego granice, w części zachodniej, do koryta rzeki Wieprz, i zamykając jednocześnie jedną z wytyczonych na początku XIX wieku dróg (z Michałowa do Zamościa).

W 1933 r. w *Przeglądzie Ogrodniczym* ukazał się artykuł Aleksandra Korniejczuka, opisujący dobra ordynatu Maurycego Zamoyskiego w pełni rozwoju: *Osobliwością Klemensowa są jego Ogrody, złożone z dużego historycznego parku, oraz właściwego ogrodu produkcyjnego*. Autor równie dużą uwagę zwraca na część ozdobną założenia, co i na użytkową. Wymienia charakterystyczne formy ogrodowe występujące w parku i rzadkie u nas drzewa, jak magnolia, miłorząb, cyprysy w kublach (patrz fot. autorstwa Jakuba



Ryc. 1. Szkic treibhauzu, A.Zamoyski (1842).



Ryc. 2. Podzielony niskimi murami ogród użytkowy, zwany „Kwatery”, lata trzydzieste XX w. (fot. Piotr Dąbrowski, za : Korniejczuk 1933).

Giewartowskiego z ogrodów w Klemensowie, w *Roczniku PTD* 61, s. 8), przydające egzotycznego uroku przypałacowej części parku, oraz opisuje szczegółowo ogrody użytkowe podzielone na trzy części: *nowy ogród* – szkółki drzewek i krzewów oraz częściowo warzywa (założony po 1919 r.), *stary ogród* – wcześniejsze szkółki, w likwidacji, i *kwatery* – wydzielone wysokim murem i oceniane jako najciekawsza część, miejsce produkcji kwiatów do dekoracji pałacu oraz parku (ryc. 2). Mieściły się tu również inspekty (ponad 200 okien warzywnych i około 150 kwiatowych), belgijki do przechowywania palm, specjalne głębokie skrzynie inspektowe dla przechowywania paproci szklarniowych, cieplarnia zwana *winiarnią*, do produkcji wczesnych odmian winogron. Duży obszar zajmowały kwatery przeznaczone do produkcji grunтовой kwiatów. *Przy murach oddzielających* [na sposób francuski] *poszczególne kwatery, prowadzone są morele* – w wystawie wschodniej, *dalej* – brzoskwinie w za-

chodniej, wreszcie – winorośl w południowej wystawie. Ogrody użytkowe uzupełniały sady – wysokopienny i karłowaty, oraz szkółki drzew owocowych – jabłoni, grusz, śliw, czereśni i wiśni, moreli, brzoskwiń, winorośli, a także drzew i krzewów ozdobnych, w tym wielu lilaków (Korniejczuk 1933).

LITERATURA

- KORNIEJCZUK A. 1933. Klemensów. Przegląd Ogrodniczy 11–12: 355–359.
- KOWALCZYK J. 2001. Traktat o ogrodach Tomasza Antoniego Zamoyskiego z około 1750 roku. *Biuletyn Historii Sztuki* 1–4: 175–192.
- KUBIAK J. 1971. Nieznany plan parku klemensowskiego z 1806 roku. *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 1: 73–78.
- [ZAMOYSKI A. 1842]. *Treibhaus*. Rkp, Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół: Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca.

ŻYWOPŁOTY POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ POLSKI ZAKŁADANE Z RODZIMYCH GATUNKÓW GŁOGÓW

Hedges of south eastern Poland created from native species of thorns

KRZYSZTOF OKLEJEWICZ, MATEUSZ WOLANIN,
MAGDALENA NATALIA WOLANIN

Zakład Botaniki, Uniwersytet Rzeszowski

Department of Botany, Rzeszów University
ul. Zelwerowicza 4, PL-35-601 Rzeszów, Poland

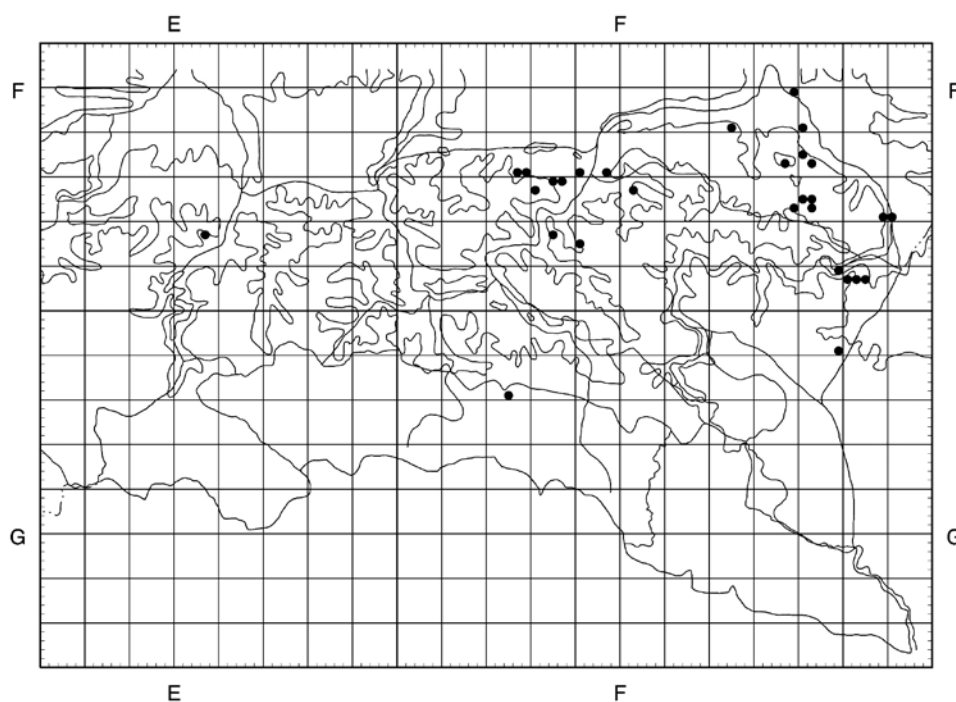
E-mail: koklej@ur.edu.pl

SŁOWA KLUCZOWE: głogi w ogrodzeniach, Karpaty polskie, obszary zurbanizowane

W trakcie badań nad rozmieszczeniem głogów w Karpatach Polskich i na ich przedpolu (Oklejewicz i in. 2014) stwierdzono obecność ośmiu taksonów występujących na siedliskach ujętych w sześć kategorii. W wyżej cytowanym opracowaniu nie uwzględniono okazów, jakie niegdyś posadzono, w tym okazów tworzących lub współtworzących żywopłoty. Obserwacje żywopłotów

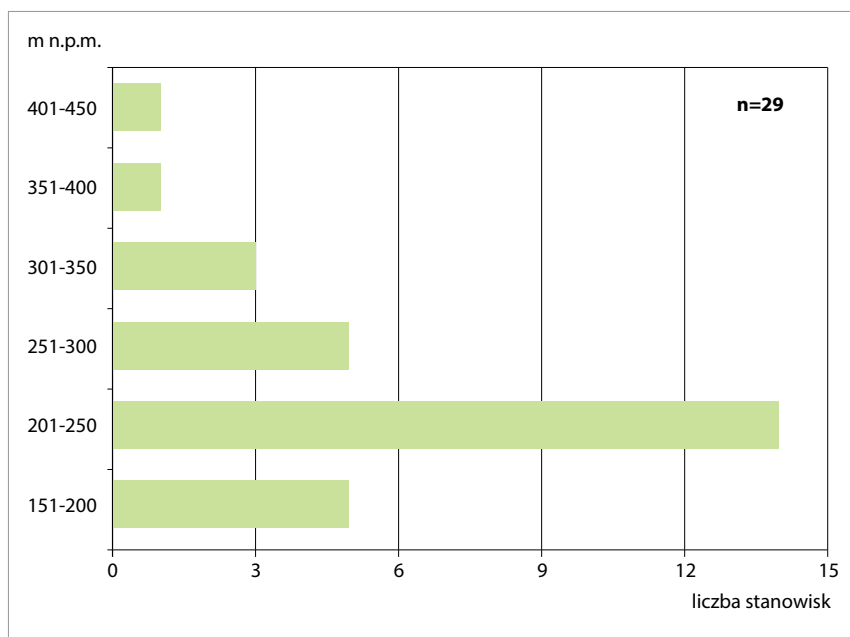
z udziałem głogów prowadzono w latach 2015–2016. Na terenie południowo-wschodniej Polski odnaleziono i zlokalizowano w siatce ATPOL 29 żywopłotów (ryc. 1), w których dominowały krzewy głogów.

Wszystkie badane żywopłoty zlokalizowane były w piętrze pogórza lub dolnej części regla dolnego oraz na obszarze podgórze, od 160 do 430 m n.p.m.



Ryc. 1. Lokalizacja żywopłotów z udziałem głogów na mapie kartogramowej południowo-wschodniej Polski (ATPOL 10×10 km).

(ryc. 2); wyżej odnajdywaliśmy jedynie żywopłoty z pojedynczymi krzewami głogów. Analizowane żywopłoty miały od 1,5 do 3 m wysokości, większość z nich była strzyżona zarówno z góry, jak i po bokach (ryc. 3). W dwunastu przypadkach zaniechano przycinania ich w górnej części, co skutkowało powstawaniem szerokich koron, sięgających do około 1 m poza dolną część żywopłotu, uformowaną z reguły z dość grubych pni i przyciętych konarów (ryc. 4). Łącznie w 29 żywopłotach odnaleźliśmy sześć gatunków głogów. Dominowały krzewy *Crataegus monogyna*, zdecydowanie rzadziej odnotowywane były *C. rhipidophylla* var. *rhipidophylla*, *C. ×subphaericea*, *C. ×macrocarpa* i *C. laevigata*; *C. ×media* spotkaaliśmy jedynie dwukrotnie (ryc. 5).



Ryc. 2. Rozmieszczenie pionowe żywopłotów z udziałem głogów na terenie Polski południowo-wschodniej.



Ryc. 3. Regularnie strzyżony żywopłot, Borek Stary (fot. M. Wolanin).

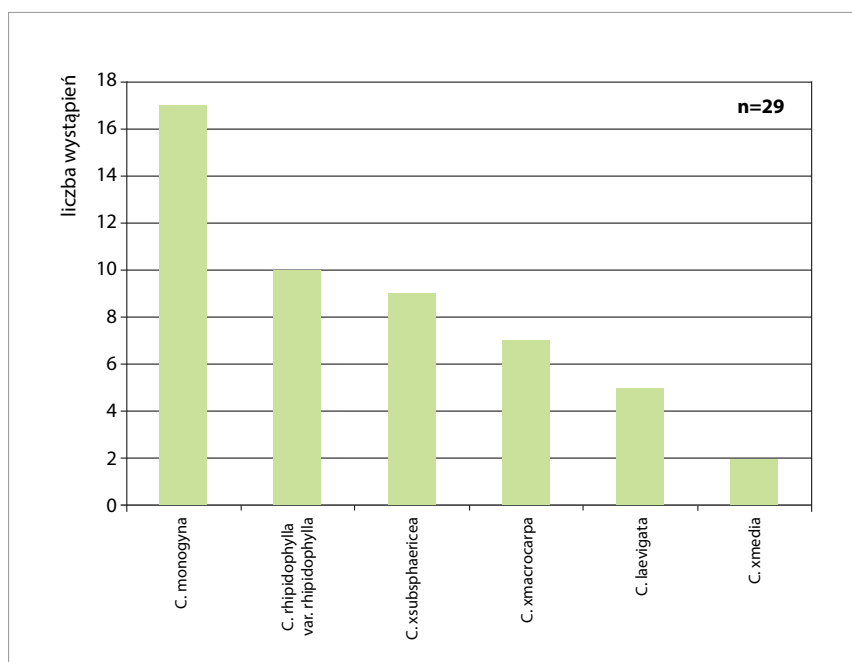


Ryc. 4. Żywopłot w Przemyślu, w tym przypadku zaniechano przycinania (fot. M. Wolanin).

Częstość stwierdzenia poszczególnych taksonów głogów odpowiada tendencji ich występowania na obszarach otwartych we wschodniej części Karpat Polskich (Oklejewicz i in. 2013, 2014). Można przypuszczać, że jest to związane z sadzeniem w żywopłotach okazów wykopywanych z pobliskich terenów nieleśnych. Ten sposób tworzenia żywopłotów zdecydowanie różni się od opisanego przez Łuczaję (2007) z Wysp Brytyjskich, gdzie głogi bardzo często celowo wysiewa się na potrzeby założenia żywopłotu. Być może jest to jeden z powodów małej liczby żywopłotów głogowych w Polsce.

LITERATURA:

- ŁUCZAJ Ł. 2007. Śródpolne żywopłoty Wysp Brytyjskich. *Rocznik Dendrologiczny* 56: 87–96.
- OKLEJEWICZ K., CHWASTEK E., SZEWCZYK M., BOBIEC A., MITKA J. 2013. Distribution of *Crataegus* (Rosaceae) in S-E Poland along a gradient of anthropogenic influence. *Polish Journal of Ecology* 61(4): 683–691.
- OKLEJEWICZ K., CHWASTEK E., SZEWCZYK M., ORTYL B., MITKA J. 2014. Chorologiczne aspekty występowania głogów w Karpatach Polskich. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.



Ryc. 5. Częstość wystąpień poszczególnych gatunków głogów w analizowanych żywopłotach.

ANALIZA DENDROCHRONOLOGICZNA JARZĘBA BREKINII W POLSCE

Tree dating analysis of the Wild Service tree in Poland

ANNA CEDRO

Pracownia Dendrochronologiczna, Zakład Klimatologii i Meteorologii Morskiej
Uniwersytet Szczeciński

Dendrochronology Lab, Climatology and Marine Meteorology Unit, University of Szczecin
ul. A. Mickiewicza 16, PL-70-384, Szczecin, Poland

E-mail: anna.cedro@univ.szczecin.pl

SŁOWA KLUCZOWE: dendrochronologia, przyrosty roczne drzew, *Sorbus torminalis*

Jarząb brekinia jest jednym z najrzadszych rodzimych drzew liściastych występujących w wielogatunkowych lasach w zachodniej części naszego kraju. Pomimo sporadycznego występowania (przeprowadzone inwentaryzacje pozwoliły w przybliżeniu oszacować populację na 3500 drzew rosnących na 84 stanowiskach naturalnych) gatunek ten podnosi różnorodność biologiczną lasów i jest cenną domieszką, której udział w wyniku prowadzonych z sukcesem programów reintrodukcji – rośnie.

W ramach prowadzonego w Pracowni Dendrochronologicznej Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Szczecińskiego projektu „Dendrochronologiczna analiza jarzęba brekinii w Polsce” pobrano świdrem Presslera próby (wywierty) z 611 drzew tego gatunku, na 31 stanowiskach w Polsce. Szerokość przyrostu rocznego mierzono z dokładnością do 0,01 mm (zmierzono w sumie 81043 słoików). Bardzo duża liczba słoików wypadających i często niskie podobieństwo indywidualnych krzywych przyrostowych do chronologii spowodowało, że do budowy chronologii lokalnych wykorzystano jedynie 347 indywidualnych sekwencji przyrostowych, co stanowi jedynie 35% pobranych prób. Na podstawie tych pomiarów złożono 31 chronologii lokalnych (średnie krzywe reprezentujące przyrosty roczne drzew dla danego stanowiska). Najkrótsza chronologia liczy 74 lata, reprezentując okres 1940–2013, a najdłuższa ma

238 lat (1776–2013). Średnia szerokość przyrostu rocznego jarzęba brekinii w Polsce wynosi 1,44 mm. Podziału na regiony dendrochronologiczne dokonano na podstawie analizy skupień, wyróżniając trzy z nich, dla których zestawiono chronologie regionalne:

- REG I, obejmującą przeważającą część (centralną) obszaru zasięgu tego gatunku,
- REG II, obejmującą północno-zachodnią część Polski
- REG III, charakteryzującą suche stanowisko na Równinie Opolskiej.

Zestawione chronologie lokalne i regionalne były podstawą analiz dendroklimatologicznych – analizy lat wskaźnikowych oraz analizy korelacji i funkcji odpowiedzi. Do pozytywnych lat wskaźnikowych występujących na przeważającym obszarze Polski zaliczyć można 18 lat: 1924, 1926, 1938, 1945, 1948, 1955, 1957, 1960, 1967, 1974, 1977, 1984, 1991, 1993, 1999, 2001, 2008 i 2013, a do negatywnych – 27 lat: 1925, 1926, 1930, 1935, 1937, 1940, 1944, 1947, 1952, 1954, 1956, 1959, 1963, 1971, 1973, 1976, 1978, 1983, 1985, 1990, 1992, 1995, 1998, 2000, 2003, 2007 i 2012. Analiza warunków meteorologicznych w latach wskaźnikowych oraz w okresach je poprzedzających pozwoliła na powiązanie ich z okresami wysokich opadów (szczególnie w poprzednim i bieżącym sezonie letnim), z niewielkim usłonecznieniem w lecie

oraz na jesieni poprzedniego i bieżącego sezonu wegetacji, a także z niższymi od średnich temperaturami powietrza bieżącego i ubiegłego lata. Analiza korelacji i funkcji odpowiedzi wskazuje na usłonecznienie, jako dominujący czynnik kształtujący aktywność kambium u jarzęba brekinii – niewielka liczba godzin ze słońcem w poprzednim i bieżącym sezonie wegetacji sprzyja powstawaniu szerokich przyrostów. Podobne zależności obserwuje się dla temperatury powietrza – niższe niż zwykle wartości tego elementu meteorologicznego wpływają pozytywnie na szerokość słoja;

zależności obserwuje się dla lata i jesieni ubiegłego sezonu oraz miesięcy wiosenno-letnich bieżącego sezonu wzrostu. Dla opadów atmosferycznych notuje się tylko pozytywne wartości korelacji i regresji – wysokie sumy opadów w poprzednim i bieżącym sezonie wegetacji powodują powstanie szerokiego słoja.

Uzyskane wyniki mogą być wykorzystane w programie reintrodukcji jarzęba brekinii w Polsce, w szkółkach leśnych prowadzących produkcję sadzonek oraz w nadleśnictwach, w których jarząb występuje lub jest wprowadzany do lasów.

DRZEWA OWOCOWE PRZY DROGACH (XIX/XX w.) – ELEMENT TRADYCYJNEGO KRAJOBRAZU

Roadside fruit trees (19th/20thC) – a part of the traditional landscape

BEATA FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ, JAN ŁUKASZKIEWICZ

Katedra Architektury Krajobrazu, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Landscape Architecture Department, Warsaw University of Life Sciences
ul. Nowoursynowska 159, PL-02-776 Warszawa, Poland

E-mail: beata_fortuna@op.pl

SŁOWA KLUCZOWE: aleje owocowe, obsadzanie dróg, walory krajobrazu, zadrzewienia przydrożne

Drzewa i krzewy owocowe, obok podstawowej funkcji użytkowej (owocowanie), charakteryzują się także istotnym walorem dekoracyjnym w postaci pięknego, obfitego kwitnienia. Ze względu na specyficzne cechy użytkowo-ozdobne drzewa owocowe znalazły szersze zastosowanie m.in. jako materiał do obsadzania dróg w ramach powszechnej akcji zakładania zadrzewień przydrożnych na terenie ziem polskich od końca XIX w. (Fortuna-Antoszkiewicz, Łukasziewicz 2012). Tym samym aleje owocowe na długie dziesięciolecia stały się elementem krajobrazu terenów rolniczych.

Na przełomie XIX/XX w. polecano szereg konkretnych gatunków i odmian, biorąc pod uwagę ich wydatne cechy użytkowe (intensywne owocowanie) oraz walory dekoracyjne (kwitnienie, pokrój). Na pierwszym miejscu stawiano gruszę – drzewo o wyjątkowej formie i atrakcyjnie kwitnące (Jankowski 1883). Do nasadzeń alejowych polecano ponadto: jabłonie, czereśnie (Olędzki 1901), wiśnie „kwasówki”, śliwy „węgiarki”, morwę białą (Anonim 1880), orzech włoski (Anonim 1882) i wiśnie (Anonim 1894). Do wybuchu II wojny światowej kontynuowano sadzenie drzew owocowych wzdłuż polskich dróg. Pod koniec lat dwudziestych XX w., obok tradycyjnych drzew alejowych, polecano właśnie drzewa owocowe, na przykład na szosy i ruchliwe trakty – dziką czereśnię i orzech włoski, a na drogi

boczne, o małym ruchu – czereśnie, grusze, jabłonie, śliwy, orzech włoski. Za najpiękniejsze uważano czereśnie i orzechy włoskie, tworzące efektowne aleje (Gałczyński 1928).

Aleje owocowe, zakładane przed laty, praktycznie zniknęły z rodzimego krajobrazu. Obecnie relikty tych nasadzeń spotyka się rzadko, głównie przy bocznych, mało uczęszczanych drogach (ryc. 1) lub w starych zaniedbanych parkach podworskich. Tymczasem drzewa owocowe przy drogach mogą doskonale pełnić ważne i różnorodne funkcje – mogą stanowić komponent zadrzewień przydrożnych na terenach rolniczych (walor techniczny), zwiększać atrakcyjność zestawień roślinnych (walor kompozycyjny) i, szczególnie w okresie kwitnienia, pełnić rolę siedlisk dla owadów i miejsc żerowania dla ptaków (walor biocenotyczny). W ostatnich latach obserwuje się powrót do tradycji i ponowne zainteresowanie wykorzystaniem drzew owocowych do nasadzeń przydrożnych (Fortuna-Antoszkiewicz, Łukasziewicz 2012, 2013). Jest to zarazem okazja do przywracania starych, zanikających odmian, których bogate kolekcje posiadają takie ośrodki jak Park Mużakowski (Hodun, Stachańczyk 2011) oraz Arboretum w Bolestraszcach (Dolatowski, Prokopiv 2011).



Ryc. 1. Kwitnące jabłonie przy starej drodze z Warszawy do Mor; kwiecień 2015 r. (fot. Piotr Wiśniewski).

LITERATURA

- ANONIM 1880. Sadzenie i prowadzenie drzew alejowych przez E. Petzolda. *Ogrodnik Polski* 2(1): 12–17.
- ANONIM [j.] 1882. Notaty ogrodnicze. Aleja orzechowa. *Ogrodnik Polski* 4(12): 287.
- ANONIM [j.] 1894. Notaty ogrodnicze. Wiśnie przy drogach. *Ogrodnik Polski* 16(4): 93–94.
- DOLATOWSKI J., PROKOPIW A. (red.). 2011. Stare odmiany jabłoni w dawnej Galicji Wschodniej [:] Stari sorty jablun w dawnij Schidnij Galyczyni. *Arboretum Bolestraszyce* 15. *Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszycach, Bolestraszyce*.
- FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ B., ŁUKASZKIEWICZ J. 2012. Obsadzanie dróg drzewami owocowymi w Polsce – tradycja i współczesność (XIX/XX w.). W: *Czasopismo Techniczne. Architektura* 8-A(30), (109). Kozłowski D. (red.). Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków, ss. 127–136.
- FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ B., ŁUKASZKIEWICZ J. 2013. Wykorzystanie drzew i krzewów owocowych w krajobrazie miasta. W: *Zielone miasto [:] osobowość miejsca*. 14 Ogólnopolska Konferencja (Filipczak J., Kowalska B. red.), Warszawa, 30.08.2013, ss. 5–18.
- GAŁCZYŃSKI B. 1928. *Drzewa liściaste leśne i alejowe*. Nakładem autora, Piaseczno pod Warszawą.
- HODUN G., STACHAŃCZYK R. 2011. Piękna z Herrnhut i inne. W: *Historyczna kolekcja dawnych odmian jabłoni w Parku Mużakowskim*. Kucharska J. (red.). Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa.
- JANKOWSKI E. 1883. Grusze przy drogach. *Ogrodnik Polski* 5(10): 222–223.
- OLĘDZKI W. 1901. W sprawie obsadzania dróg. *Ogrodnik Polski* 23(19): 456–461.

SKUTKI INWAZYJNYCH ZABIEGÓW PIELEGNACYJNYCH DRZEW WYKONYWANYCH W DRUGIEJ POŁOWIE XX w (WYBRANE PRZYKŁADY OBIEKTÓW HISTORYCZNYCH)

The effects of invasive tree surgery carried out in the second half
of the 20th Century in selected historical gardens and green spaces

JAN ŁUKASZKIEWICZ, BEATA FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ

Katedra Architektury Krajobrazu,
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Landscape Architecture Department, Warsaw University of Life Sciences
ul. Nowoursynowska 159, PL-02-776 Warszawa, Poland
E-mail: jan_lukaszkiwicz@sggw.pl

SŁOWA KLUCZOWE: drzewostan, leczenie drzew, park, park historyczny, pielęgnacja drzew

Badania dotyczące drzew w historycznych parkach i alejach posiadają kluczowe znaczenie dla pielęgnacji i dalszego utrzymania tych założeń (Siewniak 1990, Majdecki 1993, Fortuna-Antoszkiewicz i in. 2012a, Fortuna-Antoszkiewicz, Łukaszkiwicz 2014). Autorzy na przestrzeni lat wykonali szczegółowe inwentaryzacje drzewostanów kilku tego rodzaju obiektów (na przykład: Fortuna-Antoszkiewicz, Łukaszkiwicz 2012b, Fortuna-Antoszkiewicz i in. 2015). Zgromadzone dane wskazują, że charakter uszkodzeń drzew różni się w zależności od natężenia zabiegów pielęgnacyjnych. W obiektach niepielęgnowanych lub pielęgnowanych ekstensywnie są one wynikiem naturalnego procesu starzenia się drzew, co wyraża się na przykład przez stopniowe zasychanie/zamieranie różnych partii koron (gałęzi, konarów), złamania i wyłamania przewodników lub konarów, występowanie uszkodzeń pni, na przykład pęknięć z odpadaniem kory, obecnością dziupli z objawami rozkładu drewna wewnątrz (różne rodzaje zgnilizny z martwicą i murszem).

W parkach intensywnie pielęgnowanych wskazać można liczne stare drzewa, których zły stan zdrowotny wiąże się niewątpliwie z prowadzonymi dawniej, na przykład w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., zabiegami z zakresu tzw. chirurgii drzew (ryc. 1). W ramach tych zabiegów stosowano m.in. „grube” cięcia konarów i gałęzi – w tym podkrzesywanie lub „odmładzanie drzew”, kształtowanie krawędzi uszkodzeń powierzchniowych drewna



Ryc. 1. Aleja lipowa w Radziejowicach – potężna dziupla w pniu lipy w miejscu po usuniętym przewodniku; wrzesień 2015 r. (fot. Piotr Wiśniewski).

(tzw. ran), a także smarowanie ich powierzchni substancjami smolistymi i grzybobójczymi oraz mechaniczne czyszczenie murszu wewnątrz ubytków wgłębnych, m.in. tzw. dłutkowanie i powlekanie substancjami grzybobójczymi. Poza tym nawiercano pnie i konary w celu zakładania drenów lub sztywnych wiązań prętowych lub uchwytów dla wiązań łańcuchowych i linowych oraz zasłanianie rozległe ubytki wgłębne fragmentami blach lub siatkami, na przykład z tworzywa sztucznego (tzw. okapturowanie).

Działania te, wbrew intencjom wykonawców, przyczyniły się do pogorszenia kondycji zdrowotnej, a nawet zamierania „leczonych” drzew (Siewniak 1995). Obserwacje autorów pozwalają sformułować generalny wniosek, że stare drzewa pozbawione intensywnej i inwazyjnej pielęgnacji mają się dużo lepiej niż te, które były poddane w przeszłości tego rodzaju zabiegom (Fortuna-Antoszkiewicz, Łukaszkiewicz 2012a, Fortuna-Antoszkiewicz i in. 2015). Wniosek ten potwierdza ogólnoswiatowy trend zdecydowanego odrotu od stosowania inwazyjnych zabiegów pielęgnacyjnych. Zabiegi z zakresu „chirurgii drzew” są w Polsce nadal nieodpowiedzialnie stosowane, przyczyniając się do dewastacji zieleni na dużą skalę.

LITERATURA

- FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ B., GAWŁOWSKA A., ŁUKASZKIEWICZ J., ROŚLON-SZERYŃSKA E. 2012a. Problemy rewaloryzacji i ochrony parków historycznych w centrum miasta na przykładzie Ogrodu Krasieńskich w Warszawie. W: Historyczne i współczesne ogrody w krajobrazie miasta. Czasopismo Techniczne [:] Architektura 6-A8(19). Kozłowski D. (red.). Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków, ss. 21–43.
- FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ B., ŁUKASZKIEWICZ J. 2012a. Wybrane aspekty oddziaływania prac technicznych i zabiegów pielęgnacyjnych na kondycję drzew w parkach zabytkowych. Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego 60: 77–83.
- FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ B., ŁUKASZKIEWICZ J. 2012b. Inwentaryzacja szaty roślinnej wraz z gospodarką drzewostanem. Park SGGW, Warszawa, ul. Nowoursynowska 166. Rkps, w zbiorach autorów, Warszawa.
- FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ B., ŁUKASZKIEWICZ J. 2014. Identyfikacja kompozycji parku podworskiego w Wielgim w odniesieniu do malarstwa Jacka Malczewskiego. W: Współczesna ranga ogrodów zabytkowych. Określanie wartości dzieł ogrodowych i ich ochrona. Czasopismo Techniczne [:] Architektura 6-A(11). Kozłowski D. (red.). Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków, ss. 80–88.
- FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ B., ŁUKASZKIEWICZ J., WIŚNIEWSKI P. 2012b. Inwentaryzacja szaty roślinnej wraz z gospodarką drzewostanem. Park w Wielgim. Rkps, Archiwum Woj. Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie, Delegatura w Radomiu.
- FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ B., ŁUKASZKIEWICZ J., WIŚNIEWSKI P. 2015. Założenie pałacowo-parkowe w Radziejowicach, 1 i 2 – Inwentaryzacja drzewostanu parku & Studia i analizy. Rkps, Dom Pracy Twórczej w Radziejowicach.
- MAJDECKI L. 1993. Ochrona i konserwacja zabytkowych założen ogrodowych. PWN, Warszawa.
- SIEWNIAK M. 1990. Gospodarka drzewostanem w założeniach parkowo-ogrodowych. Komunikaty Dendrologiczne 16: 2–47.
- SIEWNIAK M. 1995. Historia leczenia drzew i uzyskane efekty. Komunikaty Dendrologiczne 1/23: 11–46.

PLATAN KLONOLISTNY – ZABIEGI PIELEGNACYJNO- -ZACHOWAWCZE PRZY ANTRAKNOZIE LIŚCI

London plane – tree surgery for plane anthracnose

MARCIN KUBUS¹, MARGARITA ILIĆ-LISOWSKA²,
GRZEGORZ NOWAK¹

¹Katedra Meteorologii i Kształtowania Terenów Zieleni,
Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Department of Meteorology and Landscape Architecture,
West Pomeranian University of Technology in Szczecin
ul. Papieża Pawła VI 3a, PL-71-459 Szczecin, Poland

E-mail: marcin.kubus@zut.edu.pl

²Ekoogród
ul. Duńska 58b/1, PL-71-795 Szczecin, Poland

SŁOWA KLUCZOWE: choroby drzew, *Platanus ×hispanica* ‘Acerifolia’, północno-zachodnia Polska

Platan klonolistny, *Platanus ×hispanica* Mill. ex Münchh. ‘Acerifolia’, jest wybitnie dekoracyjnym drzewem, o potwierdzonej od lat odporności na trudne, na przykład – wielkomiejskie, warunki środowiskowe. Z tego powodu platan wykorzystywany jest w wielu europejskich miastach, m.in. do tworzenia szerokich, efektownych alei. Jedną z groźniejszych i częściej występujących chorób platana jest antraknoza, powodowana przez grzyb o nazwie *Apiognomonia veneta*, syn. – *Gnomonia platani* (stadium konidialne *Discula platani*). Źródło i rozwój patogena rozpoznali dokładnie Madej (1993), Madej, Gołębiecki (1997) i Madej i in. (2000).

W roku 2015 na Pomorzu Zachodnim panowała pogoda szczególnie sprzyjająca rozwojowi tego patogena, co objawiło się nasileniem objawów chorobowych na drzewach, prowadzącym do przedwczesnego, masowego opadania liści. Jesienią tego roku w Policach, w pasach drogowych ulic Kardynała Wyszyńskiego i Marszałka J. Piłsudskiego, wykonano inwentaryzację

platanów klonolistnych, drzew około trzydziestoletnich. Określano podstawowe parametry drzew i ich kondycję zdrowotną, według przyjętej wcześniej metody; pobrano próbki liści i określono stopień ich porażenia przez grzyb (ryc. 1).



Ryc. 1. Liść platana z objawami antraknozy (fot. M. Kubus).

Uzyskane wyniki wskazały na duże nasilenie antraknozy, u wszystkich 126 badanych platanów. Stwierdzono między innymi, że jednym z czynników sprzyjających przenoszeniu choroby jest zbyt mała rozstawa, w jakiej rosną drzewa. Korony młodych platanów już w tym wieku zachodzą na siebie, co tworzy optymalny dla rozwoju choroby mikroklimat i ułatwia rozprzestrzenianie się zarodników.

Na potrzeby zarządców dróg, Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta w Policach, sporządzono harmonogram zabiegów pielęgnacyjno-zachowawczych. Zgodnie z nim jesienią 2015 r. wykonano standardowe zabiegi, które polegały na grabieniu i utylizowaniu liści oraz wycinaniu zainfekowanych pędów z mnóstwem konidiów. Na początku roku 2016 wykonano tzw. „cięcie na krótkopędy”, w dwu-trzech dolnych okółkach na konarach pierwszego rzędu. Cięcia polegały na usunięciu wszystkich pędów odchodzących od głównego konaru, z pozostawieniem na jego końcu tegorocznego przyrostu. Takie cięcie eliminuje tworzenie się pędów starszych niż jednoroczne, co opóźnia rozwój liści i stymuluje wyrastanie ich bezpośrednio z konarów. Harmonogram zabiegów zakładał stosowanie osłony chemicznej, w postaci oprysków drzew preparatami benzimidazolowymi, od momentu zaobserwowania pierwszych objawów choroby. W roku 2016

obserwujemy stan platanów w terminach określonych pojawów fenologicznych tych drzew (pęknięcie pąków, listnienie) oraz w czasie, gdy pogoda sprzyja rozwojowi choroby. Dotychczasowe obserwacje, dokonywane po przeprowadzeniu zabiegów, potwierdziły dobry stan zdrowotny drzew, które nie wymagają podejmowania interwencyjnych działań pielęgnacyjno-zachowawczych.

LITERATURA

- MADEJ T. 1993. Materiały do patologii i ochrony roślin oraz środowiska [:] Data on the pathology and protection of plants and environment. Akademia Rolnicza w Szczecinie, Polskie Towarzystwo Fitopatologiczne – Oddział w Szczecinie, Wydział Ochrony Środowiska w Szczecinie, Szczecin.
- MADEJ T., GOŁĘBIECKI K. 1997. Platan klonolistny w krajobrazie miast – kondycja rozwojowa i zdrowotność. W: Materiały konferencji [:] Zdrowotność oraz leczenie drzew i krzewów Szczecina i okolic (Maciołek W. red.), Szczecin, 5–7.06.1997, ss. 19–28.
- MADEJ T., BŁASZKOWSKI J., TADYCH M., MACIOŁEK W., GOŁĘBIECKI K. 2000. Platan klonolistny [*Platanus ×acerifolia* (Aiton) Willd.] – współkomponent drzewostanu Szczecina [:] Zdrowotność. Wyd. Akademii Rolniczej w Szczecinie, Szczecin.

„RÓŻE” BOLESŁAWA MALECKIEGO – JEDNA Z NIELICZNYCH POLSKICH PRAC O RÓŻACH Z POCZĄTKU XX WIEKU

„Roses” by Bolesław Malecki – one of very few Polish publications about
roses from the start of the 20th Century

MARTA JOANNA MONDER

Polska Akademia Nauk, Ogród Botaniczny –
Centrum Zachowania Różnorodności Biologicznej

Polish Academy of Sciences,
Botanical Garden – Center for Biological Diversity Conservation
ul. Prawdziwka 2, PL-02-973 Warszawa, Poland

E-mail: mondermarta@obpan.pl

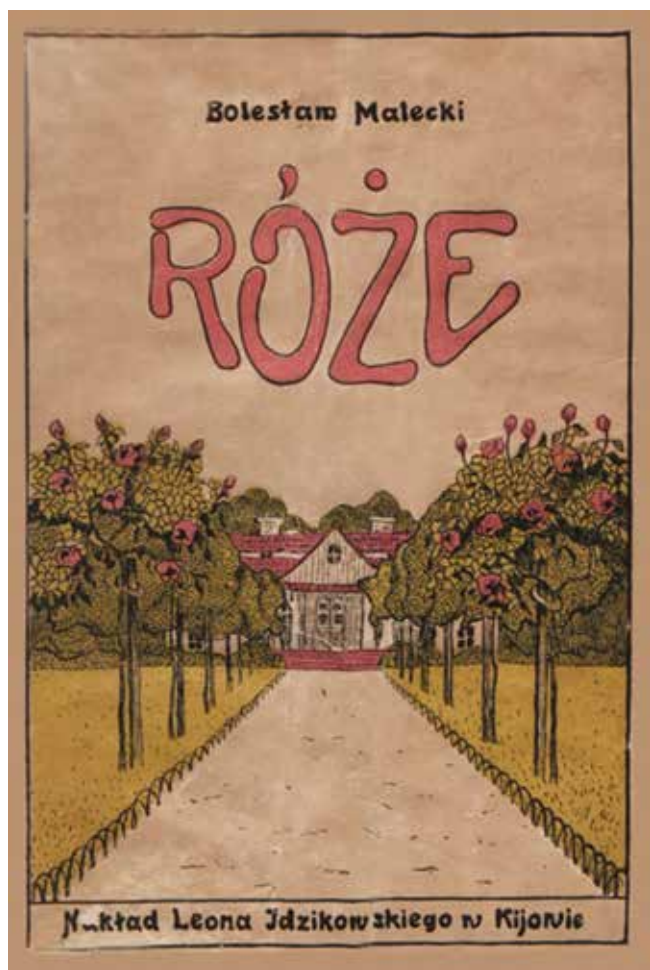
SŁOWA KLUCZOWE: bibliografia ogrodnicza, hodowla róż, róże historyczne, uprawa róż

W początkach XX wieku literatura ogrodnicza w języku polskim nie była obfita. „Różom” Bolesława Maleckiego, znanego artysty-ogrodnika, autora wielu prac i książek z dziedziny ogrodnictwa, który w czasach Młodej Polski sprawował jako „inspektor plantacji i ogrodów miejskich” pieczę nad zielenią Krakowa, książce wydanej dwukrotnie, w odstępie zaledwie pięciu lat, najpierw w Krakowie, potem, w znacznie rozszerzonej wersji – w Kijowie, należy się więc baczna uwaga rosdologów i miłośników historii ogrodnictwa.

„Róże” wydano najpierw w Krakowie, mieście, z którym Malecki był związany bardzo blisko, przez Księgarnię Spółki Wydawniczej Polskiej, na 134 (+2) stronach (Malecki 1907). Drugie, jedyne znane mi, wydanie, ukazało się nakładem Księgarni Leona Idzikowskiego (1827–1865) w Kijowie w roku 1912 i było już znacznie rozszerzone, na 159 (+7) stronach, w pięknej, secesyjnej okładce (ryc. 1; Malecki 1912). Na przełomie XIX i XX wieku Kijów był miastem pełnym Polaków, należących tu do elity społecznej i intelektualnej, stąd m.in. znaczenie księgarni i wypożyczalni książek Idzikowskich, z czasem jednej z największych takich firm w Europie, promieniującej swym oddziaływaniem na znaczne tereny Rosji i ziem polskich i ukraińskich; księgarnia istniała od 1858 r., a wypożyczalnia od roku 1873, oferując u progu I wojny 173 tysiące tytułów (Anonim 1971)!

Bolesław Malecki w pełni docenia „róże” jako roślinę ozdobną i owocową, pisząc we wstępie: *Rychle wyczerpanie pierwszego nakładu [...] świadczy wymownie, iż książka tej treści, okazała się potrzebną i wypełniła lukę w literaturze ogrodnictwa zdobnego*. Omawiane tutaj wydanie drugie, poprawione i uzupełnione, stanowi bardzo bogate kompendium wiedzy, która do dziś nie uległa dezaktualizacji, a wręcz przeciwnie, jest tak szczegółowo przedstawiona na 159 stronach drobnym drukiem, że próżno by szukać wielu tych informacji we współczesnych książkach na ten temat. Zawiera również czarno-białe, ale wystarczającej jak na tamte czasy jakości, ilustracje i zdjęcia.

Bolesław Malecki rozpoczyna swe dzieło klasycznie – od historii rodzaju *Rosa*, omawiając ją od czasów starożytnych, w aspekcie kulturowym i użytkowym. Wielu z tych informacji nie znajdziemy już we współczesnych opracowaniach. Po kilkunastu stronach kończy rozdział słowami Anakreonta – *jesteś kwiatem nad kwiatami*. Następują szczegółowe opisy gatunków i odmian, ułożone zgodnie z ówczesnymi zasadami systematyki (*Opisowa klasyfikacja róż, ich gatunków, podgatunków i mieszańców*). Jeśli odmian w danej grupie jest dużo, Malecki dzieli je pod względem barwy kwiatów. Taki układ i wnikliwe opisywanie cech podrodzajów czy gatunków róż, z podziałem na grupy, w dzisiejszych książkach raczej się już nie trafia.



Ryc.1. Drugie wydanie "Róż" Maleckiego.

Wiele opisów dotyczy róż herbatnich, które w klimacie Polski mogą być uprawiane pod osłonami, oraz róż Noisetta, dziś już rzadkości. W opisach wielu odmian znajdujemy istotne informacje przydatne w uprawie i rozmnażaniu, często dokładnie podany jest sposób cięcia i różne „kaprysy”.

W dalszej części książki autor zajmuje się zastosowaniem róż, również od strony praktycznej i klimatycznej, dzieląc róże m.in. na *wytrwałe*, *zimujące bez okrycia*, *róże owocami zdobne*, *róże nadające się do urządzania kłębów, skupin, tudzież na osobniki w ogrodach i parkach*, *róże dla okolic o zimnym i ostrym klimacie*.

Proponuje różne formy klasycznych, geometrycznych różanek, na które moda rozpoczęła się w XIX wieku. Dalej opisuje różne sposoby uprawy, dziś niespotykane, widywane czasem tylko w rozariach historycznych, dla przykładu naginanie i kulkowanie („kołkowanie”) krzewów. Dziś podobną metodę uprawy róż na kwiaty cięte stosuje się powszechnie w szklarniach. Malecki szczegółowo opisuje m.in. metody krzyżowania, zbierania nasion, siewu i postępowania z siewkami; omawia też metody rozmnażania róż, o których dawno już zapomniano, na przykład szczepienie zimowe na szyjce korzeniowej, *kożuchowanie zrazem zielnym*, szczepienie *kozią stopką*, okulizację *systemem Forker-ta* czy skomplikowane sposoby zabezpieczania róż na okres zimowy oraz uprawy w pojemnikach. Na koniec znajdziemy opisy *zawziętych nieprzyjaciół, pasożytów świata roślinnego i zwierzęcego*, wraz z ciekawymi sposobami ich zwalczania, na przykład przez *podkadzanie dymem tytoniowym* dla odstraszenia mszyc.

To z pewnością niezwykła pozycja literatury, wprowadzająca w świat róż i atmosferę ogrodów różanych naszych pradiadków.

Podziękowania: dziękuję Panu dr. hab. Jakubowi Dola-towskiemu za wskazówki bio- i bibliograficzne.

LITERATURA

- ANONIM 1971. Idzikowscy. W: Encyklopedia wiedzy o książce. Birkenmajer A., Kocowski B., Trzynad-łowski J. (red.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 908.
- MALECKI B. 1907. Róże [:] ich historia, opisowa klasyfikacja, [:] zużytkowanie, hodowla gruntowa i doniczkowa [:] tudzież pasożyty i szkodniki zwierzęce [:] z 50-ma ilustracjami. Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków.
- MALECKI B. 1912. Róże [:] ich historia, opisowa klasyfikacja, użyt- [:] kowanie, hodowla gruntowa do-niczko- [:] wa tudzież pasożyty i szkodniki zwie-rzęce. Wyd. 2 powiększone i poprawione. Księgarnia Leona Idzikowskiego, Kijów.

OCHRONA PRAWNA ORAZ SPOSOBY ROZMNAŻANIA WAWRZYŃKA WILCZEŁYKO (*DAPHNE MEZEREUM* L.) W CELU REINTRODUKCJI GATUNKU

Legal protection and propagation methods of mezereon (*Daphne mezereum* L.)
for reintroduction of the species

ANDRZEJ PACHOLCZAK, KAROLINA NOWAKOWSKA

Katedra Roślin Ozdobnych, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

Department of Ornamental Plants, University of Life Sciences

ul. Nowoursynowska 159, PL-02-776 Warszawa, Poland

E-mail: andrzej_pacholczak@sggw.pl

SŁOWA KLUCZOWE: gatunek prawnie chroniony, ochrona przyrody, restytucja, różnorodność biologiczna

Osoby zajmujące się na co dzień badaniem różnorodności biologicznej twierdzą, że skalę obecnego ginienia gatunków można porównać jedynie do wielkich masowych wymierań, jakie już sześciokrotnie następowały w dziejach Ziemi. Tym razem przyczyną nie jest jednak kolejna kosmiczna katastrofa, ale działalność człowieka i coraz szybsze tempo przemian gospodarczych i społecznych (Spalik 2002). Dla zachowania jego zasobów dla kolejnych pokoleń ważna jest zatem ochrona środowiska naturalnego. Ochrona gatunkowa jest istotną formą ochrony przyrody w Polsce, a jej podstawy określa obecnie ustawa o ochronie przyrody, z dnia 16 kwietnia 2004 r. (Ustawa... 2004). Zgodnie z art.2 pkt.1 tej ustawy ochrona przyrody polega na zachowaniu, zrównoważonym użytkowaniu oraz odnawianiu zasobów, tworów i składników przyrody, w tym m.in. roślin, zwierząt i grzybów objętych ochroną gatunkową. Skuteczna ochrona powinna zmierzać do przywrócenia osobników tych gatunków do środowiska naturalnego, lecz by było to możliwe, konieczne jest opracowanie skutecznych metod rozmnażania wybranych gatunków chronionych.

Jednym z cennych, zagrożonych gatunków roślin, jest wawrzynek wilczełyko (*Daphne mezereum* L.; ryc. 1), który obecnie jest coraz rzadziej spotykany



Ryc. 1. Krzew wawrzyńka na stanowisku naturalnym
(fot. K. Nowakowska).

na terenie naszego kraju. Gatunek ten podlega częściowej ochronie prawnej. Jest to krzew osiągający zwykle 1–1,5 m wysokości. Cechą charakterystyczną gatunku jest bardzo wczesny termin kwitnienia. Różowe, wonne, miododajne kwiaty pojawiają się, przy odpowiedniej pogodzie, już na przełomie stycznia i lutego (ryc. 3). Cała roślina jest silnie trująca. W czasie kwitnienia pędy wawrzyńka są często ścinane, a krzewy niszczone. Krzew z trudem odrasta i nie zagęszcza się, dlatego tak ważna jest jego ochrona. Prócz swych walorów ozdobnych wawrzynek wilczelyko jest też cenną rośliną leczniczą. Już Hipokrates korzystał z właściwości leczniczych



Ryc. 2. Nasiona *Daphne mezereum* (fot. K. Nowakowska).



wawrzyńków, które do dziś są cenione i wykorzystywane. W szczególności *D. genkwa*, *D. gnidium*, *D. laureola* i właśnie *D. mezereum* stosowane są jako wartościowy środek leczniczy (Wu i in., 2009).

Wawrzynek wilczelyko można próbować rozmnażać generatywnie, przy czym trzeba uwzględnić fakt, że nasiona wchodzą w stan głębokiego spoczynku, który jest bardzo trudno przerwać (ryc. 2, 4). Badania nad spoczynkiem nasion wawrzyńka wykazały, że w celu doprowadzenia do kiełkowania nasion można wstępnie traktować je równocześnie kwasem giberelinowym (GA_3) i nadtlenkiem wodoru (H_2O_2), w niskiej temperaturze. Zalecane i stosowane terminy siewu, to jesień – gdy nasion nie poddaje się żadnym zabiegom przedsiewnym, lub wiosna, lecz w tym przypadku niezbędna jest już stratyfikacja (Piotto i in. 2003).

Ryc. 3. Krzew w pełni kwitnienia, luty/marzec (fot. A. Pacholczak).

Stosując rozmnażanie wegetatywne wawrzynka przez sadzonkowanie należy liczyć się z tym, że sadzonki pędowe (pobierane od czerwca do sierpnia) korzenia się bardzo źle; otrzymuje się mały procent roślin, co sprawia, iż ta metoda jest nieopłacalna (Szydło 2011). Ze względu na to, że źródła traktujące o konwencjonalnym rozmnażaniu *Daphne mezereum* są skąpe, a opisywane w nich metody – mało obiecujące, zasadne wydaje się podjęcie badań mających na celu opracowanie skutecznych metod ukorzenia sadzonek wawrzynka wilczytka. Badania te pozwolą nie tylko skutecznie rozmnożyć ten cenny, chroniony w Polsce gatunek, ale mogą przyczynić się także do realnego zwiększenia jego populacji na stanowiskach naturalnych, a to dzięki późniejszej reintrodukcji.



LITERATURA

- PIOTTO B., BARTOLINI G., BUSSOTTI F., CALDERÓN GARCIA A.A., CHESSA I., CICCARESE C., CICCARESE L., CROSTI R., CULLUM F.J., DI NOI A., GARCIA-FAYOS P., LAMBARDI M., LISCI M., LUCCI S., MELINI S., MUÑOZ REINOSO J.C., MURRANCA S., NIEDDU G., PACINI E., PAGNI G., PATUMI M., PÉREZ GARCIA F., PICCINI C., ROSSETTO M., TRANNE G., TYLKOWSKI T. 2003. Fact sheets on the propagation of Mediterranean trees and shrubs. W: Seed Propagation of Mediterranean Trees and Shrubs. Piotto B., Di Noi A. (red.). Agency for the Protection of the Environment and for Technical Services, Rome, ss. 11–51.
- SPALIK K. 2002. Jak zapobiegać spadkowi różnorodności biologicznej Ziemi. W: Biologia [etc.] Jerzmanowski A. (red.). WSiP, Warszawa, s. 245.
- SZYDŁO W. 2011. Szkołkarstwo ozdobne [:] wybrane zagadnienia. Agencja Promocji Zieleni, Warszawa.
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Dziennik Ustaw 2004, nr 92, poz. 880.
- WU Z.H., WANG L.B., GAO H.Y., HUANG J., SUN B.H., LI S.H., WU J.L. 2009. The chemical constituents of the tissue culture cells of *Daphne giraldii* callus. Chinese Chemical Letters 20: 1335–1338.

Ryc. 4. Dekoracyjne, czerwone owoce pojawiają się jesienią (fot. K. Nowakowska).

EKOFIZJOLOGICZNE REAKCJE DRZEW OBRAZOWANE METODĄ FLUORESCENCJI CHLOROFILU A

The eco-physiological reactions of trees, as demonstrated
with chlorophyll *a* fluorescence

TATIANA SWOCZYNA¹, STEFAN PIETKIEWICZ²,
JACEK BOROWSKI¹, HAZEM M. KALAJI²

¹Katedra Ochrony Środowiska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Department of Environmental Protection, Warsaw University of Life Sciences
ul. Nowoursynowska 159, PL-02-776 Warszawa, Poland

E-mail: tatiana_swoczyna@sggw.pl

²Katedra Fizjologii Roślin, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Department of Plant Physiology, Warsaw University of Life Sciences
ul. Nowoursynowska 159, PL-02-776 Warszawa, Poland

SŁOWA KLUCZOWE: biomonitoring, JIP-test, stres suszy, warunki środowiskowe

Fizjologiczne reakcje drzew na abiotyczne czynniki stresowe, na przykład temperaturę, suszę, zasolenie, są często odzwierciedleniem cech ekologicznych roślin. Stres suszy jest szczególnie istotny dla procesu fotosyntezy i funkcjonowania aparatu fotosyntetycznego roślin. Metodą, pozwalającą na wgląd w fazę świetlną fotosyntezy w sposób niedestrukcyjny i nieinwazyjny, jest pomiar fluorescencji chlorofilu *a* z materiału fotosyntetyzującego, na przykład tkanek liścia. Energia światła, zbierana przez zespoły barwników, zwane antenami energetycznymi, jest przekazywana do tzw. centrów reakcji, zbudowanych z cząsteczek chlorofilu *a*. Tu rozpoczyna się szereg reakcji fotochemicznych, określanych mianem łańcucha transportu elektronów. Część energii jest wykorzystywana w procesach fotochemicznych, a pozostała część rozpraszana w postaci ciepła lub reemitowana w postaci fluorescencji chlorofilu. Wielkość rozpraszanej energii (ang. dissipation, DI_0) w odniesieniu do wielkości próbki (DI_0/CS_0) oraz w odniesieniu do pojedynczego centrum reakcji

(DI_0/RC) pozwala oszacować stopień zaburzeń w fazie świetlnej fotosyntezy (Strasser i in. 2000). Celem naszych badań była ocena reakcji drzew ośmiu gatunków na stresy abiotyczne obecne w mieście, w tym stres suszy – za pomocą metody fluorescencji chlorofilu *a*.

Badaniom poddano młode drzewa ośmiu gatunków i odmian: *Ginkgo biloba* L., *Tilia cordata* Mill. 'Green-spire', *Tilia xeuropaea* L. 'Pallida', *Acer campestre* L., *Quercus rubra* L., *Gleditsia triacanthos* L., *Pyrus calleryana* Decne., *Platanus xhispanica* Mill. ex Münchh. 'Acerifolia'. Pomiary wykonano fluorymetrem HandyPEA, firmy Hansatech Instruments Ltd. (King's Lynn, Norfolk, Wielka Brytania), po uprzedniej adaptacji liści przez 20–30 minut w ciemności za pomocą odpowiednich klipsów. Pomiary wykonano w początkowym okresie wegetacji (16–19 czerwca 2008) i u jego szczytu (4–5 września 2008), na wybranych losowo pięciu drzewach, rosnących przy jezdni, i pięciu oddalonych od niej co najmniej o 8 m. Dane meteorologiczne otrzymano z Zakładu Meteorologii i Klimatologii SGGW.

W roku 2008 wystąpił znaczny niedobór opadów w czerwcu w stosunku do średniej wieloletniej z lat 1980–2000 (zmniejszenie o 67%), w sierpniu 2008 r. suma opadów przewyższała średnią wieloletnią o 69%, jednakże opady te były nieregularne. Różnice w wartościach DI_0/CS_0 i DI_0/RC pomiędzy drzewami rosnącymi w oddaleniu i przy jezdni były nieistotne z wyjątkiem *Ginkgo biloba*. U drzew takich jak *G. biloba*, *T. cordata* ‘Greenspire’, *T. ×europaea* ‘Pallida’, *Q. rubra*, susza na początku wegetacji wyraźnie zwiększyła wartość DI_0/RC , a w przypadku *A. campestre* – również wartość DI_0/CS_0 . Natomiast *G. triacanthos*, *P. calleryana* i *P. ×hispanica* ‘Acerifolia’ wykazały niskie wartości DI_0/RC i DI_0/CS_0 , niezależnie od terminów pomiarów. *T. cordata* to gatunek z lasów grądowych o ustabilizowanych warunkach wilgotnościowych, podobnie jak *Tilia platyphyllos*, drugi obok *T. cordata* gatunek wyjściowy dla mieszańca *T. ×europaea*. Miłorząb dwuklapowy pochodzi z lasów górskich środkowych Chin, gdzie suma opadów rocznych sięga 1400 mm (Gong i in. 2008). Klon polny występuje w lasach grądowych, choć uważany jest za gatunek o większej plastyczności wobec deficytu wody (Boratyński, Filipiak 1999), podobnie jak *Q. rubra*.

Z kolei *P. ×hispanica* ‘Acerifolia’ jest mieszańcem *P. orientalis* i *P. occidentalis*, drzew z cieplejszych stref, które rosną w naturze wzdłuż górskich strumieni lub dolin rzecznych okresowo zalewanych, o zmiennych warunkach wilgotnościowych. Według autorów amerykańskich *G. triacanthos* występuje w Stanach Zjednoczonych m.in. na terenach o charakterze sawan-

nowym, a *P. calleryana* łatwo zaadoptowała się tam jako gatunek inwazyjny. Te trzy ostatnie gatunki prawdopodobnie posiadają mechanizmy, które zapewniają to, że woda dla procesu fotosyntezy jest stale dostępna. Może to również oznaczać utrzymanie wymiany gazowej poprzez aparaty szparkowe na niezmiennym poziomie niezależnie od deficytu wody, co pozwala na swobodny dopływ CO_2 dla reakcji ciemniowych fotosyntezy, a tym samym – utrzymanie zapotrzebowania na przepływ elektronów w fazie świetlnej. Niskie wartości energii niewykorzystanej do reakcji fotochemicznych i utraconej poprzez rozproszenie wskazują na dużą tolerancję *G. triacanthos*, *P. calleryana* i *P. ×hispanica* ‘Acerifolia’ na zmienność warunków wilgotnościowych.

LITERATURA

- BORATYŃSKI A., FILIPIAK M. 1999. Zarys ekologii. W: Klony. Nasze drzewa leśne [:] Monografie popularnonaukowe 18. Boratyński A. (red.). Instytut Dendrologii PAN, Poznań–Kórnik, ss. 275–327.
- GONG W., ZENG Z., CHEN Y.-Y., CHEN C., QIU Y.-X., FU C.-X. 2008. Glacial refugia of *Ginkgo biloba* and human impact on its genetic diversity: evidence from chloroplast DNA. *Journal of Integrative Plant Biology* 50(3): 368–374.
- STRASSER R.J., SRIVASTAVA A., TSIMILLI-MICHAEL M. 2000. The fluorescence transient as a tool to characterize and screen photosynthetic samples. W: Probing Photosynthesis: Mechanisms, Regulation and Adaptation. Yunus M., Pathre U., Mohanty P. (red.). Taylor and Francis, London, ss. 445–483.

DRZEWA I KRZEWY W KRAJOBRAZIE WIEJSKIM NA PRZYKŁADZIE GMINY KOŁOBRZEG

Trees and shrubs in the village landscape – the example of the Kołobrzeg district

WANDA BACIECZKO, EWELINA UDYCZ

Katedra Meteorologii i Kształtowania Terenów Zieleni
Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Department of Meteorology and Landscape Architecture
West Pomeranian University of Technology
ul. Papieża Pawła VI 3a, PL-71-459 Szczecin, Poland

E-mail: wanda.bacieczko@zut.edu.pl

SŁOWA KLUCZOWE: park wiejski, pomnik przyrody, Pomorze Zachodnie

Miasto Kołobrzeg i jego okolice to jedna z bardziej atrakcyjnych części wybrzeża Morza Bałtyckiego w Polsce. Klimat, źródła leczniczych borowin i solanek oraz wiele cennych zabytków spowodowało, że tereny te są odwiedzane przez ogromną rzeszę turystów zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Niewątpliwym magnesem, który przyciąga wielu z nich, jest przepiękny krajobraz, którego nieodłącznym elementem, oprócz plaży i wydm, są tereny zieleni, reprezentowane przez różne gatunki roślin, w tym drzewa i krzewy. Nie tylko miasto Kołobrzeg, ale i okoliczne miejscowości są skarbnicą wielu cennych gatunków roślin, spełniających wielorakie funkcje.

Celem niniejszej pracy było zinventaryzowanie drzew i krzewów, występujących w wybranych miejscowościach w gminie Kołobrzeg, ukazanie ich różnorodności oraz zwrócenie szczególnej uwagi na ich znaczenie krajobrazowe, biocenotyczne i estetyczne. Zamierzone cele zrealizowano w 2015 r. W trakcie badań rozpoznawano gatunki drzew i krzewów, wykonywano podstawowe pomiary oraz fotografie interesujących okazów. Ponadto przeprowadzono obserwacje różnorodności i atrakcyjności roślin, z uwzględnieniem ich funkcji. W warunkach labo-

ratoryjnych przeprowadzono różne analizy i klasyfikacje zebranego materiału. Na ich podstawie stwierdzono występowanie w miejscowościach gminy 89 gatunków roślin drzewiastych, w tym 28 należy do klasy Pinopsida, a 61 – do Magnoliopsida. Najwięcej przedstawicieli mają na badanym terenie dwie rodziny: Pinaceae (19%) i Rosaceae (13,5%); drzewa dominują liczebnie nad krzewami, stanowiąc 57% zinventaryzowanych roślin. Najczęściej spotykaliśmy *Thuja occidentalis* (1094 okazy) i *Chamaecyparis lawsoniana* (939 okazów). Najwięcej drzew i krzewów stwierdzono w miejscowości Grzybowo – 1062 okazów. We wszystkich osadach gatunki rodzime dominowały (60%) nad introdukowanymi (antropofitami). Podczas badań odnotowano 15 drzew, spełniających kryteria objęcia ich ochroną prawną w formie pomników przyrody.

Zieleń na badanych terenach wiejskich, a dokładnie drzewa i krzewy, są bezcenną wartością tychże miejscowości i ich okolic. Duża różnorodność gatunków i odmian, jak na niewielki obszar powierzchni poddany analizie, i sposoby zagospodarowania i wyeksponowania drzew i krzewów, stanowią o unikalności krajobrazu regionu.

DZIEDZICTWO NARODÓW W SZTUCE OGRODOWEJ I OCHRONIE PRZYRODY WSPÓŁCZESNEGO IZRAELA – PARKI, OGRODY, STARE DRZEWA

The heritage of nations in gardening and nature conservation
in contemporary Israel – parks, gardens and old trees

MAŁGORZATA KALINOWSKA

Ogród Botaniczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

Adam Mickiewicz University Botanic Garden
ul. Dąbrowskiego 165, PL-60-594 Poznań, Poland

E-mail: malgozie@amu.edu.pl

SŁOWA KLUCZOWE: Jerozolima, ogrody bahaickie, Ogród Botaniczny Uniwersytetu Hebrajskiego, Park Blumfielda, Park Jakuba, rośliny inwazyjne, Tel Aviv

W minionym półwieczu krajobraz kulturowy Izraela uległ znacznym zmianom. Stał się przestrzenią przenikania wpływów i kształtowania nowych kierunków we wszystkich dziedzinach życia. W centrum Bliskiego Wschodu dziedzictwo kultur ze wszystkich kontynentów łączy się, miesza lub zachowuje swoją odrębność. Zarówno przyjeżdżający do swej odtworzonej ojczyzny Żydzi, jak i Arabowie mieszkający tu od setek lat, wnoszą wkład w każdy obszar codzienności, wywierając także wpływ na charakter i piękno parków i ogrodów, które są nieodłączną częścią życia Izraelczyków. Zieleń publiczna, ogrody prywatne, a nawet naturalny krajobraz, są miejscami, gdzie krzyżują się światopoglądy i priorytety.

Jednym z takich miejsc jest Park Jakuba (Gan Yaakov) w niezwykłym, modernistycznym Białym Mieście w Tel Avivie, dzielnicy wpisanej na listę światowego dziedzictwa UNESCO (ryc. 1). Ten niewielki park powstał na początku lat sześćdziesiątych XX w., a celem była ochrona stanowiska jednych z najstarszych w Izraelu, kilkusetletnich okazów *Ficus sycomorus* L., obecnie w pobliżu budynków Pawilonu Sztuki Współczesnej

Heleny Rubinstein, Teatru Narodowego Izraela (Teatr Habima) i sali koncertowej Audytorium Manana (The sycamores of Yaakov Park in Tel Aviv 2016). Cały kompleks jest udanym połączeniem elementów natury i wchłaniającego ją miasta.

Nowoczesna rzeźba i zarazem pierwsza publiczna fontanna w mieście, Fontanna Lwów, jest główną atrakcją Parku Blumfielda, położonego w pobliżu



Ryc. 1. Park Jakuba w Jerozolimie (fot. M. Kalinowska).



Ryc. 2. Ogrody bahaickie w Hajfie (fot. M. Kalinowska).

Botaniczny Roślin Rodzimych Izraela im. Montague Lamporta, otwarty w 1931 r., jest nie tylko miejscem ekspozycji kolekcji roślinnych (zgromadzono tu 40% przedstawicieli rodzimej flory) i nowoczesnym centrum edukacji, ale także udostępnionym do zwiedzania stanowiskiem archeologicznym z zabytkami z 6 wieku p.n.e. (ryc. 3). Jako jednostka Uniwersytetu Hebrajskiego prowadzi międzynarodową wymianę nasion, jest też oczywiście miejscem wspólnej nauki młodego pokolenia Izraelczyków (The Mount Scopus Botanical Garden 2016).

W zieleni miejskiej i ogrodach przydomowych częste są

Starego Miasta w Jerozolimie. Ufundowana i ofiarowana w 1989 r. przez rząd Republiki Federalnej Niemiec, na granicy wschodniej i zachodniej Jerozolimy, świata żydowskiego i arabskiego, niesie przesłanie koegzystencji Żydów, Arabów i „wszystkich narodów”, oraz pokazuje palącą potrzebę i znaczenie pokoju, co jest najwyższym priorytetem w tym młodym państwie (The Lions' Fountain 2016). Mieszkańcy Jerozolimy chętnie spędzają tu czas, spacerując cienistymi alejkami parku i biesiadując na świeżym powietrzu.

Ogrody bahaickie w Hajfie łączą w sobie charakter starożytnych, wiszących ogrodów Babilonu, rozmach i potęgę barokowego Wersalu z nowoczesnością współczesnych technik nawadniania i oświetlenia (ryc. 2). Stu ogrodników z zadziwiającą perfekcją pielęgnuje fragment północno-wschodniego zbocza Góry Karmel, przekształconego w monumentalny, egzotyczny park, wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO (Tarasy – ogrody bahaickie na Górze Karmel 2016).

Najstarszy, 2,4-hektarowy Narodowy Ogród Botaniczny Izraela na Górze Scopus w Jerozolimie, dokładnie – Ogród

drzewa i krzewy introdukowane. Dużym zainteresowaniem cieszą się pochodzące z Australii gatunki z rodzajów *Callistemon* R.Br., *Acacia* Mill., *Eucalyptus* L'Hér., południowoamerykańskie *Schinus molle* L. i *Bougainvillea* Comm. ex Juss., przedstawiciele roślinności tropików, jak gatunki *Musa* L. i *Ficus* L., palmy, głównie *Washingtonia filifera* (Linden ex André) H.Wendl. ex de Bary i *Washingtonia robusta* H.Wendl., sagowce z rodzaju *Cycas* L. lub



Ryc. 3. Ogród botaniczny w Jerozolimie (fot. M. Kalinowska).

endemity Wysp Kanaryjskich, na przykład *Pinus canariensis* C.Sm. ex DC. Introdukcja obcych gatunków roślin ozdobnych jest przyczyną przenikania ich do środowiska. Wśród pięćdziesięciu gatunków roślin inwazyjnych Izraela, drzewa i krzewy stanowią 46% (Dufour-Dror 2012).

Turystom znane są stare okazy oliwki europejskiej, *Olea europaea* L., związane z licznymi w tym kraju miejscami kultu. Stanowiska kilkusetletnich oliwek można napotkać na terenach użytkowanych jako ekstensywne pastwiska w Rezerwacie Przyrody Góry Meron w Górnej Galilei, największym w północnym Izraelu rezerwacie przyrody (8500 ha). Fragmenty tego obszaru zostały uznane za rezerwat leśny i objęte ochroną już za czasów Mandatu Brytyjskiego, w roku 1926 (National parks and nature reserves of Israel 2016). Stabilne środowisko i dziewiczy krajobraz okolic góry Meron przywołują wyobrażenia o wyglądzie tego regionu przed setkami lat (ryc. 4).

LITERATURA

- DUFOUR-DROR J.-M. 2012. Alien Invasive Plants in Israel. The Middle East Nature Conservation Promotion Association, Jerusalem.
- National parks and nature reserves of Israel 2016. https://en.wikipedia.org/wiki/National_parks_and_nature_reserves_of_Israel [data dostępu 14.06.2016.].
- Tarasy – ogrody bahaickie na Górze Karmel 2016. <http://www.bahai.org.pl/tarasy-ogrody-bahaickie-na-gorze-karmel>. [data dostępu 7.06.2016.].
- The Lions' Fountain 2016. http://www.jerusalem.muni.il/en/SitesMuni/Sculpture/Monuments/Pages/PageSite_783.aspx. [data dostępu 7.06.2016.].
- The Mount Scopus Botanical Garden 2016. http://www.botanic-garden.huji.ac.il/eng_index.htm. [data dostępu 7.06.2016.].
- The sycamores of Yaakov Park in Tel Aviv 2016. http://www.moag.gov.il/agri/English/Subjects/hugging_a_tree/Hiking_routes_and_tales_of_trees/Ancient_Trees/The_sycamores/default.htm. [data dostępu 6.06.2016.].



Ryc. 4. Rezerwat przyrody na górze Meron (fot. M. Kalinowska).

MAGNOLIE OGRODU DENDROLOGICZNEGO W GLINNEJ

Magnolias in the Glinna Dendrological Garden

MARCIN KUBUS

Katedra Meteorologii i Kształtowania Terenów Zieleni
Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Department of Meteorology and Landscape Architecture
West Pomeranian University of Technology in Szczecin
ul. Papieża Pawła VI 3a, PL-71-459 Szczecin, Poland

E-mail: marcin.kubus@zut.edu.pl

SŁOWA KLUCZOWE: arboretum, kolekcja, *Magnolia*, północno-zachodnia Polska

Kolekcja Ogrodu Dendrologicznego w Glinnej liczy obecnie ponad 860 taksonów roślin drzewiastych, wśród których przeważają, stanowiąc 82,6%, gatunki i odmiany drzew i krzewów pochodzące z różnych regionów Ziemi. Podstawową zasadą, przyjętą przez Tumiłowicza (2009) i konsekwentnie nadal realizowaną, jest uprawianie tutaj przede wszystkim roślin sprowadzonych z naturalnych stanowisk – gatunków, podgatunków, odmian geograficznych oraz form, przy niskim udziale powszechnie dostępnych odmian ogrodowych.

W kolekcji ogrodu rośnie 51 okazów magnolii. Reprezentują one 24 taksony – 17 gatunków i odmian botanicznych oraz 6 odmian uprawnych i 1 mieszańca. Do rzadko uprawianych, a rosnących w Glinnej magnolii należą: *Magnolia cylindrica* E.H.Wilson – dwa kilkupniowe okazy (1983 r., wysokości 8,5 m, obwodu pni 37, 38 i 49 cm oraz 17, 35, 40 i 46 cm; ryc. 1), *M. fraseri* Walter (2001 r., wys. 6,5 m, obw. 23 cm; ryc. 2), *M. obovata* Thunb. (1990 r., wys. 3,5 m, obw. 27 i 32 cm), *M. officinalis* Rehder et E.H.Wilson – dwa okazy (wys. 5,5 i 7,5 m, obw. 24 i 25 cm), *M. officinalis* var. *biloba* Rehder et E.H.Wilson – dwa okazy (1981 r., wys. 8,5 i 9 m, obw. 57 oraz 35 i 48 cm; ryc. 3), *M. sieboldii* subsp. *japonica* K.Ueda – dwa okazy (1998 r., wys. 2,5 i 2,8 m, obw. 21 i 27 cm), *M. sieboldii* subsp. *sinensis* (Rehder et E.H.Wilson) Spongberg (1996 r., wys. 3,5 m, obw. 31 cm), *M. virginiana* L. (1995 r., wys. 3,7 m, obw. 26 cm).



Ryc. 1. *Magnolia cylindrica* (fot. M. Kubus).

Cenną magnolią, nie tylko ze względu na jej rzadkość w uprawie, ale i, symbolicznie, przez fakt posadzenia tego okazu przez prof. Jerzego Tumiłowicza w czasie zjazdu PTD w 2012 r., jest *M. sprengeri* Pamp. (wys. 2,5 m).



Ryc. 2. *Magnolia fraseri* (fot. M. Kubus).



Ryc. 3. *Magnolia officinalis* var. *biloba* (fot. M. Kubus).

Do częściej uprawianych w naszym kraju wartościowych magnolii należą, także rosnące w Glinnej, *Magnolia acuminata* (L.) L. – dwa okazy (1996 r., wys. 6 i 7 m, obw. 48 oraz 42 i 48 cm), *M. kobus* DC. (w niewyróżnianej współcześnie odmianie var. *borealis* Sarg.) i *M. kobus* DC. ‘Rogów’, *M. sieboldii* K.Koch – trzy okazy (1978 r., wys. od 4 do 4,5 m, obw. 22, 24, 29, 31 i 31 cm), *M. tripetala* (L.) L. – trzy okazy (1990 r. i 1993 r., wys. 8 m, obw. 51, 52 i 55 cm), *M. wilsonii* (Finet et Gagnep.) Rehder – cztery okazy (1970 r., wys. 3,5 m, obw. 17, 20, 23, 25 i 29 cm).

Poza rzadkościami botanicznymi na kolekcję składają się również rośliny odmian uprawnych i częste w uprawie gatunki, takie jak *M. liliiflora* Desr. ‘Nigra’, *M. ×loebneri* Kache ‘Leonard Messel’, *M. ×soulangeana* Soul.-Bod. –

trzy okazy (1978 r., wys. od 6 do 8 m., obw. 23, 44, 45 i 51 cm), *M. ×soulangeana* ‘Rustica Rubra’, *M. stellata* (Siebold et Zucc.) Maxim., *Magnolia* ‘Betty’ i ‘Susan’.

Rytmika sezonowa magnolii jest stała i zgodna z fenologicznymi porami roku. Okazy starsze, w wieku od 18 do 39 lat, przechodzą pełny cykl rozwoju generatywnego, wytwarzając owoce, z nasionami zdolnymi do kiełkowania. Wszystkie magnolie są odporne na mrozy i mogą być z powodzeniem uprawiane w warunkach klimatycznych Pomorza Zachodniego.

LITERATURA

TUMIŁOWICZ J. 2009. Ogród Dendrologiczny w Glinnej – 40-lecie jego istnienia. Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego 57: 75–83.

PARK PODWORSKI W TYCHOWIE (POMORZE ŚRODKOWE)

Manor house garden in Tychowo (Central Pomerania region)

MARCIN KUBUS¹, ZBIGNIEW SOBISZ²

¹Katedra Meteorologii i Kształtowania Terenów Zieleni
Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Department of Meteorology and Landscape Architecture,
West Pomeranian University of Technology in Szczecin
ul. Papieża Pawła VI 3a, PL-71-459 Szczecin, Poland

E-mail: marcin.kubus@zut.edu.pl

²Zakład Botaniki i Ochrony Przyrody, Akademia Pomorska
Department of Botany and Nature Protection, Pomeranian University
ul. Arciszewskiego 22b, PL-76-200 Słupsk, Poland

SŁOWA KLUCZOWE: ogrody ozdobne, pomnik przyrody, rezydencja rodowa, von Kleist

W 1506 r. książę Bogusław X zawarł układ z kancle-
rzem Jürgenem von Kleistem, w którym oddał mu
w lenno Wendisch Tychow. Od tamtej pory Tychowo
pozostawało w rękach rodziny von Kleist; w latach
1770–1945 dobra były dziedziczone wyłącznie w linii
męskiej. Park powstał w drugiej połowie XVIII wieku,
według źródeł zbudowano wtedy ryglowy dwór, który
później, po rozbudowie, był użytkowany jako skrzydło
gospodarcze. Nowsza część dworu, po pożarze w 1821 r.,
została odrestaurowana jako budowla dwukondygnacyjna.
Podczas wojen napoleońskich w latach 1812–
1813 parku strzegł stacjonujący tu oddział *landwehry*
(= obrona krajowa, oddziały używane do budowy
fortyfikacji, w Tychowie prawdopodobnie do kopania
i budowy stawów, których w parku jest jedenaście).
W roku 1840 poprowadzono wzdłuż Wieprzy siedmio-
kilometrowy kanał meliorujący łąki. W roku 1911
pożar strawił część zabudowań we wsi (Schulz 1989).

Park o powierzchni 30,45 ha ma charakter natu-
ralistyczny, krajobrazowy, i leży w północnej części
wsi. Część gruntu po dawnym dworze wraz z otocze-
niem jest ogrodzona i pozostaje własnością prywatną,
część parkowa należy do gminy Sławno. Walory wido-
kowe podnoszą górkę widokowe, powstałe w czasie
kopania stawów. Stawy te połączone są systemem
meandrujących rowów, w których przepływ wody

regulowały niegdyś groble i przepusty. Obecnie zarów-
no stawy, jaki i rowy, zwłaszcza we wschodniej części
parku, są w znacznym stopniu zamulone i zarośnięte.
Z wielu mostków zachował się tylko jeden, wody uległy
eutrofizacji, a dawny pałac w południowo-wschodniej
części parku, grożący zawaleniem, został zburzony
zimą 1978 r.

We wschodniej części parku, w otoczeniu dawnego
dworu (dzisiaj na jego miejscu stoi willa o nowoczesnej
bryle), rosną okazałe dęby szypułkowe, *Quercus robur*
(obwody pni: 360, 390, 405 i 450 cm), platan klonol-
istny, *Platanus ×hispanica* 'Acerifolia' (obwód pnia 390
cm), sosna pospolita, *Pinus sylvestris* (obwody pni 260
i 340 cm). W pobliżu sosny nie odnaleziono korkowca
amurskiego (*Phellodendron amurense*), podawanego do
dzisiaj w różnych publikacjach jako drzewo istniejące.
Ten korkowiec, o zniszczonej korowinie i obłamanym
konarze, opisany przez Misiewiczza i Grodzką (1993),
został zniszczony podczas budowy nowego domu obec-
nych właścicieli pod koniec lat dziewięćdziesiątych
ubiegłego wieku. Środkową część kompleksu parkowego
zajmują cztery stawy, których brzegi porasta olsza czarna,
Alnus glutinosa. Ciekawym zjawiskiem jest występowanie
chronionej paprotki zwyczajnej, *Polypodium vulgare*,
która rośnie epifitycznie na pniach kilkunastu olszy.
W tej części parku zanotowano dużą liczbę gatunków

obcego pochodzenia. Niewątpliwą osobliwością jest jedyny tutaj okaz cypryśnika błotnego, *Taxodium distichum* (obwód pnia 175 cm). Do innych wartościowych „egzotów” należą – modrzew archangielski (*Larix archangelica*), cyprysik groszkowy w dwu odmianach

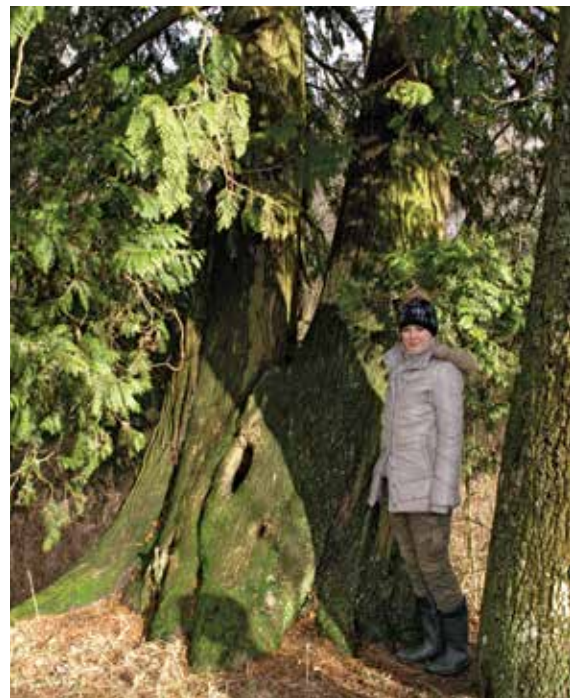


Fot. 1. Jodła kaukaska (fot. M. Kubus).



Fot. 2. Klon srebrzysty – drzewo pomnikowe (fot. M. Kubus).

(*Chamaecyparis pisifera* ‘Plumosa’ i ‘Squarrosa’), świerk sitkajski (*Picea sitchensis*), dagleżja zielona (*Pseudotsuga menziesii*) oraz żywotnik olbrzymi, *Thuja plicata* (obwód pnia 260 cm). W zachodniej części parku dominuje drzewostan świerkowy z dużym udziałem brzozy brodawkowatej i omszonej (*Betula pendula* i *B. pubescens*). Na uwagę zasługuje duża liczba gatunków introdukowanych, m.in. jodły kaukaskiej *Abies nordmanniana* (ryc. 1), dębu czerwonego (*Quercus rubra*), sosny wejmutki (*Pinus strobus*) i modrzewia japońskiego (*Larix kaempferi*). Do najciekawszych należy klon srebrzysty, *Acer saccharinum* (obwód pnia 460 cm; ryc. 2) i żywotnik olbrzymi (obwód pnia 375 cm; ryc. 3). Pod okapem tego ostatniego drzewa rośnie grupa tawliny jarzębolistnej (*Sorbaria sorbifolia*) i konwalia majowa (*Convallaria majalis*).



Fot. 3. Żywotnik olbrzymi (fot. M. Kubus).

LITERATURA

- MISIEWICZ J., GRODZKA I. 1993. Park w Tychowie koło Sławna. Słupskie Prace Matematyczno-Przyrodnicze 9b: 15–26.
- SCHULZ P. 1989. Tychow. W: Der Kreis Schlawe [:] Ein pommersches Heimatbuch [:] 2. Band – die Städte und Landgemeinden. Vollack M., Michaelis E.H. von (red.). Heimatskreis Schlawe, Husum, ss. 1238–1248.

ALEJA DRZEW PRZY ULICY WĘGIERSKIEJ W STARYM SĄCZU – INWENTARYZACJA I OCENA STANU ZACHOWANIA DRZEW

The avenue of trees along Węgierska street in Stary Sącz –
inventory-taking and tree assessment

PIOTR MURAS, MAGDA KULIG, MAGDALENA NAWROTEK

Katedra Dendrologii i Architektury Krajobrazu
Uniwersytet Rolniczy w Krakowie

Department of Dendrology and Landscape Architecture
University of Agriculture in Krakow
al. 29 Listopada 54, PL-31-425 Kraków, Poland

E-mail: romuras@cyf-kr.edu.pl

SŁOWA KLUCZOWE: drzewa przyuliczne, jawor

Obiektem opracowania była dwurzędowa aleja złożona ze 113 drzew liściastych rosnących po obu stronach ulicy Węgierskiej w Starym Sączu (ryc.1). Prace terenowe wykonywano w maju 2015 r. Dysponowano mapą terenu (w skali 1:500) zawierającą geodezyjnie naniesione punkty (istniejące drzewa). Gatunki oznaczono w oparciu o podręczniki Bugały (1991) oraz Senety i Dolatowskiego (2011), a nazwy gatunkowe przyjęto za Senetą i Dolatowskim (l.c.). Mierzono obwód pnia, na wysokości 130 cm od poziomu gruntu. Jeśli drzewo rośnie na brzegu kanału, to za podstawę pnia (poziom gruntu) przyjmowano jego stronę bliższą chodnika, nie zaś – kanału. Średnicę korony mierzono za pomocą taśmy mierniczej lub dalmierza laserowego (LEICA DISTO D8). Wysokość osobników szacowano z dokładnością do 1 m. W przypadkach spornych przyjmowano pomiar wykonany dalmierzem laserowym.

Wśród zinwentaryzowanych drzew dominowały dwa gatunki z rodzaju *Acer*: klon jawor (*Acer pseudoplatanus* L.; 85 drzew) oraz klon pospolity (*Acer platanoides* L.; 10 drzew, w tym jeden egzemplarz odmiany 'Schwedleri'). Obwody pni jaworów mieściły się w przedziale od 159 do 290 cm, zaś klonu pospolitego od 198 do 307 cm. Wysokość drzew obu klonów zawierała się w przedziale 15–18 m; wszystkie drzewa reprezentują podobną klasę wielkości oraz zbliżony



Ryc. 1. Widok na aleję jaworową od strony rynku w Starym Sączu (fot. P. Muras, 2015).

wiek. Odnotowano jeszcze jesion pospolity (*Fraxinus excelsior* L.), 4 drzewa, nieco mniejszych rozmiarów niż klony, oraz 10 drzew lipy drobnolistnej (*Tilia cordata* Mill.). W alei rósł też jeden okaz głogu jednoszyjkowego (*Crataegus monogyna* Jacq.).

Jawory należą do największych drzew w rodzaju *Acer* i są też długowieczne, gdyż na stanowiskach naturalnych dożywają zwykle 250–300 lat. Porównując obwody pni badanych jaworów, rosnących wzdłuż ulicy Węgierskiej, z obwodami drzew pomnikowych w byłym woj. nowosądeckim (podział administracyjny sprzed 1999 roku), których obwody na wysokości 1,3 m zawierały się w przedziale od 230 do 380 cm (maksymalnie – 420!), można stwierdzić, że inwentaryzowane drzewa osiągnęły rzeczywiście duże wymiary i mają od 80 do 100 lat. Jak na drzewa rosnące w pasie przyulicznym jest to sporo, zważywszy, że występujące na przedmieściach miast stresowe dla rozwoju drzew czynniki abiotyczne ograniczają tam żywotność tych roślin przeciętnie do około 60 lat, zaś maksymalny wiek drzew rosnących w warunkach wiejskich szacuje się zwykle na 150 lat. Należy jednak pamiętać, że drzewa posadzono w latach trzydziestych XX wieku, gdy zanieczyszczenie powietrza było niewielkie, a do utrzymania zimowego dróg nie używało się solanki. Stąd też badane okazy osiągnęły znaczne rozmiary i cała aleja posiada bardzo dużą wartość przyrodniczą i krajobrazowo-kulturową. W alei nie odnotowano tak częstej ostatnio redukcji drzew na wysokość (dekapiacji), ale zasięg koron został mocno ograniczony poprzez cięcia redukcyjne, od strony skrajni jezdni oraz od strony przebiegającej wzdłuż ulicy, zwykle po jej wschodniej stronie – linii energetycznej; po tej stronie odnotowano wiele drastycznych i ogólnie niezgodnych z zasadami arborystyki cięć w koronach drzew – brak cięcia „na obrączkę” czy pozostawianie krótszych lub dłuższych (nawet do około 1 m!) czopów. Zbyt późne

wycinanie konarów, zwłaszcza tych, które wchodziły w kolizję z linią energetyczną, spowodowało powstanie licznych dziupli, teraz mocno już wypróchniałych. Na niektórych drzewach, zwłaszcza w miejscu dużych ubytków, odnotowano rozwój grzybów pasożytniczych, które rozkładając drewno zawsze przyczyniają się do obniżenia wytrzymałości drewna i mogą zwiększać niebezpieczeństwo wykrotu lub złamania drzewa. Niebezpieczeństwo to zwiększa dodatkowo naruszenie proporcji wysokości do szerokości drzewa i wyraźne zasychanie – występowanie w koronach wielu drzew posuszu konarów i gałęzi. Szczególnie krytyczna sytuacja zaistniała u tych okazów, u których odnotowano pęknięcia, dziuple i rozkład drewna w samym przyziemiu, na co wskazywały zasuszone, a wytworzone jeszcze w roku 2014 – owocniki grzybów. Uszkodzenia w przyziemiu i części systemu korzeniowego odnotowano zwłaszcza u drzew rosnących tuż przy mostkach – wjazdach na posesje.

LITERATURA

- SENETA W., DOLATOWSKI J. 2011. Dendrologia. Wyd. 4. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- BUGAŁA M. 1991. Drzewa i krzewy dla terenów zieleni. PWRiL, Warszawa.
- BORATYŃSKI A. 1999. Systematyka i geograficzne rozmieszczenie. W: Klony. Nasze drzewa leśne [:] Monografie Popularnonaukowe 18. Boratyński A. (red.). Instytut Dendrologii PAN, Poznań–Kórnik, ss. 15–73.
- DENISIUK Z., KURZYŃSKI L., MIELNICKA B., PILIPOWICZ W. 1999. Rodzime klony w obszarach i obiektach chronionych w Polsce. W: Klony. Nasze drzewa leśne [:] Monografie Popularnonaukowe 18. Boratyński A. (red.). Instytut Dendrologii PAN, Poznań–Kórnik, ss. 567–641.
- SZCZEPANOWSKA B. 2001. Drzewa w mieście. Hortpress, Warszawa.

PLAC TEODORA AXENTOWICZA W KRAKOWIE – ENKLAWA ZIELENI W SERCU MIASTA. INWENTARYZACJA DENDROLOGICZNA

Teodor Axentowicz Place in Kraków – an oasis of green
in the heart of the city. Inventory-taking

MAGDALENA NAWROTEK, MONIKA CZAJA,
KLAUDIA BOGACZ

Katedra Dendrologii i Architektury Krajobrazu
Uniwersytet Rolniczy w Krakowie

Department of Dendrology and Landscape Architecture
University of Agriculture in Krakow
al. 29 Listopada 54, PL-31-425 Kraków, Poland

E-mail: nawrotek.magdalena@gmail.com

SŁOWA KLUCZOWE: Krowodrza, zieleń miejska

Obiektem opracowania jest plac znajdujący się w krakowskiej dzielnicy Krowodrza, w zachodniej części miasta, w pobliżu dużych terenów zieleni urządzonej: Parku Jordana i Parku Krakowskiego, a także parku Młynówki Królewskiej (ryc. 1). Wschodnią pierzeję placu tworzy modernistyczny kościół Św. Szczepana,

południową – zwarta zabudowa kamienic pochodzących z lat 1924–1938, zachodnią – wysoki blok z lat siedemdziesiątych XX wieku, a północną – cztery wille z początku XX wieku. Plac został wytyczony w latach 1910–1914, na terenie zlikwidowanego bastionu i wału Twierdzy Kraków (ryc. 2). Pomimo małych rozmiarów, plac ma szczególną wartość przyrodniczą. W obliczu silnego zanieczyszczenia powietrza, enklawy zieleni w ścisłej zabudowie miasta powinny być pielęgnowane ze szczególną troską. Inwentaryzacja dendrologiczna, obejmująca identyfikację gatunków (nazwy łacińskie przyjęto za: Seneta, Dolatowski 2012), oraz pomiary obwodu pni (na wysokości 1,30 m) oraz wysokości i zasięgu koron drzew i krzewów zostały przeprowadzone w 2014 r. Stan drzew i krzewów ogólnie określić można jako bardzo dobry, mimo że przeważają drzewa stare.



Ryc. 1. Tereny zieleni nieodległe od placu Axentowicza
(oprac. własne K. Bogacz).

Na terenie placu zinventaryzowano 26 gatunków drzew i krzewów, w sumie 116 osobników. Na szczególną uwagę zasługują okazy posadzone podczas wytyczania placu, mające ponad 100 lat. Zwiększają one nie tylko walory estetyczne, ale także ekologiczne, dając schronienie ptakom, cieni i przede wszystkim zapewniając dużą powierzchnię fotosyntetycznie czynną. Do najstarszych drzew należą lipy drobnolistne (*Tilia cordata* Mill.), perełkowiec chiński (*Sophora japonica* L.) i klony jawory (*Acer pseudoplatanus* L.). Ilościowo przeważają lipy – *Tilia cordata* (45 okazów) i *Tilia platyphyllos* Scop. (4 okazy), liczne są także klony – *Acer negundo* L. (5 okazów), *Acer pseudoplatanus* (6 okazów), *Acer campestre* L. (2 okazy), *Acer platanoides* L. (3 okazy). Wśród krzewów najliczniej występują porzeczki alpejskie – *Ribes alpinum* L. (14 okazów) i śnieguliczki białe – *Symphoricarpos albus* (L.) S.F.Blake (6 okazów). Spośród 45 lip drobnolistnych aż 25 osiągnęło wysokość 10 m lub więcej, a najwyższa z nich ma 22 m. Zinventaryzowane klony jawory posadzone na planie



Ryc. 2. Archiwalne zdjęcie placu z lat 1930–1939 (Narodowe Archiwum Cyfrowe, domena publiczna; data dostępu 23.10.2014).

okręgu, mają one wysokość około 12 m i obwody pni od 160 do 235 cm (ryc. 3). Za szczególnie cenne uznano perełkowce japońskie, pięć z sześciu zinventaryzowanych okazów osiągnęło wysokość powyżej 16 m i obwód pnia powyżej 230 cm, szósty ma kilka pni.

LITERATURA

SENETA W., DOLATOWSKI J. Dendrologia. Wyd. 4. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.



Ryc. 3. Krąg jaworów w centralnej części placu, 2014 r. (fot. K. Bogacz).

**PEREŁKOWIEC CHIŃSKI
(*STYPHNOLOBIUM JAPONICUM* (L.) SCHOTT) –
OSTATNIE DRZEWO FORSTGARTEN CHORIN**

**Chinese pagoda tree (*Styphnolobium japonicum* (L.) Schott) –
the last remaining tree of Forstgarten Chorin**

STEFAN PANKA¹, EWA ZARAŚ-JANUSZKIEWICZ²

¹Landeskompetenzzentrum Forst Eberswalde (LFE), A.-Möller Str. 1,
D-16225 Eberswalde, Deutschland

Krajowe Centrum Kompetencji Leśnej Eberswalde

E-mail: stefan.panka@LFB.Brandenburg.de

²Katedra Ochrony Środowiska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

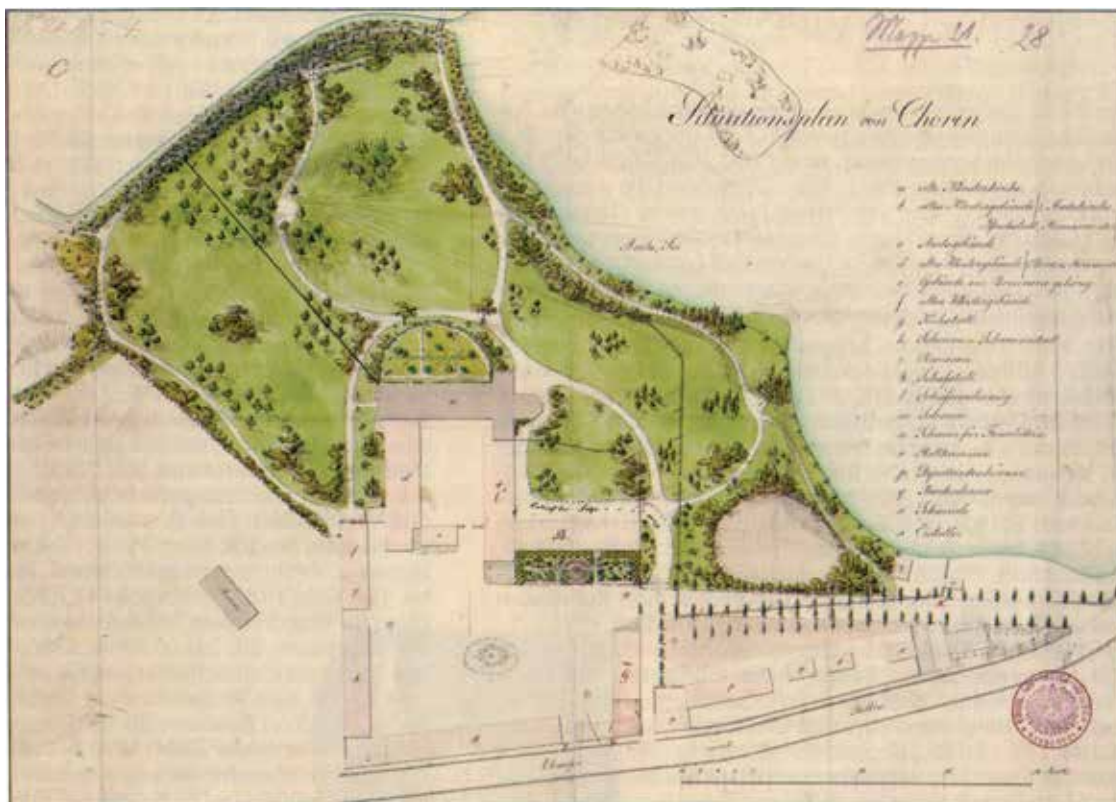
Department of Environmental Protection, Warsaw University of Life Sciences
ul. Nowoursynowska 159, PL-02-776 Warszawa, Poland

SŁOWA KLUCZOWE: Arboretum Chorin, Arboretum Glinna, Wilhelm Raatz

Tuż przy murze klasztoru cystersów w Chorin, założonego w 1258 r. przez margrafów brandenburskich, rośnie najgrubszy obecnie w Niemczech perełkowiec chiński (ryc. 1). To 151-letnie drzewo, o pierśnicy 145 cm i wysokości 25 m, jest pozostałością po istniejącym do 1930 r. arboretum w Chorin, znanym z literatury pod nazwą „Forstgarten Chorin” (Endtmann 2001). Pierwsza informacja o lokalizacji przyszłego ogrodu pochodzi od samego Petera Josepha Lenné, po którym pozostał projekt ogrodniczego otoczenia klasztoru. Jego oryginał przechowywany jest do dzisiaj w bibliotece uczelnianej w Eberswalde (ryc. 2; Endtmann, Endtmann 1993). Początki tego arboretum, niegdyś najbardziej znaczącego we wschodniej Brandenburgii, przypadają na lata 1861–1862. Już wówczas swoją wielkością (7 ha) przewyższało ono arboretum w Eberswalde. Urządził je i prowadził w latach 1861–1893 królewski mistrz ogrodnictwa, Wilhelm Raatz (ryc. 3), sprowadzony po kilku latach, w 1866 r., już na stałe do Chorin, przez ówczesnego dyrektora Akademii Leśnej, Bernharda Danckelmana, z nadleśnictwa Mühlenbeck (Śmierdnica), gdzie Raatz odpowiadał był za Arboretum w Glinnej pod Szczecinem (Gené 1878,



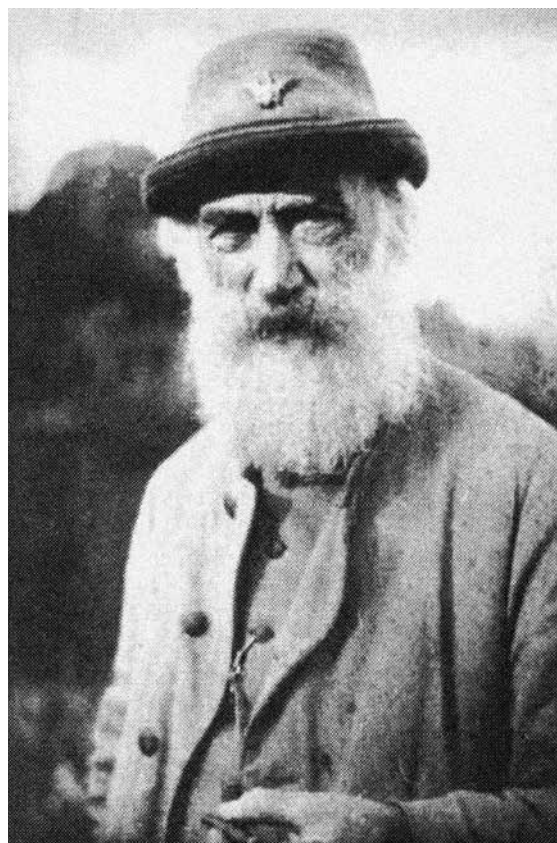
Ryc. 1. Perełkowiec chiński w Chorin, 2014 r. (fot. S. Panka).



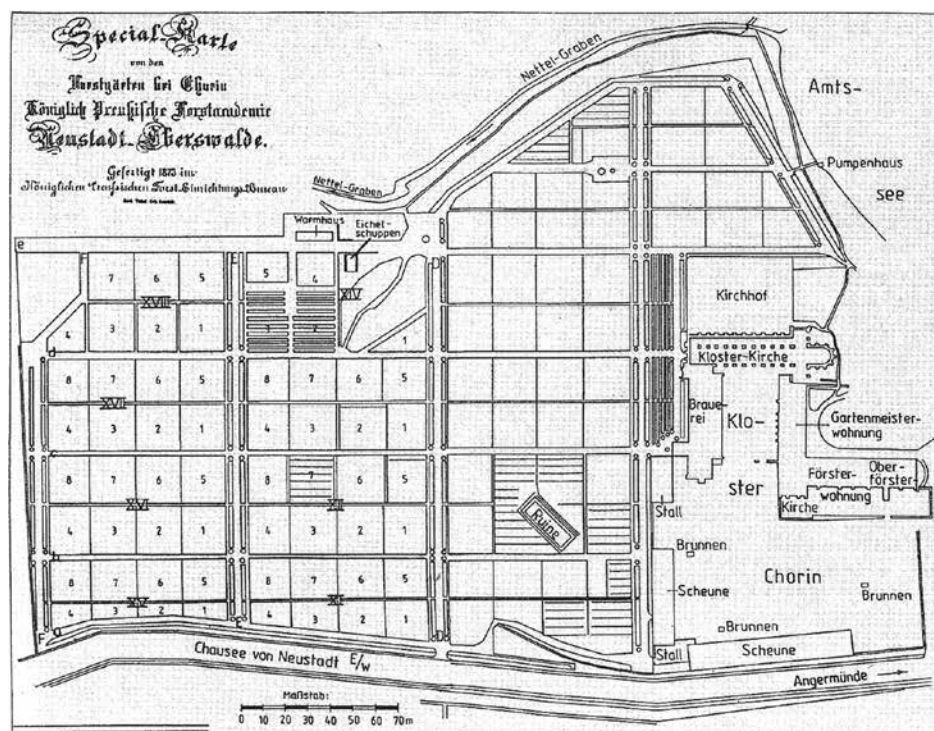
Ryc. 2. Projekt urządzenia otoczenia klasztoru w Chorin autorstwa Petera Josepha Lenné (ze zbiorów *Hochschulbibliothek, Hochschule für nachhaltige Entwicklung, Eberswalde*).

Milnik 1999, Milnik 2006). Ogród w Chorin wykorzystywany był w pierwszym rzędzie do celów dydaktycznych (Endtmann, Endtmann 1993).

Pozostając pod zarządem nadleśnictwa uczelnianego w Chorin (Milnik 2014), kierowanego wówczas przez tak znanych leśników jak Wilhelm Bando (1818–1899) i Max Kienitz (1849–1931), ogród ten służył również do mnożenia drzew na potrzeby własne leśnictw oraz sadzonek drzew owocowych i krzewów ozdobnych na sprzedaż (Endtmann, Endtmann 1993, Milnik 2007, Milnik 2014). Prawdopodobnie najważniejszym dokumentem dotyczącym chorińskiego arboretum jest sporządzony w 1873 r., a więc jeszcze za czasów działalności Wilhelma Raatza, plan arboretum, obecnie w posiadaniu biblioteki uczelnianej w Eberswalde (ryc. 4).



Ryc. 3. Wilhelm Raatz (1822–1902), królewski mistrz ogrodnictwa, twórca arboretów w Glinnej i Chorin (źródło: Milnik 2006).



Ryc. 4. Plan ogrodu Forstgarten Chorin z 1873 r. (źródło: Endtmann 2001).

LITERATURA

- ENDTMANN K. J. 2001. Schwappachs Anbauversuche fremdländischer Baumarten aus der Sicht des Naturschutzes. W: Adam Schwappach – ein Forstwissenschaftler und sein Erbe. Autorenkollektiv (red.), Landesforstanstalt Eberswalde, Nimrod Verlag, Hanstedt, ss. 242–270.
- ENDTMANN K.J., ENDTMANN M. 1993. Forstbotanische und Botanische Gärten in Ostbrandenburg. Eberswalder Heimatskalender 1993: 46–51.
- GENÉ C. L. 1878. Führer zur Exkursion des Pommerschen Forstvereins am 29. Juli 1878 durch die Oberförsterei Mühlenbeck. Verhandlungen des Pommerschen Forstvereins 1878: 87–88.
- MILNIK A. 1999. Bernhard Danckelmann – Leben und Leistungen eines Forstmannes. Nimmrod Verlag, Suderburg.
- MILNIK A. 2006. Im Dienst am Wald – Lebenswege und Leistungen brandenburgischer Forstleute. Kessel Verlag, Remagen.
- MILNIK A. 2007. Die Bedeutung der Lehrberförsterei Chorin für die Forstwissenschaft und die Forstwirtschaft. Choriner Vorträge 58: 9–28.
- MILNIK A. 2014. Forstmeister Wilhelm Bando in Eberswalde und Chorin. Forstliche Biographien, 1. Milnik A. (red.). Verlag Kessel, Eberswalde.

WARTOŚCIOWE ALEJE PRZYDROŻNE NA POMORZU ŚRODKOWYM

Fine roadside avenues of trees in Western Pomerania

ZBIGNIEW SOBISZ, MARIOLA TRUCHAN

Zakład Botaniki i Ochrony Przyrody, Akademia Pomorska

Department of Botany and Nature Protection, Pomeranian University
ul. Arciszewskiego 22b, PL-76-200 Słupsk, Poland

E-mail: sobisz@apsl.edu.pl

SŁOWA KLUCZOWE: drzewa chronione, korytarz ekologiczny

W krajobrazach kulturowych Pomorza szczególną rolę w kształtowaniu różnorodności biologicznej pełnią zadrzewienia. Mogą one tworzyć skupiska wśród pól, łąk lub zabudowań albo mają charakter liniowy, występując wzdłuż dróg, międz i linii brzegowych cieków i zbiorników wodnych. Z uwagi na pasowy charakter, ułatwiający pełnienie funkcji korytarza ekologicznego, szczególnie ważne są zadrzewienia wzdłuż liniowych elementów krajobrazu.

Na baczność uwagę zasługuje aleja lipowa w Kwasowie, licząca 240–290 lat, być może najstarsza w Polsce aleja lipowa (Pacyniak 1992). Spośród 24 lip drobno-listnych (*Tilia cordata*) najokazalsza ma 630 cm obwodu, obwód pnia powyżej 500 cm (510 i 560 cm) mają dwa drzewa, a powyżej 400 cm – sześć drzew (odpowiednio – 405, 425, 430, 445, 490 i 500 cm).

Aleja dębowa w Sycewicach, licząca 72 drzewa, została założona przez Wilhelma von Zitzewitza. Prowadzi do parku w stylu krajobrazowym, dzisiaj zaniedbanego. Od ruin dworu w kierunku linii kolejowej Gdańsk–Szczecin prowadzi druga, krótsza aleja dębowa, złożona z siedemnastu drzew.

Dwustuletnia aleja bukowa z Jacinek do Naclawia jest pomnikiem przyrody, a została założona wzdłuż drogi łączącej Koszalin i Polanów (Landeskreisstrasse Köslin–Pollnow). Stanowi jeden z nielicznych tego typu pomników przyrody w Polsce, bo przy zakładaniu alei

stosowano zazwyczaj inne drzewa – klony, kasztanowce, lipy lub dęby. Stare drzewa (576 buków) tworzą wzdłuż szosy zwarty tunel o długości 5,2 km. Najgrubsze cztery okazy mają na wysokości 130 cm obwody od 470 do 560 cm.

Rzadkością są na Pomorzu aleje świerkowe. Jedną z nich jest aleja prowadząca do leśniczówki „Łowieckiej” w Rzeczycy Małej (Nadleśnictwo Polanów). Tę aleję, liczącą obecnie 363 drzewa, założył w roku 1933 Hans von Wedemeyer, radca poselski w Krągu.

W 1867 r. na polecenie Ottona von Bismarcka posadzono aleję lipową w Warcinie, w którym kanclerz przebywał do 1894 r. Długość alei wynosi 3,2 km, składa się ona z 364 drzew i prowadzi do Osowa, do którego „Żelazny Kanclerz” często jeździł konno.

W parku w Podgórkach, którego ostatnim właścicielem była rodzina Blumenthal, zachowała się pięknej urody aleja grabowa. Ogranicza park od sąsiadujących pól uprawnych i zawsze osłaniała dwór i dorodne drzewa parkowe od silnych wiatrów. Aleja liczy 294 graby pospolite; obwody ich pni mają od 90 do 245 cm.

Wzdłuż gminnej drogi w Starkowie posadzono aleję 241 klonów pospolitych. Jest niezwykle piękna, szczególnie jesienią.

W 1995 roku uznano aleję lipową w Wieszyńce za pomnik przyrody. Liczy ona 218 drzew, obwody pni

lip mają od 125 do 340 cm. Aleja została założona na polecenie Marty von Goerne, właścicielki dóbr wieszynskich.

Na podstawie informacji zgromadzonych w kartach dokumentacyjnych oceniono kompleksową wartość badanych alei. Ogólną ich wartość tworzą następujące równorzędne składowe: dendrologiczna, zdrowotna, kompozycyjna., historyczna, krajobrazowa i ekologiczna. Stan zdrowotny tworzących aleje drzew jest zróżnicowany. W najlepszej kondycji są drzewa w alei bukowej Jacinki–Naclaw oraz w alejach w Kwasowie, Podgórkach i Wieszynie. Kondycję pozostałych alei oceniono jako dobrą, należy tam jednak przeprowadzić

niezbędne zabiegi pielęgnacyjne. Czynnikiem biotycznym osłabiającym stan klonów pospolitych w alei w Starkowie jest czarna plamistość liści (*Rhytisma acerinum*). Aleje Pomorza Środkowego wchodzą w większości w skład historycznych, komponowanych obiektów zieleni w miejscowościach o zachowanym układzie przestrzennym i są ważnym elementem dziedzictwa kulturowego minionych pokoleń.

LITERATURA

Pacyniak C. 1992. Najstarsze drzewa w Polsce. Wyd. PTTK Kraj, Warszawa.

